Cena egz. 20 groszy. *Kto pragnie nadal czytać niezależną prasę, niech odnowi prenumeratę!* 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 75. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 29 marca 1936 r. Rok XXX.

O rzeczach, których „szary człowiek" nie może zrozumieć.

Polak nie sługa...
. . . . . .
Wolnością żyje...
. . . . . .

Wolność odzyskaliśmy i możemy robić — — tylko to, co się władzom podoba.

Dlatego chcieliśmy dziś wydrukować zamiast artykułu wstępnego przepis o... sianiu pietruszki, jako że teraz na czynność tę pora. Nie chcielibyśmy bowiem narazić się znowu na konfiskatę i pozbawić Czytelników numeru niedzielnego „Dziennika". Bo wiemy, o czem pisać nie wolno, gdyż cenzura nas o tem uprzedza, ale nie wiemy dobrze, o czem pisać wolno.

Rząd obecny w początkach swego urzędowania apelował do społeczeństwa, aby go informowało o bolączkach naszego życia społecznego. A któż lepiej się do tego celu nadaje, jeżeli nie prasa, która powinna być pewnego rodzaju pośrednikiem między rządem a społeczeństwem! Wszak do niej jako do wspólnego zbiornika napływają wszystkie skargi i żale na rozmaite zjawiska i choroby społeczne. A że przybierają formę krytyki, przeważnie rzeczowej i dobrą wolą podyktowanej, to już tkwi w samej istocie rzeczy.

Niestety pogodzić się z tem musimy, że pewnych rzeczy poruszać nie wolno. Żadna dobra wola i chęć służenia sprawie publicznej nic tu nie pomoże.

Gdyśmy biedzili się nad tem, coby też za bolączkę w dzisiejszym numerze poruszyć, spadł na nasz stół redakcyjny obszerny list „szarego człowieka", którego trapią rozmaite wątpliwości. „Szary człowiek" żąda dość śmiało rozmaitych wyjaśnień, bo rozumuje tak, że skoro dziś obowiązuje zasada „frontem do szarego człowieka", to przecież niewątpliwie głos jego znajdzie oddźwięk gdzie należy.

Oto jego uwagi:

Bardzom się ucieszył, gdym wyczytał w pewnej krakowskiej gazecie zachwyty nad nowym gmachem ministerstwa spraw zagranicznych (MSZ) w Warszawie. Właściwie nie jest to nowy gmach, lecz przebudowany stary pałac z nową przybudówką. Koszta wyniosły tylko 6 miljonów złotych. Dwie wspaniałe sale balowe, ozdobione zagranicznemi marmurami (kielecki marmur jest za skromny) i inne cuda świadczą wymownie o naszej... twórczości.

Ucieszyłem się również, gdym wyczytał, że pewien minister spraw zagranicznych jeździ po świecie wagonem salonowym, a jego zagraniczni koledzy często kontentują się zarezerwowanemi przedziałami I klasy.

W innych krajach ministrowie bardzo zręcznie posługują się prasą jako doskonałem narzędziem swej polityki, także prasą opozycyjną. U nas prasy wogóle się nie informuje.

Do dzis nie wiemy, dlaczego w Londynie akurat nasz przedstawiciel wystąpił tak stanowczo przeciw proponowanemu przez Anglję, Francję, Włochy i Belgję memorandum w sprawie niemieckiej, które następnie zostało wycofane. Pewne pisma (np. „Dziennik Poznański") z cielęcym zachwytem występ ten podziwiały, a inne bardzo melancholijnie go rozważają. Twierdzą, że dla prestiżu (mocarstwowego znaczenia) Polski naraziliśmy się najpotężniejszym

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Polska nie może być Judeopolską!

mówi w Senacie b. komendant policji państwowej sen. Jagrym-Maleszewski.

Warszawa, 28. 3. (PAT.) W dyskusji senackiej nad projektem ustawy o uboju rytualnym pierwszy zabrał głos **były komendant policji państwowej senator płk. Jagrym-Maleszewski,** którego przemówienie podajemy **według streszczenia PAT:**

Sen. Jagrym-Maleszewski, na podstawie rozmów z lekarzami wojskowymi, zwiedzającymi rzeźnię podczas uboju, stwierdził, że **wrażenia, jakie się otrzymuje, patrząc na zwierzę, zabijane rytualnie, są nie do wytrzymania dla nerwów.** Poza tem ubój rytualny sprzeczny jest z art. 111 konstytucji, która orzeka, że wszelkie obrządki religijne mogą być wykonywane, jeżeli **„nie sprzeciwiają się obyczajności publicznej",** a przecież nieobyczajem jest tolerowanie cierpienia zwierząt. Nawiązując do zarzutów nietolerancji, mówca przytacza szereg praw i przywilejów, przyznanych w Polsce żydom jeszcze w średniowieczu, kiedy gdzieindziej palono żydów na stosie. Jeden z artykułów przywileju nadanego w drugiej połowie XIII wieku brzmi, że **jeżeli chrześcijanin ma sprawę z żydem, to na świadka oprócz chrześcijanina obowiązany jest również przyprowadzić żyda.** Inny artykuł tegoż przywileju powiada, że jeżeli chrześcijanin zażąda od żyda zwrotu zastawu, a żyd przysięgnie, że zastawu nie otrzymał, to żydowi będzie przyznana racja. Większego liberalizmu szukać trudno. Mówca oświadcza w dalszym ciągu, że nie jest antysemitą i uważa, że jeżeli żyd wypełnia swoje zobowiązania wobec państwa polskiego, to jest równie dobrym obywatelem jak każdy inny. Natomiast

nie może się zgodzić na to, żeby Polska stała się Judeopolską dlatego, że u nas jest największa ilość żydów w stosunku do innych krajów.

Polska — oświadcza sen. Jagrym-Maleszewski — pozostanie Polską, stosując tolerancję i prawa, które rzeczywiście powinne być uznane jako prawa innych narodowości Polskę zamieszkujących. Przechodząc do zagadnienia czy ubój rytualny jest przepisem religijnym czy nie, mówca stwierdza, że Mojżesz wydając te przepisy miał na celu jedynie względy higjeniczne. Tenże Mojżesz, gdyby żył dzisiaj, niewątpliwie poleciłby znieść zakaz, który w gruncie rzeczy obraża wyznawców innych wyznań, bo **według przepisów religji żydowskiej, jesteśmy wszyscy „nieczystemi stworzeniami". A przecież Mojżesz wydał ten przepis, chcąc tylko odgrodzić żydów od ludów, przez które byli uciskani.**

Przechodząc do strony gospodarczej tego uzasadnienia mówca uważa, że obawy, iż w razie zniesienia uboju rytualnego żydzi powstrzymają się od spożywania mięsa, na czem straci rolnictwo, są przesadzone. **Wielu żydów nie stosuje się do przepisów religijnych, a bardzo wielka ich ilość, t. j. ta litość budząca nędza żydowska, żywi się główką śledzia.** Jeżeli część ludności żydowskiej powstrzyma się od spożywania mięsa, to zyska na tem przemysł rybny i w ten sposób żydzi oddadzą przysługę państwu polskiemu.

Należy oczekiwać — **zakończył sen. Jagrym-Maleszewski — że rabini przyszliby z pomocą państwu polskiemu i uznali, że przepis o uboju nie jest dogmatem. Ale jeżeli rząd sam uboju definitywnie nie zniesie, to sprawa przedstawia się beznadziejnie.** Między rabinami jest wielu światłych, ale trudno zapytywać o zdanie co do praw, mających kierować życiem państwa rabinów, którzy nie znają polskiego języka i cadyków, którzy myślą swoją nigdy nie wyszli poza talmud. **Mówca wypowiada się wkońcu przeciw wprowadzeniu proponowanego przez rząd art. 5, uważając, że artykuł ten przekreśla znaczenie ustawy.**

Gdyby Niemcy napadli na Polskę i Czechy

powiadomionoby o tem Ligę Narodów...

Londyn, 28. 3. (PAT.) Wobec zainteresowania, jakie wywołała **deklaracja kanclerza skarbu Chamberlaina,** złożona pod koniec wczorajszej debaty na temat stanowiska Wielkiej Brytanji w razie **niesprowokowanej napaści na Czechosłowację lub Polskę** podajemy niżej wyciąg tego ustępu według sprawozdania stenograficznego z izby gmin. Na zapytanie posła Daltona „jakie byłoby stanowisko rządu w razie niesprowokowanej napaści Niemiec na Czechosłowację lub Polskę?" — Chamberlain odpowiedział:

„Niesprowokowana napaść Niemiec na Czechosłowację, Polskę lub któregokolwiek z sąsiadów na wschodzie, zostałaby oczywiście **natychmiast notyfikowana** (podana do wiadomości) **Lidze Narodów** i w tym wypadku bylibyśmy związani z racji naszych zobowiązań wobec Ligi Narodów, których zawsze gotowi byliśmy dochować wespół z innymi współczłonkami Ligi.

Oto stanowisko, które zawsze znajdowaliśmy, zaś różnica pomiędzy tem stanowiskiem a Locarnem polega na tem, że **w uzupełnieniu naszych zobowiązań ligowych posiadamy również zobowiązania, wynikające z traktatu lokarneńskiego,** którego celem jest popierać Ligę. Z tytułu naszej przynależności do Ligi jesteśmy zupełnie **w tym stopniu zainteresowani w utrzymaniu pokoju na wschodzie Europy,** co i na zachodzie, a nasze zobowiązania ligowe będą w jednakowym stopniu dotrzymane, **niezależnie od tego, czy napaść nastąpi we wschodniej, czy też zachodniej części Europy."**

* * *

Jest to niezmiernie pocieszające oświadczenie. Prawdopodobnie w miesiąc po rozpoczęciu wojny Liga zaczęłaby się zastanawiać nad sankcjami wobec niegrzecznych Niemców. Do tej pory z Czechosłowacji zostałoby wspomnienie, a w Polsce Niemcy mogliby stać pod Warszawą.

Jest zastanawiające, w jakim celu tak poważni ludzie, jak Chamberlain, udzielają tak mało poważnych oświadczeń.

Manifestacyjny pogrzeb ofiar zajść krakowskich.

Robotnicy krakowscy niosą na swych barkach trumny ze zwłokami ofiar ostatnich krwawych zajść. Jak już donosiliśmy, w pogrzebie wzięły udział wielotysięczne **rzesze.**

O rzeczach, których „szary człowiek“ nie może zrozumieć...

(Ciąg dalszy).

mocarstwom. Kto ma rację? „Szary człowiek“ pewnie się nigdy nie dowie, ale zato rozumie, że kiedyś będzie musiał ponosić skutki naszej polityki zagranicznej. On, a nie „żydowski chłopiec“.

* * *

O tych wątpliwościach mówił w Senacie przed 2 tygodniami sędziwy, tak bardzo zasłużony działacz, senator Bernard Chrzanowski z Poznania. Wyraził on obawę, że nasz minister spraw zagranicznych zbyt skrupulatnie stosuje zasady Cambona, iż dyplomaci powinni być bardzo dyskretni i kart nie odsłaniać. Ale czemu to p. minister w mowach swoich nie wspomniał o znanych w Niemczech faktach ucisku Polaków, o głośnym występie ministra Schachta we Wrocławiu i innych posunięciach antypolskich w Niemczech? Zato „p. minister spraw zagranicznych wspomina w swem exposé w komisjach **jedynie o Czechach**“.

Jako stary harcerz czcigodny p. senator Chrzanowski zaleca **czujność wobec Niemców,** jakże bardzo uzasadnioną! Zaleca i żąda, **aby o polityce w stosunkach z Niemcami ludzie z ziem zachodnich więcej niż dotąd stanowić mogli.** Bo oni najlepiej znają Niemców.

Wdzięczność należy się p. sen. Chrzanowskiemu za jego przestrogi. My tutaj na kresach zachodnich Polski najlepiej znaczenie ich rozumiemy. Jesteśmy z całem uznaniem dla tych posunięć p. płk. Becka, które nam zapewniły, przejściowy zapewne, spokój na granicy zachodniej (układ o wzajemnem niezaczepianiu w przeciągu 10 lat), ale niemniej nie widzimy racji, dlaczego uprawia się zbyt ostentacyjnie **kochniczki z Niemcami,** których wrażenie w świecie nie jest dla nas zbyt korzystne.

O naszych stosunkach z Niemcami i z Czechami ukazały się w ostatnim czasie dwie publicystyki. Jedna znajduje się w praskiej „Neue Weltbühne“, organie uchodźców niemieckich. Napisał ją jakiś Louis Fisch, podobno dziennikarz amerykański. Twierdzi on, że zatarg polsko-czeski powstał zupełnie niepotrzebnie. Po stronie czeskiej istnieje obawa, że porozumienie polsko-niemieckie na Czechach odbić się może. Stąd rozdrażnienie i ucisk Polaków.

Jako „szary człowiek“ nie wiem, co o tem sądzić. Potępiam ucisk Polaków w Czechach i pragnąłbym, aby go nie było, ale naszego postępowania w stosunku do Czechów, też nie rozumiem. Również pojąć nie mogę, dlaczego niektóre pisma wręcz „hecują“ przeciw Czechosłowacji.

Wręcz ze wstrętem przeczytałem świeżo książkę, którą **darmo** rozesłał „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ pod tytułem „Czesi“. Napisał ją podobno jakiś Tomasz Janowicz. Określić ją można jednem słowem jako **chamstwo.** Czegóż bo tam niema! Ów Janowicz zebrał wszystkie ciemne karty z historji narodu czeskiego, polał sosem jakiejś prawdziwie żydowskiej nienawiści i zakończył wnioskami, które niewątpliwie w Czechosłowacji wywołają jeden wielki krzyk oburzenia. Niemców traktuje tam z wielką uprzejmością, do Węgrów odnosi się nader serdecznie (zresztą słusznie) i twierdzi, że w basenie naddunajskim zajdą zdarzenia, które nam „powinny przynieść te korektury“ na granicy czeskiej, jakie nam się słusznie należą. Co to znaczy, czy trudno odgadnąć?

„Polonia“ zapytuje, **kto za tę ohydną książkę zapłacił.** Pytanie to nasuwa się samo przez się. Ale któż prawdy docieknie?

Z historji każdego narodu można zebrać plamy i stworzyć z nich ponury obraz. Nie sztuka tak postąpić z Czechami, którym oczywiście dużo zarzucić można. Ale poco pisać o niedołęstwie Czechów w dziedzinie gospodarczej, choć rzecz ma się wręcz odwrotnie, albo zarzucać im ucisk prasy (konfiskaty), kiedy gdzieindziej nie lepiej się dzieje?

Wydaje mi się, że „szary człowiek“ na zachodzie Polski nigdy nie zbada tajników tej dżungli, która nie jest zrozumiałą dla jego umysłowości. To też nie dziw, że my tu na zachodzie bardzo krytycznie patrzymy na rozmaite posunięcia w stosunku do Niemiec i Czechosłowacji. Pochwalamy to, co jest dobre, ale mamy dużo wątpliwości. Senator Chrzanowski miał rację, że należałoby dążyć do tego, aby ludzie z zachodu mieli większy wpływ na politykę zagraniczną. Ale o tem trudno marzyć. Wszak nawet w polityce wewnętrznej głosu nie mamy.

Jan Naiwny.

Lewica narodowa?

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł.). Donosiliśmy już, jak to obecnie powstają różne partje polityczne, jak grzyby po deszczu. Dowiadujemy się, że znowu **ma powstać coś nowego.** Oto ma być utworzone **Stronnictwo Lewicy Narodowej.** Na czele ma stanąć **były Prezydent Wojciechowski, b. premjer Thugutt i J. Gliński, prezes kas Stefczyka.**

Nowe stronnictwo propagowałoby na wielką skalę ruch spółdzielczy i walczyłoby na froncie gospodarczym **z zalewem żydowskim.** Stronnictwo ma rozporządzać dość znacznemi kwotami.

Są to narazie tylko pogłoski, które równie dobrze mogą stać się rzeczywistością w okresie tak wielkiej inflacji nowych stronnictw politycznych. (r)

Ostatnie posiedzenie Sejmu przed świętami.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.). Na dzisiejszem, ostatniem posiedzeniu Sejmu (przed ferjami) odbędzie się pierwsze czytanie projektu ustaw w sprawie zmiany rozporządzenia o zamianie i uporządkowaniu długów rolniczych oraz te wszystkie drobne poprawki, które Senat uchwalił do poszczególnych projektów ustaw. Poza tem znajdują się na porządku obrad sprawa o wyścigach konnych i o monopolu loteryjnym. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 16-tej. (r)

Austin

ŚWIATOWEJ SŁAWY
SAMOCHODY ANGIELSKIE

DZIĘKI SPECJALNYM PODWOZIOM PRZYSTOSOWANE DO NAJTRUDNIEJSZYCH WARUNKÓW DROGOWYCH.

SAMOCHODY AUSTIN SĄ EKONOMICZNE, TRWAŁE, PEWNE I ŁATWE DO OBSŁUGI.

MOCNA KAROSERJA O NOWOCZESNEJ LINJI WNĘTRZE WYGODNE — LUKSUSOWO WYKONANE.

Modele popularne:
SEVEN
LICHFIELD
SHERBORNE
ASCOT
dzięki swym zaletom i niskiej cenie — niedoścignione w swojej klasie.

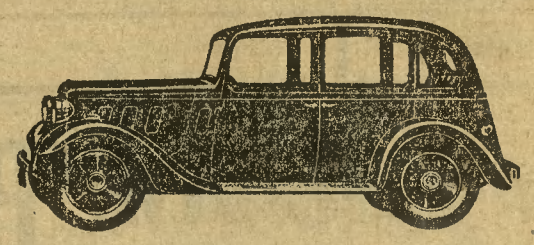

WSZYSTKIE CZĘŚCI ZAMIENNE
po cenach specjalnie niskich — stale na składzie.

WŁASNA STACJA OBSŁUGI

GENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ:
POLSKA SPÓŁKA SAMOCHODOWA
UNIVERSAL-MOTOR
WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 1, TELEFON 507-91
(gmach Hotelu Europejskiego) (5723

POSZUKIWANI PRZEDSTAWICIELE NA POMORZE

Z pola „walki“ o zakaz uboju rytualnego.

Senat przyjął poprawki rządu.

Za projektem p. Prystorowej tylko 16 głosów (na 96).

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 28. 3.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu senator **Wróblewski** obszernie referował ustawę o prawie wekslowem. W głosowaniu przyjęto ustawę z poprawkami komisji mimo, iż rząd na poprawki te nie udzielił swej zgody.

Senator Jeszke z Poznania referował projekt ustawy czekowej. Sprawa ta nie wywołała żadnej dyskusji. **Sen. Terlikowski i Beczkowiecz** referowali projekt ustawy o wywłaszczeniu niektórych gruntów na cele obrony państwa oraz o odznaczeniach cudzoziemskich.

Zmianę dekretu o specjalnym podatku od wynagrodzeń, w głosowaniu przyjęto bez zmian.

Sen. Bisping referował ustawę o przejęciu zobowiązań finansowych **m. Gdyni.** Zadłużenie Gdyni wynosi **przeszło 42 miljony zł.** Z tego skarb przyjmuje na siebie **35.510.000 zł.** Są to przeważnie zobowiązania, gwarantowane przez skarb (m. in. długi zaciągnięte w Szwajcarji przez **żyda Goldhara** — Przyp. red.). Roczna obsługa tych długów obciąży skarb kwotą około 3 milj. rocznie. W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian.

Ustawę o uboju zwierząt

referował sen. Dobaczewski. Przypomniał on, że ustawa daje możność rządowi stałego czuwania nad całością zagadnienia i uniemożliwienia powrotu do stanu obecnego. Uważam — powiada sprawozdawca — że zastrzeżenia do projektu rządowego wypływają jedynie z niewiary w rząd i własne społeczeństwo.

Pierwszy przemawiał sen. **Maleszewski** (były komendant policji państwowej). Wypowiedział się on za skreśleniem art. 5 projektu rządowego w całości, t. j. **za projektem posłanki Prystorowej.**

Następnie przemawiali **dwaj żydzi:** Trockenhajm i rabin Schorr. Izba wysłuchała ich w spokoju. Gdy sen. Schorr za wiele sobie pozwalał, **wiceminister Makowski** przywołał go do porządku dziennego. Z drugiej strony argumenty senatorów-żydów wywoływały bardzo często **wesołość na sali.**

Wypowiedzieli się oni przeciw projektowi pos. Prystorowej i przeciw poprawkom rządowym, wnosząc szereg swoich poprawek, które całą ustawę obróciłyby wniwecz.

Należy zauważyć, iż wczorajsze wystąpienia żydów w Senacie nie były już tak napastliwe. Zmienia się taktykę walki, czy też samoobrony. Dla żydów bowiem jest ważny los gmin żydowskich, które stracą tak wielkie wpływy gotówkowe z uboju. Co się więc stanie z gminami? W tej sytuacji wysuwany jest obecnie postulat, ażeby państwo i samorządy przyczyniły się do pokrywania kosztów gmin żydowskich.

Jak wiadomo, państwo już i tak łoży pieniądze na gminy, obecnie chcianoby sumy te powiększyć. Jeżeli społeczeństwo polskie nie chce już więcej płacić, to niech płaci skarb państwa, co na jedno wychodzi, bo są to pieniądze podatkowe.

Po przerwie przemawiał jedynie **sen. Głowacki z Poznania.** Przyznaje on, że sprawa uboju dla Poznańskiego **nie przedstawia się tak groźnie,** gdyż żydzi stanowią na Pomorzu i w Poznańskiem **zaledwie 1% ludności.** Ależ też przypomina, że ciągle jest aktualną **sprawa zmiany granic** województw i wobec czego liczba żydów w zachodnich województwach może się powiększyć. Proponuje więc, aby **ubój zniesiony** był w tych województwach, gdzie żydzi nie przekraczają 5% (poprawka rządowa przewiduje 3% — Uwaga red.).

Ponieważ referent nie chciał się zgodzić na poprawkę sen. Głowackiego. **nie została ona poddana pod głosowanie.**

Ustawę o uboju **przyjęto większością głosów w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.** Przeciw poprawkom rządowym, a za projektem pos. Prystorowej wypowiedziało się w głosowaniu 16 senatorów.

Tak więc sprawa uboju w tym Sejmie i Senacie została zakończona. Może będzie ona podjęta raz jeszcze w innych warunkach.

Na czas debaty nad ubojem **marszałek Senatu Prystor zrzekł się przewodnictwa.** Było to zupełnie zrozumiałe, gdyż projekt ustawy został opracowany i wysunięty przez posłankę Prystorową, **żonę marszałka.**

Po załatwieniu uboju przewodnictwo z rąk sen. Makowskiego objął p. Prystor. Na łamach rządowych zjawił się **minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz i minister M. S. Wojsk gen. Kasprzycki,** a później i **premjer Kościałkowski.**

Po uchwaleniu ustawy o wywłaszczeniu gruntów na cele portowe i innych drobniejszych ustaw, pod obrady weszła sprawa **pełnomocnictw rządowych.**

Referentem ustawy o pełnomocnictwach był **sen. Młodkowski,** który w zakończeniu swego przemówienia wniósł **o przyjęcie projektu w brzmieniu sejmowem.**

Pierwszy zabrał głos sen. Śliwiński. Uważa on, że **powoływanie się na praktyki dawnych rządów z przed okresu nowej konstytucji jest nie na miejscu.** Opinja, która nie bardzo przychylna jest izbom będzie bardziej zdezorjentowana, gdy nowy Sejm i Senat będzie tak łatwo **zrzekał się swej odpowiedzialności!**

Jednak oświadcza, że będzie głosował **za ograniczonemi pełnomocnictwami.**

Następnie zabrał głos sen. **Malinowski (były socjalista).** Opowiada się on **za pełnomocnictwami dla rządu.** Przy okazji poruszył **tragiczne wypadki krakowskie.**

Dowiadujemy się, powiada on, że robotnicy fabryki „Semperit“ otrzymali podwyżkę 10%. **Czy tego nie można było zrobić przed strajkiem?!** W Krakowie puszczono pogłoskę, że dwie kobiety pobito przy usuwaniu ich z fabryki. A gdy jedno z pism chciało przeciwdziałać tej pogłosce, to cenzura na to nie pozwoliła. W czyim interesie leżało, aby plotka szła i robiła podniecenie?

Następnie znowu lekkomyślnie starostwo pozwoliło na wiec, który urządzali warcholi. Jeden z nich później zemdlał w urzędzie wojewódzkim, a drugi przy

(Ciąg dalszy na stronie 15).

Z tygodnia.

Czy Anglja stanie w obronie Francji?

Liga Narodów i bezpieczeństwo zbiorowe. — Żydowsko-bolszewicka ofenzywa w Hiszpanji.

Czy Anglja stanie w obronie Francji? — Trudno o **łatwiejsze i jednocześnie trudniejsze pytanie.** Opierając się na brzmieniu traktatu lokarneńskiego, czy obecnych zapowiedzi o współpracy sztabów generalnych lub żywiołowych oświadczeń Chamberlaina o „granicy nad Renem" — możemy mieć niemal stuprocentową pewność, że na pierwszy sygnał wojska angielskie przepłyną kanał La Manche. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę zawarte w roku ubiegłym poza plecami Francji porozumienie flotowe, lub cały szereg duserów pod adresem Niemiec, od których się roi w mowach angielskich mężów stanu z Edenem na czele, gdy policzymy niewiarogodną ilość listów do redakcji „Timesa", zastanawiających się nad warunkami koniecznemi do wyciągnięcia miecza z pochwy po stronie Francji, wtedy ogarnąć nas może **całkowity pesymizm** i odpowiedź nasza będzie brzmiała: **Anglja będzie usiłowała za wszelką cenę pozostać neutralną!**

Gdzie leży prawda?

Prawda leży w jednem stwierdzeniu, nie podlegającem najmniejszej wątpliwości: Anglja pragnie **pokoju, pokoju i jeszcze raz pokoju!** Wojna jej **nic prócz strat przynieść nie może.** Dlatego też chce ona pośredniczyć i uspokajać obydwie strony choćby kosztem największych sprzeczności. Dlatego będzie mówiła akurat tyle o świętości traktatów, co o konieczności wyrozumienia trudnego stanowiska Niemiec, tyle o granicy nad Renem, co o zachowaniu neutralności i tyle o „Entente cordiale' — serdecznem przymierzu — z Francją, co o zaletach bezpośredniego porozumienia się z Niemcami.

Odpowiedzi „tak" lub „nie", nikt od Anglików nie wyciągnie. Będą zawsze odpowiadali **„może tak", „może nie" i „zależy od okoliczności".** Zdecydują się dopiero wtedy, gdy zagrzmią pierwsze strzały i gdy będzie można ustalić „winę napastnika". Prawdopodobnie będzie im chodziło o co innego. W pierwszej linji ponownie o naruszenie terytorjum Belgji, w drugiej natomiast o siły przeciwstawiających się sobie koalicyj. Jeśliby się tak stało, że przeciw Niemcom ruszyłaby Francja z Włochami i Małą Ententą, można iść o zakład, że **Anglja pozostałaby neutralną.** Jeśli natomiast Włochy przerzucą się na stronę Niemiec, Anglja wobec wyraźnie zmniejszonych szans Francji **musiałaby pośpieszyć jej na pomoc.**

Naturalnie są to wszystko przypuszczenia. Jak będzie w rzeczywistości, o tem dziś jeszcze **sami Anglicy nie wiedzą i wiedzieć nawet nie chcą.**

*

Z Ligą Narodów i z powojennemi metodami w dyplomacji zrobiła się wielka klapa. Przesadziła Francja. Chcąc zbyt się upewnić, rozbudowała sieć sojuszów do takiego stopnia, że w rezultacie więcej się wytworzyło niezgody między przyjaciółmi, niżby jej było między wrogami.

Idea „zbiorowego bezpieczeństwa" była wierutnem głupstwem. Przedewszystkiem dlatego, że kryło się za nią tylko i wyłącznie bezpieczeństwo Francji i nikogo więcej. **Akcji zbiorowej nie wolno pod żadnym pozorem budować na egoiźmie.** Co z takiego „zbiorowego bezpieczeństwa" które czyniło „sanctissimum" (najświętsze) z granicy francusko-niemieckiej, a **granicę polsko-niemiecką wydawało przez dziesięć lat za czasów Brianda na najdziksze ataki propagandy niemieckiej, prowadzonej przez „wielkiego Europejczyka" Stresemanna?**

Takim samym nonsensem jest Liga Narodów, postawiona w służbie idei zbiorowego bezpieczeństwa dla jednego narodu francuskiego w Europie. Gdy tylko były inne nieeuropejskie sprawy, Liga zawodziła na całej linji i miesiącami nie mogła uzgodnić swych poglądów, opracowywanych przez legjon komisyj i podkomisyj. Natomiast w Londynie, gdy chodziło o złamanie traktatów lokarneńskich przez Niemcy i gdy sygnatarjusze (podpisujący) tych traktatów uchwalili swe niesławne propozycje, zwane pod nazwą „białej księgi", **przedłożono je Radzie Ligi na dwie godziny przed początkiem posiedzenia.** Chciano w ten sposób postawić wszystkich przed faktem dokonanym i zmusić do pośpiechu, równego światowym rekordom szybkości samolotów.

Imieniem państw neutralnych przeciwstawił się tym metodom min. Beck. Choć szkoda wielka, że nie zrobił tego kto inny. Inna rzecz jednak, że w ten sposób podkreślony został swoisty charakter Ligi i jej zupełna bezsilność. Wniosek Becka storpedował wprawdzie inicjatywę anglo-francuską, ale **na jej miejsce jak dotychczas nic się nie pojawiło.**

We Francji świadomość niepowodzenia dotychczasowych założeń w polityce zagranicznej w świetle narad londyńskich nabrała specjalnie ostrego wyrazu. Spodziewać się też należy, że Paryż posteruje całą parą w objęcia mniej „zbiorowego" bezpieczeństwa i zadowoli się **pielęgnacją tych sojuszów, do których czuje najwięcej zaufania i skłonności, jak przedewszystkiem do sojuszu z Sowietami.**

Czy z tego będzie jakiś specjalny dla Europy pożytek — spodziewać się nie należy. Na ruinie dotychczasowych zasad mogą wyrosnąć tylko sojusze o charakterze przedwojennym, które się właśnie zakończyły wojną. Jednak nawet ta perspektywa **nie zgalwanizuje trupa metod dotychczasowych.** Umarły one w świadomości ludów, gdyż za dużo już zawiniły.

*

Wzrost rewolucyjnych nastrojów hiszpańskich na skutek zwycięstwa lewicy w ostatnich wyborach ujawnia się wściekłemi atakami na kościół katolicki. Dotychczas **spłonęło już 16 kościołów i 11 klasztorów.** Niema dnia, któryby nie przynosił wiadomości o nowych gwałtach, w których czuć przedewszystkiem **rękę rosyjskich bolszewików i żydów, biorących odwet za wypędzenie z Hiszpanji.**

W jednym z ostatnich numerów „Völkischer Beobachter'a" znajdujemy ciekawe wyliczenie celów, jakie sobie postawił komunistyczno-żydowski ruch rewolucyjny:

1. Obalenie rządów Azany i wymuszenie dymisji na prezydencie republiki Zamorze.
2. Utworzenie rządu robotników i chłopów.
3. Natychmiastowe wywłaszczenie własności rolnej, upaństwowienie kopalń, fabryk i kolei żelaznych.
4. Rezygnacja z hiszpańskiego Marokka, utworzenie rządu rewolucyjnego z tubylców, który miałby na celu rozszerzenie **podobnego ruchu w francuskich posiadłościach północno-afrykańskich.**
5. Rozwiązanie wszystkich partyj mieszczańskich, organizację teroru, **stworzenie „czerwonej gwardji".**
6. Zupełne **zniszczenie i spopielenie wszystkich kościołów i klasztorów.**
7. Zakaz wszystkich gazet mieszczańskich i aresztowanie dziennikarzy przeciwrewolucyjnych.
8. Po stworzeniu czerwonej gwardji, zaatakowanie „faszystowskiej" Portugalji.

Jeżeli w Hiszpanji powstanie komunisty-

Czyż nie można uniknąć tych zmarszczek wokół ust, oczu i na skroniach-oznak przemijającej młodości? Nikt nie domyśli się wieku kobiety, która zawczasu rozpocznie racjonalną pielęgnację cery, używając stale dobrego kremu dziennego. Krem Ideal Elida usuwa drobne zmarszczki i nieczystości i dzięki zawartości hamamelis ożywia cerę. Pani, która tego kremu używa pozostanie młoda i piękna.

KREM IDEAL ELIDA Zł. 1.50

37)

(Ciąg dalszy).

Lecz o wiele więcej niż fakt zniknięcia kobiety wpłynęło na aspiranta jedno słowo Bernarda Żbika:

— Nareszcie...

XII.

NA MARTWYM PUNKCIE.

Zniknęła i znała tajemnicę Ozyrysa lub jej część. Jakże to logiczne i konsekwentne... Z punktu widzenia... „Ozyrysa" — zastanowił się inspektor. — Najpierw zakłuł Stokowskiego, przygotował w podwójny sposób śmierć Jerzego Makarskiego i teraz przewidział, że Janina może zacząć mówić, gdy dowie się o śmierci ukochanego — i niema jej.

— Może wyszła na chwilę. Jako córka dyrektora znała rozkład budynku. Może udała się do domu...

Bernard Żbik spojrzał na aspiranta, który rzekł te słowa.

— Poco odsuwać prawdę, Adasiu, udawać, że jej nie widzimy, — tak postępują tylko ludzie słabego ducha. Przecież nikt nie wypuścił Janiny Stokowskiej. I to zgaśnięcie świateł w tym gmachu — labiryncie. Wiesz, jak się powoduje krótkie spięcie? Wystarczy wykręcić którąkolwiek żarówkę i dotknąć kontaktów jakimś metalowym przedmiotem. Każdy uczniak wie o tem. Czemu nie znałby tego sposobu on.

— Kto?

— Zet.

Adam Billewski milczał, zdenerwowany. Poczuwał się do odpowiedzialności za fakt, że pomimo braku wyraźnego rozkazu, on, na własną odpowiedzialność nie zostawił Janiny pod asystą. Ale skąd mógł wtedy przypuszczać, że Jerzy Makarski zostanie zabity i że... Głowa go rozbolała. Zegarek wskazywał dziesiątą. Sześć godzin a tyle już wydarzeń. Wczoraj o tej porze właśnie ujrzeli na balu Erazma Stokowskiego. A dziś — Stokowski...

Bernard Żbik zachował spokój wprost niesamowity. Zniknięcia Janiny ani na sekundę nie przypisywał przypadkowi, wiedział, że był on błyskawicznie uplanowanem i konsekwentnie przeprowadzonem posunięciem w akcji obronnej... Ozyrysa — tak nazwał zbrodniarza w myśli. A pomimo to inspektor nie stracił zimnej krwi, nie wszczął alarmu i nie pchnął wszystkich ludzi na poszukiwanie Janiny Stokowskiej. Przecie on sam przedtem dwukrotnie przeszukał ogromny gmach banku i nie znalazł zbrodniarza, który jednak musiał się w gmachu znajdować.

Inspektor powiedział tylko: „nareszcie". Nareszcie miał dowód słuszności swej tezy i słów Jerzego Makarskiego. „Zet" przebywał w Banku Południowym — zabił Stokowskiego; włożył klucz do kieszeni Makarskiego, uśpił go, sfabrykował odciski jego palców — ostatni fakt nie graniczy nawet ze strefą niemożliwości: wystarczy wręczyć odpowiednio spreparowany (najlepiej lekko otłuszczony i zaraz potem mocno wytarty) przedmiot osobie, której odciski palców chcemy otrzymać, potem już ten negatyw należycie ochronić od zniszczenia śladów i — uderzyć, trzymając sztylet zręcznie przez jedwabną chustkę. Jerzy Makarski musiał sobie ten zabieg przypomnieć — gdy powiedział: „zaraz... zaraz!... Zdaje mi się..., że zrozumiałem...". Ale gdy mówił te słowa jad trucizny z wypitej filiżanki wody już działał...

Niewiadomo, czy zeznanie Makarskiego miałoby jakąś wartość dowodową. Zrodniarz musiał o tem wiedzieć i zreasekurował się znakomicie. Jego adwokat napewno podważy tezę Żbika, nazwie ją urojeniem, zbytnią gorliwością naszej policji... Lecz to narazie niema znaczenia. Janina Stokowska zniknęła, światło zgasło — co razem nie oddaje jeszcze zbrodniarza w ręce sprawiedliwości...

— Czemuś się tak zamyślił?

— Głupia sytuacja — stwierdził Żbik, powoli odzyskując równowagę ducha. — Wiem, że morderca dwóch ludzi przebywa w tym domu i teoretycznie cała sprawa nie powinna przedstawiać trudności. Wystarczy zażądać z inspekcji budowlanej plan gmachu i sprowadzić tyle policjantów ile tu jest ubikacyj. W każdym pokoju umieścić policjanta, przewertować wszystkie kąty, zbadać korytarze i inne pomieszczenia i ująć przerażonego draba, który musi być. Aresztować go i iść do domu spać. Proste, nieprawdaż.

— Zupełnie dobry pomysł — ucieszył się aspirant. — Krótko, węzłowato i efektownie, jak na inspektora Bernarda Żbika przystało. Nie zgadza się wprawdzie z prądem oszczędności, stosowanym ostatnio w resorcie ministerstwa spraw wewnętrznych, któremu podlegamy — ale skoro trzeba, to niema rady. Naczelnik napewno zaakceptuje twój plan.

— Mam szerokie pełnomocnictwa i nie muszę nawet zasięgnąć specjalnego zezwolenia naczelnika. Odpowiadam moją osobą za wszystko, co czynię — lecz zaniecham tego efektownego tricku.

— Dlaczego to?

— Bo on do niczego nie doprowadzi. Możesz się ze mnie śmiać...

— Nigdy...

— Bez przesady, Adasiu. Powtarzam, wolno ci się śmiać — ale ja jestem przekonany, że nawet najszczegółowsza, już trzecia rewizja — nie wykaże niczego.

— Ponieważ?

— Ta zbrodnia jest dokonana z premedytacją i wykonana z wyliczeniem każdego szczegółu, a zatem i z przewidzeniem ewentualności rewizji. „Zet" musiał wziąć pod uwagę nawet mój trick z rewizją. Masz najlepszy dowód — rewidowaliśmy już dwa razy i nic.

— Nie myślisz wcale o Janinie Stokowskiej.

— Myślenie ma to do siebie, że jest niewidoczne. „Zet" porwał — to dość romantycznie brzmi — Janinę Stokowską i ukrył ją gdzieś, może nawet zabił, bo trupa łatwiej ukryć niż żywego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czna republika rad na wzór Sowietów za ich poduszczeniem i poparciem, wpływy Moskwy w Paryżu staną się nieprawdopodobnie potężne i **całość cywilizacji zachodnio-europejskiej stanie pod znakiem zapytania.** A ponieważ żydowska międzynarodówka popiera dzieło wszystkich Lejbów na sowieckiej służbie, kto wie, czy te plany nie zostaną urzeczywistnione.

St. Strąbski.

Parowiec francuski zatonął

9 członków załogi poniosło śmierć.

Londyn. (PAT.) W odległości 24 mil na północny zachód od Oromer, zatonął parowiec francuski „Boree". Na miejsce katastrofy udały się statki ratunkowe z Oromer i Wells w hrabstwie Norfolk.

Parowiec hiszpański, który brał również udział w akcji ratunkowej, uratował sześciu pasażerów.

Na miejscu katastrofy krążą bez przerwy angielskie statki ratunkowe w poszukiwaniu ofiar wypadku.

Załoga francuskiego parowca „Boree", który zatonął u wybrzeży Anglji, składała się z 22 osób.

9 członków załogi utonęło. Wśród uratowanych znajduje się kapitan statku, który twierdzi, że przyczyną katastrofy było zderzenie z innym parowcem, którego nazwa nie jest dotychczas znana.

Zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się.

Warszawa, 27. 3. (Tel. wł.). W drugiej połowie marca przypadły terminy płatności zagranicy 22 milj. zł. długów zagranicznych, wobec czego zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 18.6 milj. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 13.3 do 25.3 milj. zł.

Poza tem bilans Banku Polskiego wskazuje spadek obiegu banknotów o 16.1 milj. Obieg bilonu zmniejszył się o 17,7 milj. do 374 milj. (r)

List ze Lwowa.

Nasze prawa do Ziemi Czerwieńskiej

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

(Dokończenie).

„Nasze prawa do Ziemi Czerwieńskiej — replikowałem ukraińcowi — są istotnie odwieczne i nienaruszalne, a wasze, ukraińskie, są bezpodstawne. Ziemia Czerwieńska było bowiem odwiecznie polską krainą, o czem świadczą najlepiej nazwy jej miast: Przemyśl, Sambor, Santok, Czerwień i inne. Potwierdza to i wasz pierwszy historyk, kronikarz ruski Nestor który pod rokiem 981 wyraźnie pisze: „Ide Władymir k'Lacham i zaniał grady ich Peremyśl, i inny... i że sut' do seko dnia pod Rusin". A więc dopiero w 981 roku Ziemię Czerwieńską zajął w drodze podboju książę kijowski Włodzimierz. Przedtem ruską ona nie była, a tylko polską. W roku 1018 Bolesław Chrobry odbiera Rusinom Ziemię Czerwieńską i przyłącza znów do Polski. Po jego śmierci ziemia ta nie utrzymuje się jednak na stałe przy Polsce, przechodząc aż do połowy XII wieku z rąk do rąk, by wejść wreszcie w skład księstwa halicko-włodzimirskiego, założonego przez księcia Władimirkę Wołodowicza. Księstwo to, przechodząc różne koleje losów, było terenem wpływów polskich, ruskich i węgierskich, dostając się wkońcu w zależność Tatarów. Po bezpotomnej śmierci ostatniego księcia halickiego Bolesława Trojdenowicza Mazowieckiego, zajmuje je Kazimierz Wielki na mocy dobrowolnego układu w Leszekradzie z 1338 r. mocą którego Bolesław uznał króla Kazimierza swoim spadkobiercą i następcą. Kazimierz Wielki, zająwszy Ruś, musiał stoczyć bój z Tatarami, zanim jej zapewnił całkowitą wolność i bezpieczeństwo. Ziemia Czerwieńska była jednak wówczas tak wyniszczona i opustoszała, że zupełnie od nowa trzeba było ją odbudowywać, zagospodarowywać i zaludniać. Mądre rządy kazimierzowskie dokonały tego szybko. Wyrwana z jarzma tatarskiego i powszechnej anarchji Ziemia Czerwieńska w krótkim czasie stała się pod polskiemi rządami kwitnącą krainą. Kolonizowano ją wówczas z dwóch stron: z zachodu — ludnością polską, którą przyciągała żyzność małopolskiej ziemi; ze wschodu — ludnością ruską i wołoską, którą znów przyciągał do Małopolski Wschodniej spokój, wzorowy porządek i dobrobyt, jaki pod rządami polskiemi na Ziemi Czerwieńskiej panował. Ludność polska, wnosząc na Ziemię Czerwieńską wysoką kulturę i ożywiając ją gospodarczo, związała ją wtedy silnemi więzami z całą Polską, więzami, które nic nie jest w stanie rozerwać, tem bardziej, że zostały one wzmocnione spoidłem najsilniejszem — krwią polską, przelewaną bez przerwy obficie przez całe setki lat.

— I musiało być dobrze od samych początków ludności ruskiej, wołoskiej, ormiańskiej pod rządami polskiemi w Małopolsce Wschodniej, skoro w roku 1388, na skutek pogłosek, że ziemia ta ma odejść do Węgier, delegacja strwożonej ludności ruskiej błagała Władysławę Jagiełłę, aby do tego nie dopuścił. Król zaprzeczył tym pogłoskom i na prośbę delegacji dał jej nawet pisemne zapewnienie, że „Lwów i Ruś czerwona cała i niepodzielna po wieczne czasy z królestwem Polskiem złączona będzie". Dokument ten znajduje się w aktach grodzkich magistratu lwowskiego.

— **Ziemia Czerwieńska, panowie Ukraińcy i panie Ukrainki,** mówiłem głosem wzburzonym — **była, jest i będzie powsze czasy polska!** Spojrzyjcie, gdzie chcecie, a wszędzie na niej znajdziecie polskie pamiątki. Lwów, dzisiejszy Lwów, wzniósł w 1353 roku król polski Kazimierz Wielki. Rzeszów, Stryj i Gródek Jagielloński rosną dzięki Władysławowi Jagielle. Brzezany w 1530 roku wznosi Mikołaj Sieniawski. Złoczów w dziesięć lat potem buduje Sieniński. Tarnopol w tymże czasie zakłada hetman Jan Tarnowski, Żółkiew buduje Żółkiewski, Stanisławów zakłada hetman Andrzej Potocki itd. Każdy ród polski pozostawił po sobie coś tutaj, każdy wzniósł jakąś osadę lub miasteczko. Buczaccy, Firlejowie, Fredrowie Jasłowieccy, Łaszczowie, Michałowscy Opalińscy, Pileccy, Płazowie, Potoccy, Reje, Sieniawscy, Siemieńscy, Strusiowie, Swoszowscy, Tarłowie, Tarnowscy, Tęczyńscy, Żółkiewscy, Żórawińscy i t. d. i t. d. Oto nazwiska, które na zawsze związały Ziemię Czerwieńską z resztą Polski. Oni tu tę ziemię orali, oni budowali na niej wsi i miasteczka, oni bronili jej własnemi piersiami, lejąc krew strumieniami...

— Wy, panowie Rusini, dziś Ukraińcy, coście robili dla tej ziemi? W czasie najazdów tatarskich razem z Tatarami ją najeżdżaliście i łupiliście ją z nimi pospołu. Za Chmielnickiego z jego hajdamakami tak samo ją niszczyliście. W czasie ostatniej wojny stanęliście po stronie wrogów Słowiańszczyzny — Niemców i Austrjaków. Zawarliście z nimi haniebny traktat w Brześciu. 1 listopada podstępnie opanowaliście to prapolskie, bohaterskie miasto, jakiem jest Lwów. Wypędzeni z niego przez kobiety i dzieci, wyparci z całej Ziemi Czerwieńskiej, na której wasze krótkie rządy zapisały się krwawemi zgłoskami, urządzaliście przez 15 lat ohydne, skrytobójcze mordy, rabunki, sabotaże i t. p. haniebne rzeczy. Dziś, gdy spostrzegliście się, że polityka wasza, polityka mordu, pożogi i rabunku, bankrutuje, wyciągacie do nas rękę do zgody. Tak. Ale za jaką cenę ta zgoda ma nastąpić? Czyim kosztem? Jakie dajecie gwarancje jej stałości? My waszej ręki nie odpychamy. Chcemy zgody. Tylokrotnie do niej dążyliśmy. Musimy jednak wszystko jasno wiedzieć. Musimy mieć z waszej strony uczciwe, szczere gwarancje. Zgóry oświadczam, że na to, co żądacie, my się zgodzić nie możemy. Zgoda naszym kosztem nastąpić nie może. O autonomji nie marzcie. O osobnem szkolnictwie ukraińskiem także. Podobnież o zrzeczeniu się jakichkolwiek praw naszych do Ziemi Czerwieńskiej. Im wcześniej to wybijecie sobie z głowy, tem dla was będzie lepiej. To wam mówię, ja, Polak z ziemi zachodniej, z tej ziemi, której głos wcześniej czy później w naszych sprawach decydującym będzie".

To powiedziawszy, skłoniłem się wszystkim i wyszedłem.

Po powrocie do hotelu zabrałem się natychmiast do opisania tego wszystkiego. Opisałem wszystko ze ścisłą pedantycznością. A publikuję w tym celu, aby moi rodacy z ziem zachodnich wiedzieli, co się dzieje na wschodzie Polski, szczególnie w Małopolsce Wschodniej. A dzieje się tutaj źle, doprawdy bardzo źle...

Janusz Michałowski.

Żydom nie wolno jeść padliny

ale wolno ją sprzedawać obcym.

„Goniec Warszawski" zaznajamia swoich czytelników z obrazkami z życia żydowskiego. Na temat „uboju rytualnego i koszer" pisze, opierając się na przepisach talmudu tak:

Ubój rytualny przeprowadzają specjalni rzeźnicy żydowscy, t. zw. „szohet", którzy musieli wystudjować dokładnie wszelkie postanowienia talmudu o rzezi bydła i ptactwa.

Talmud zawiera 86 rozdziałów o rzezi, podzielonych na 642 paragrafy, zawarte w zbiorze praw Schulchar Aru Jore Dea. Według postanowień tych paragrafów nóż dla rzezi bydła i ptactwa t. zw. halef, powinien być bez najmniejszej szczerby — ptime, gdyż w przeciwnym razie mięso ubojowe niezbyt ostrym nożem, jest trefne. Również po operacji uboju bydła nóż musi pozostać niewyszczerbiony.

Paragraf 7 rozdziału 18-go tak brzmi: „Jeżeli nóż ma ostrze zupełnie gładkie, bez najmniejszej szczerby, to chociaż nie byłby ostry można go użyć do rżnięcia bydła, **gdyby to miało trwać nawet przez cały dzień".**

Według talmudu bydło będzie niezdatne dla żydów w wypadku stwierdzenia między in. jednej z ośmiu chorób, t. j. derus — oznacza bydlę, ranione przez dzikie zwierzę; nekuba — oznacza otwór znaleziony w błonie mózgowej, w kanale pokarmowym lub oddechowym, płucach, sercu lub śledzionie: hazesa — jest to choroba, polegająca na jakimś defekcie w płucach od urodzenia; Netula — bydlę pozbawione wątroby, lub jednej z części; Kerna — oznacza rozprucie brzucha aż do wnętrzności; nefula — bydlę, które uległo wstrząśnięciu od upadku, oraz pesuka — jest to bydlę, które ma większą część kręgów pacierzowych uszkodzonych.

Mięso trefne nazywa się u żydów „neweila", t. j. padlina. 21 rozdział prawa Mojżeszowego zajmuje się mięsem trefnem i w ten sposób zwraca się do religijnych żydów:

„Spożywać padlinę zabrania się wam, oddać ją zaś na sprzedaż cudzoziemcom wśród was zamieszkałym, na spożycie przez nich, jest wam dozwolone".

Od bicia bydła oraz od rzezi ptactwa pobierane są opłaty t. zw. opłaty pudełkowe, których dochód przeznacza się na społeczne potrzeby żydów, t. j. na spłacanie długów ogólnych, na ustanowienie i utrzymywanie szkół żydowskich i na inne potrzeby społeczne.

Bela Kun w Hiszpanji?

Berlin, (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne w depeszy z Barcelony, podaje pogłoskę, krążącą rzekomo w skrajnie lewicowych kołach hiszpańskich, jakoby Bela Kun znajdował się obecnie w Barcelonie, pozostając w kontakcie z przywódcami kół komunistycznych.

Dożywotnie więzienie zamiast kary śmierci.

Sofja, (PAT.) Havas dowiaduje się, iż płk. Welczew i mjr. Stanczew, skazani na śmierć za usiłowanie zorganizowania zamachu w październiku 1935 r., będą ułaskawieni. Kara śmierci zostanie zamieniona na karę dożywotniego więzienia.

Z kraju.

B. premjer Kozłowski ożenił się. W Warszawie w kościele ewangelickim odbył się ślub b. premjera senatora L. Kozłowskiego z panią Jadwigą z Boguckich po pierwszym mężu Hierowską, po drugim — Załuską z Iwonicza.

Państwowa szkoła filmowa. Ministerstwo oświaty opracowało projekt założenia Państwowej Szkoły Filmowej przy współudziale Centralnej Rady Filmowej. Ostateczne decyzje co do założenia tej szkoły jeszcze nie zapadły. Projekt ten jest obecnie rozważany przez znawców.

Martwe spółdzielnie. W chwili obecnej dojrzało do likwidacji ponad 8.000 spółdzielni, które nie rozpoczęły swych działalności, działalność zakończyły, lub też nie mogą wykonać zakreślonego programu z różnorakich przyczyn. Celem przyśpieszenia likwidacji martwych spółdzielni, postanowił rząd powołać do życia spółdzielnię powierniczą.

Zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą dała w tym roku przeszło 200 tysięcy zł. Łącznie z latami poprzedniemi zebrano na szkoły polskie zagranicą 2.470.000 zł.

Szkielety powstańców z 1863 r. We wsi Popielewo, pow. olkulski, w czasie kopania dołu, celem wydobycia piasku, natrafiono na kilkanaście szkieletów ludzkich. Przypuszczalnie są to szkielety powstańców z roku 1863.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w dobrach Karoliny Lubomirskiej w Małopolsce. W czasie czyszczenia strzelby gajowy Władysław Cichocki pociągnął cyngiel, a kula zraniła go śmiertelnie. Przewieziony do szpitala w Przemyślu zmarł.

Triumfy polskiej motoryzacji.

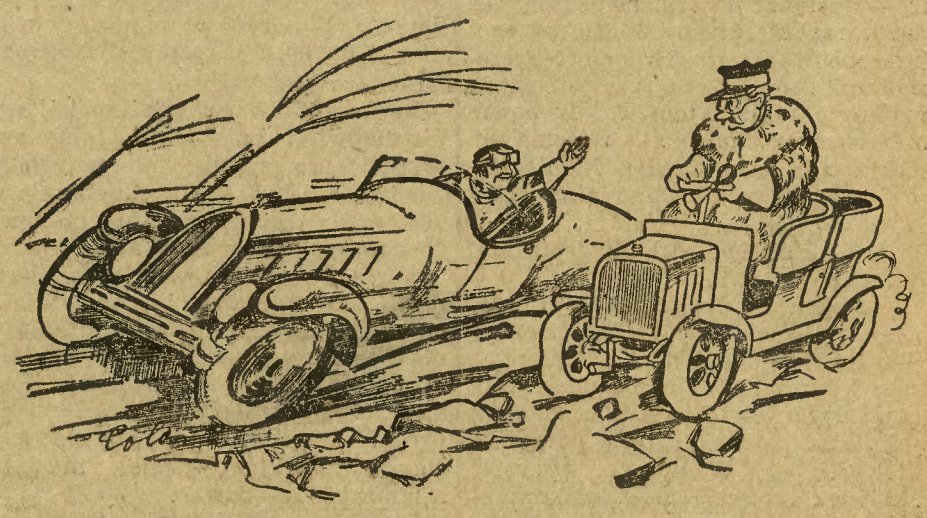

Cały świat jeździ inaczej, a Polska całkiem inaczej.

Wszystko się dziwnie plecie...

Rozważania aktualne o sprawach z przed kilku wieków i z przed kilku dni.

Bydgoszcz, 29 marca.

Wszystko się dziwnie plecie
Na tym biednym świecie: [dzić,
A ktoby chciał rozumem wszystkiego dochoI zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.

Przypominam uprzejmie komu trzeba, że powyższy czterowiersz został napisany przez niejakiego Jana Kochanowskiego, który aktualnie ze względów technicznych nie może być pociągnięty do odpowiedzialności. Oczywiście, trudno jest twierdzić, że Kochanowski, pisząc

te pełne ironicznego znaczenia słowa, napewno nie miał na myśli działań współczesnej cenzury. Na tę jego zdrożną tendencję wskazywałoby zdanie, że trudno jest rozumem dochodzić wszystkiego, co się na świecie plecie. A przecież nieraz mieliśmy sposobność się przekonać, że w wielu ważnych sprawach decyduje nie rozum, a poprostu — t. zw. siła wyższa, albo inaczej — „konieczność państwowa". W każdym razie wydaje się, że Kochanowskiemu jego złośliwość nie zostanie wzięta za złe i perełka jego poezji uniknie normalnego losu, to znaczy — konfiskaty. Przemamiałaby za tem dobra opinja owego Kochanowskiego, który wprawdzie nie służył w żadnej brygadzie, ani nie należał nawet do byłego B. B. W. R., nie miał Państwowej Odznaki Sportowej i „wawrzynu akademickiego" ale w swoim czasie był lojalnym urzędnikiem prezydjum rady ministrów, nie — przepraszam — dworu królewskiego, i napisał poemat o „Szachach", co mogłoby dodatnio świadczyć o jego sanacyjnem, bo filosemickiem, nastawieniu. Podejrzenia, że Kochanowski sprzyjał po cichu opoycji, nie są poparte dostatecznemi dowodami. „Płomyk" oczywiście nie wydrukowałby jego psalmów ani pieśni, w których nic niema o blaskach Rosji bolszewickiej, i bez poparcia Związku Nauczycielstwa Polskiego nie zostałby bakałarzem w żadnej Koziejwólce, ale to — jak dotąd — nie kwalifikuje jeszcze do Berezy. Jak to więc dobrze, że

jako sprawcę wstępu do dzisiejszej kroniki wskazać można sędziwego poetę i choć w ten sposób umożliwić przeczytanie tych paru słów wszystkim czytelnikom.

Wszystko się dziwnie plecie... Starostwo zarządza konfiskaty, a prokurator i sąd je cofają. I ruch jest w interesie. Kto mówi o zastoju i kto narzeka na kryzys? Nieprawda, byczo jest. Oszczerstwem jest twierdzenie, że skarb jest pusty. Właśnie, że jest pełny. Tak peł-

ny, że, aby coś zrobić z pieniędzmi, płaci się wydawnictwom odszkodowania za niesłuszne konfiskaty. To jest prawdziwie państwowotwórcza praca. Przynajmniej zamyka się usta wszystkim niezadowolnym. I niech wszyscy wiedzą, że stać nas na pańskie gesty i na budującą fantazję.

Kiedy już zaczęliśmy od staropolskiej poezji, to trwajmy dalej przy słowie wierszowanem. Oto krótki apel do cenzora, — apel, który znowu prawie że Antoni Malczewski napisał:

Ej! Ty, gdzie myślą sprawną tak pędzisz, [cenzorze?
Czyś rzeczy niebezpieczne zobaczył gdzie [może?
Czy rozigrawszy myśli, chcesz użyć swobody
I z Trzeciej Rzeszy wiatrem puścić się w [zawody?
Czy może do orderu, co czeka tęskliwy,
Kreśląc i to i tamto, lecisz niecierpliwy?

Bardzo przepraszam szanownego adresata za nieco bezpośrednią formę tego pytania, ale takie to już są prawa poezji, na które jeszcze raz ośmielam się powołać. Wiem oczywiście zgóry, że odpowiedzi nie będzie, więc, dając spokój temu smętnemu tematowi, snuję dalej nić krzepiących rozważań:

O uboju rytualnym nie wolno mówić. I słusznie. Bardzo krwawy i podniecający to temat. Nigdy nie wiadomo co się przeciwko komu i czemu skieruje. Jak się wszyscy za bardzo zaczną zastanawiać nad zasadniczą kwestją, czy rżnąć z ogłuszeniem czy może bez, to wreszcie o niczem innem wogóle nie będą mogli myśleć. I w rezultacie będzie to bardzo przykry **przytyk** do naszej rzeczywistości.

Koło uboju rytualnego zrobiło się tyle hałasu, że zupełnie przemilczane zostały inne ważne zagadnienia. Naprzykład sprawa uboju emerytalnego, który będzie nieuchronnie przeprowadzony z dniem 1 kwietnia. Emeryci nie potrafili nadać swoim bólem dostatecznego rozgłosu. No i nie znalazła się w Sejmie inna posłanka, któraby, jak pani Prystorowa, zaprotestowała przeciw ubojowi emerytów bez ogłuszania.

Żeby jednak i z tej sprawy jakieś pożyteczne wnioski wyciągnąć należałoby się zastanowić, czyby przy pomocy ustawy emerytalnej nie udało się załatwić kwestji żydowskiej? Poprostu wszystkich żydów przenieść na państwową emeryturę, a potem tę emeryturę ustalonym już i wypróbowanym zwyczajem stopniowo obcinać. Tyle przecież żydzi mają przywilejów, że teraz już jeden więcej żadnej różnicy nie zrobi. Niech mają, niech znają naszą łaskę i wspaniałomyślność...

Bardzo interesujące były też ostatnie rozważania sejmowe na temat taktyki wojennej. Pułkownik Miedziński, udzielając elementarnej nauki rotmistrzowi Dudzińskiemu, wyraził swój pogląd na różnicę w postępowaniu kawalerji i piechoty. P. Miedziński chwalił się, że ma zwyczaj w ataku oglądać się za siebie.

Bardzo to ładny zwyczaj, ale wymaga dużej ostrożności, bo, oglądając się za siebie, można łatwo się potknąć i przewrócić. P. Miedziński przekonał się o tem zresztą na własnej skórze: jako minister poczt i telegrafów, tak patrzył wtył, że nawet nie zauważył, jak jego serdeczny przyjaciel inż. Ruszczewski budował z zapałem i z korzyścią dla siebie gmachy państwowe. Okazuje się więc, że przedewszystkiem trzeba patrzeć bliźnim na ręce, a potem dopiero przed siebie. P. Miedziński wskutek wadliwej taktyki nie jest już ministrem, a Ruszczewski poprostu siedzi w więzieniu.

W Sejmie mówiło się o taktyce kawalerji i piechoty, nikt jednak nie powołał się na oddziały samochodowe. Dobrze to świadczy do delikatności panów posłów, którzy pamiętali o tem, że w domu powieszonego nie mówi się o stryczku, a w Polsce nie mówi się o motoryzacji. Nie wypada i już!

Wszystko się dziwnie plecie — powiedział Kochanowski. I dobrze powiedział. Mógł zresztą powiedzieć i dużo innych rzeczy, bo żył przecież w czasach sielskich i anielskich, w których nie miano zmartwień ani z motoryzacją ani z cenzurą...

(hak).

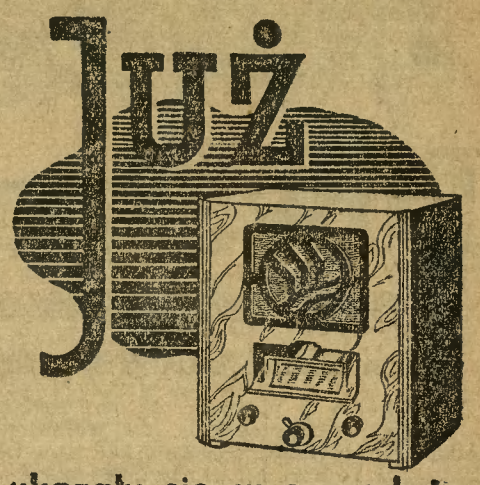

JUŻ

ukazały się w sprzedaży nowe rewelacyjne odbiorniki K 85

KOSMOS

3 obwody strojone, ultra krótkie fale. Nowe skale z oznaczeniami wszystkich stacyj. Idealna selektywność. Sprzedaż na dogodne raty miesięczne w firmie:

P. MICHALSKI

Zakład Elektro-Techniczny 5520

Bydgoszcz, ul. **Gdańska 39,** telefon 32-07

Drobne wiadomości.

— **Książę Bolko von Hochberg,** drugi syn księcia pszczyńskiego, został aresztowany w Niemczech za obyczajowe wykroczenia. Książę ożenił się ze swoją macochą.

— **W jednej z kopalń niemieckich w pobliżu** Bytomia oberwało się sklepienie, zabijając 4-ch górników.

— **Na stacji Kalinin (dawniej Twer) rozpędzona** lokomotywa wpadła na grupę chłopów rosyjskich przechodzących przez tor. Kilkunastu poniosło śmierć.

— **Dwa wielkie sterowce niemieckie „Graf Zepellin" i „L. Z. 129"** wyleciały z Friedrichshafen do lotu propagandowego naokoło Rzeszy.

— **W Japonji** trzech admirałów, którzy byli członkami rady wojennej, oraz 7 wiceadmirałów przeniesiono w stan nieczynny.

— **Francja wywozi** rocznie 50 miljonów butelek wody mineralnej i 7 miljonów butelek szampana. Zużycie wód mineralnych w kraju równa się prawie zużyciu wina.

— **Episkopat irlandzki** wydał zbiorowy list pasterski, w którym przestrzega katolików przed niebezpieczeństwem szerzącego się coraz bardziej ruchu komunistycznego, który maskuje się hasłami „United Front" (Zjednoczonego Frontu).

Tajemnice spisku niemieckiego na Śląsku

Około 110 osób zasiądzie na ławie oskarżonych.

Z Katowic donoszą agencji „Press":

Władze sądowe na Górnym Śląsku ukończyły śledztwo w sprawie tajnej irredentystycznej organizacji hitlerowskiej w województwie śląskiem. Jak się zdaje, w stan oskarżenia postawionych będzie około 110 osób, przynależnych do **antypaństwowej organizacji spiskowej.** Proces odbyć się ma już w kwietniu rb.

Obrońcy uwięzionych spiskowców niemieckich zwrócili się do władz sądowych o zwolnienie kilkunastu osób z więzienia śledczego. Wnioski obrony zostały **odrzucone.** W uzasadnieniu wniosków o wypuszczenie szeregu spiskowców na wolną stopę, adwokaci powoływali się m. in. na **samobójstwo, popełnione przez jednego z przywódców sprzysiężenia, Pawła Maniure,** w więzieniu chorzowskiem.

Ze strony miarodajnej wyjaśniają, iż Maniura był jednym z przywódców spisku antypolskiego, ale **nie należał do ścisłego sztabu sprzysiężenia.** Główni przywódcy **zdołali zbiec** na terytorjum niemieckie. Dochodzenie w sprawie samobójstwa ustaliło, iż jego śmiertelny zamach samobójczy był aktem rozpaczy i protestu przeciw stanowisku, jakie wobec wykrytego sprzysiężenia zajęły legalnie działające na Górnym Śląsku **niemieckie organizacje hitlerowskie.** Maniura uznał, iż **został zdradzony przez rodaków,** którzy odmówili mu wszelkiej pomocy i w atmosferze moralnego odosobnienia targnął się na życie.

Tajna organizacja hitlerowska na Górnym Śląsku nosiła nazwę **„National-Sozialistische Deutsche Arbeiter-Bewegung"** (N. S. D. A. B.). W pierwszym okresie likwidacji spisku aresztowały władze polskie około 100 osób, z których następnie 25 zwolniono. W toku śledztwa liczba aresztowanych wzrosła do 110 osób, które zasiądą na ławie oskarżonych.

Dzisiaj już nie ulega wątpliwości, że członkowie niemieckiego sprzysiężenia, **zmierzającego do oderwania Górnego Śląska od Polski,** należeli w większości swej **równocześnie** do legalnie działającej w województwie śląskiem organizacji hitlerowskiej pod nazwą **„Jungdeutsche Partei".** Przywódcą tej partji, tytułowanym po hitlerowsku „Landesleiter", jest **dr. Wiesner,** członek senatu Rzeczypospolitej **z nominacji.** Bliższe stosunki sen. Wiesnera **z kierowniczemi kołami dawnego BBWR.** datują się z lat wcześniejszych. Dr. Wiesner, zanim otrzymał godność senatora z nominacji, **był zastępcą burmistrza w Bielsku.**

W ruchu hitlerowskim w Polsce brał udział „Landesleiter" Wiesner jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy w Niemczech.

W kołach poinformowanych zwracają uwagę, iż organizacja spiskowa „National-Sozialistische Deutscher Arbeiter-Bewegung" pozostawała w bezpośrednim kontakcie **z tajną policją niemiecką „Gestapo".** Jak się obecnie okazuje, po wykryciu spisku na Górnym Śląsku przybył specjalnie z Berlina na Śląsk Opolski szef „Gestapo", **Himmler** i wydał zarządzenia nieodzowne z powodu zdekonspirowania sprzysiężenia na polskim Górnym Śląsku.

Himmler przydzielił kilkuset spiskowców niemieckich, zbiegłych z Polski na terytorjum niemieckie, **do różnych placówek partyjnych i do Arbeitsdienstu.**

W niektórych kołach hitlerowskich w Niemczech wysuwany jest pomysł, aby ze zbiegów niemieckich z Polski uformować **kadry „legjonu polskiego".** Za wzór brany tu jest istniejący już w Niemczech t. zw. **„legjon austrjacki",** sformowany z hitlerowców, zbiegłych z Austrji. (r.)

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Poważna reforma
czy niepoważna zabawa?
Co Komitet Ortograficzny zrobi z pisownią polską?

Jeśli chodzi o pisownię, to potwierdza się historyczne powiedzenie, że **wolno w Polsce, jak kto chce.** Polska Akademja Umiejętności co parę lat ustala nowe zasady, ogłasza je i poleca do stosowania. Jednak Akademja mówi swoje, a inni uczeni w piśmie też trzymają się swego. Szkoła warszawska nie uznaje szkoły krakowskiej, gramatycy kłócą się między sobą, a my — szarzy ludzie — **ciągle nie wiemy, jak naprawdę należy pisać po polsku.** Czy według profesora Łosia, czy według Nitscha, czy też zupełnie inaczej — według warszawskiego profesora Kryńskiego.

Ci potentaci nauki **różnią** się w swoich poglądach zasadniczo i jeden drugiemu nie chce ustąpić. Chodzi tu przecież o autorytet i prestiż profesorski, a także o to, by nie pozwolić się zakrakać „galileuszom", albo naodwrót — „warszawistom". Każdy profesor ma swoich uczniów i wyznawców, a w rezultacie **każda niemal książka i gazeta przestrzega innych prawideł i wskazówek.**

Sytuacja pod tym względem jest przykra i nawet — wobec zagranicy — kompromitująca, to też z uczuciem ulgi przyjęta została wiadomość, że Polska Akademja Umiejętności w porozumieniu z ministerstwem W. R. i O. P. przystąpiła do **ostatecznego ustalenia zasad pisowni polskiej a do obowiązującego wprowadzenia ich w życie.** Prace Komitetu Ortograficznego i jego licznych komisyj obserwowane były z życzliwością. Życzliwość ta trwała jednak dopóty, dopóki nie pojawiły się komunikaty o wynikach tych prac.

Obecnie się okazuje, że **działalność Komitetu Ortograficznego nasuwa wiele wątpliwości,** a niektóre jego poczynania zaczynają być poprostu śmieszne. Jeden z tygodników nazwał przygotowywaną reformę figlologją ortograficzną, inny zapowiedział, że nowych przepisów nie przyjmie do wiadomości, a coraz liczniejsze są krytyczne głosy prasy. **Komitet Ortograficzny okazuje sam bardzo mało szacunku dla siebie, bo ogłoszone w jednym komunikacie uchwały obala w następnym.**

Przed miesiącem podawaliśmy naprzykład, że według uchwały z dnia 7 i 8 lutego br. słowo Marja będzie się pisać przez **j.** Obecnie to zmieniono i ostatni komunikat głosi już wręcz odmienne zasady:

Co do pisowni w wyrazach typu Marja, diecezja, powrócono do uchwały poprzedniej, z czerwca 1935 r., by pisać tylko po s, z, c, po wszystkich zaś innych spółgłoskach pisać i, a więc **diecezja** i **Holandia.** Obok triumf wolno pisać tryumf, **obok Maria — Maryja.** Pozostaje Syjon, Syjam, cyjan.

Zmieniono też nieco pisownię łączną i rozdzielną dla formy bym, byś, by, byśmy, byście, które ma się pisać osobno tylko po imionach, przysłówkach i imiesłowach nieodmiennych, a po spójnikach i partykułach (niby, aby) i osobnych formach czasownika razem, np. człowiek by nie pomyślał, bez kapelusza byś nie wyszedł.

Największe zastrzeżenia budzą postanowienia, co do **użycia wielkich i małych liter.** Zostawiając wielkie litery dla nazw indywidualnych, dopuszczając je też obocznie w nazwach okresów, epok i prądów kulturalnych, jak Odrodzenie, Oświecenie (tak samo Wschód, Zachód, Południe, Północ, jako tervtorja kulturalne), uchwalono małe litery dla nazw członków zgromadzeń zakonnych i innych stowarzyszeń, jak franciszkanin, sokół, a też mieszkańców w części świata, krajów, prowincyj, np. **polak, francuz, niemiec, włoch, krzyżak.**

Trudno się powstrzymać od wyrażenia oburzenia na ten temat. Dlatego, że prasa warszawska stosuje pisownię rosyjską, cała Polska ma teraz pisać słowo: Polak przez małą literę? Nie, na to się nie zgodzimy. **Bez względu na postanowienia Komitetu Ortograficznego będziemy dalej pisać: Polak.** Trudno, nasz szacunek dla powag naukowych, ustalających nowe zasady pisowni, nie może iść zadaleko...

Piąty komunikat Komitetu Ortograficznego zawiera pozatem wskazówki w sprawie dzielenia wyrazów, oraz takie wiekopomne decyzje:

Przyjęto **pisownię z łącznikiem:** a) w takich połączeniach jak cztero- i sześciocylindrowy, b) w wyrazach złożonych, gdzie pierwszą częścią jest cyfra, np. bloczki 10-biletowe, nie 10-cio biletowe lub 10-o biletowe.

Przyjęto zasadę, że **kropkę daje się tylko, jeśli opuszczono koniec (nie środek) wyrazu,** a więc: prof., ks., ale nr, dr; tylko miary i wagi bez kropki: m = metr.

Ukończono redakcję przepisów interpunkcyjnych, przyczem **zmniejszono trochę ilość przecinków:**

a) między ten (ta, to) rozpoczynającem zdanie a który, kto, co — nie kładzie się przecinka, jak również po całym równoważniku podmiotu, przedmiotu, czy określenia: ten co wysadził kolubrynę godzien jest chwały;

b) **zdania imiesłowowe bez określeń i z określeniem nie mają przecinków:** idąc śpiewał, natomiast można dać ten znak, jeśli chcemy uniknąć niejasności: cofnąwszy się szybko, poszedł dalej ulicą;

c) wołacz od następnego wyrazu zasadniczo oddziela się przecinkiem; jeśli się łączy z drugą osobą rozkaźnika lub bezokolicznika. Chodź Zosiu z nami. Weź Zosiu!

d) w tytułach bibljografji poleca się użycie przecinka między autorem a dziełem: Mickiewicz, Pan Tadeusz; Słowacki, Beniowski.

W słowniku pisowni polskiej P. A. U. wyd. X. uchwalono pewne zmiany, zwłaszcza usuwając wiele obocznośći, np. ma być: **siedem, osioł** (bez siedm, osieł), i przyjmując spolszczone już nazwy geograficzne: **Bazylea, Berno** (Szwajcarskie i Morawskie), **Chorwacja, Dynaburg, Galileja, Garłuch i Gierlach, Hawr, Jerozolima i Jeruzalem, Kaprea obok Capri, Maroko, Pilzno** (czeskie), **Raperswil, Roterdam, Riwiera, Saragossa, Waszyngton, Wersal.**

Uchwalono m. in.: brutto: brutcie, netto: netcie, motto: motcie, Budda: Buddzie, eliksir, hokej, imatrykulacja, inowacja, ale innowierca, imigracja, maksimum: maksymalny, optimum: optymista, prymaprylis: prima aprilis, piure: purée.

Następne i ostatnie posiedzenie Komitetu odbędzie się w kwietniu; wtedy zgodnie z regulaminem nastąpi **aprobata pełnego tekstu przepisów, poczem będzie on oddany Ministerstwu W. R. i O. P. do zatwierdzenia dla szkół.**

Czy ministerstwo tę nową ortografję zatwierdzi — oczywiście niewiadomo. W każdym razie opinja publiczna ma coraz więcej zastrzeżeń, bo widzi wyraźnie, że **poważna w zamierzeniu reforma zamienia się coraz bardziej w niepoważną zabawę.**

(hak).

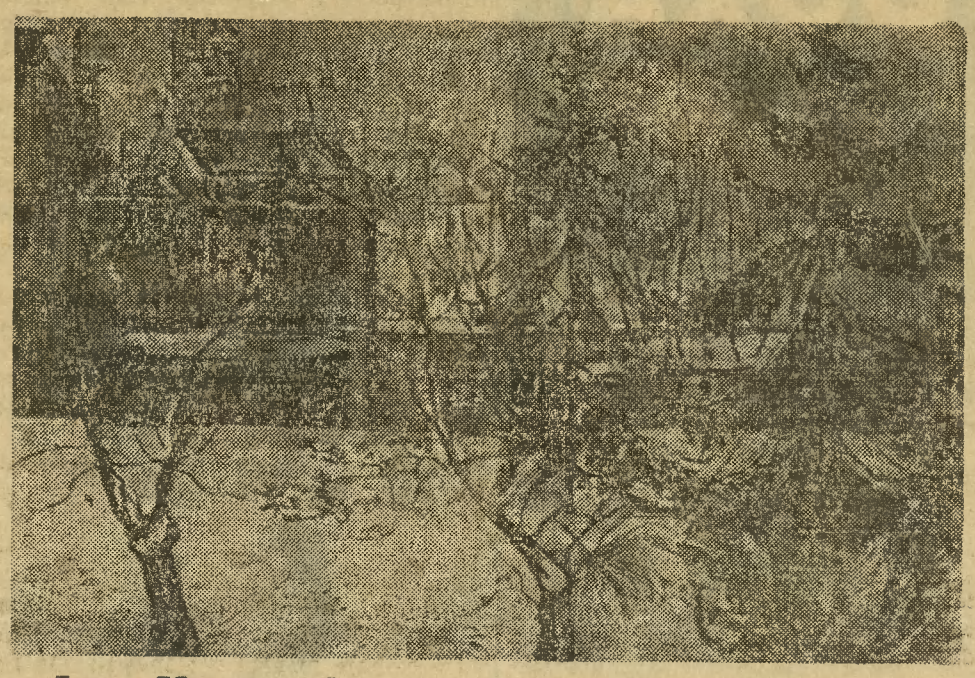

Jan Hawrylkiewicz: Zima w Bydgoszczy.

Na wystawie Grupy Plastyków Bydgoskich w Muzeum Miejskiem zwracają uwagę prace Jana Hawrylkiewicza, dekoratora bydgoskiego Teatru Miejskiego. Jego obrazy odznaczają się dojrzałą techniką i interesującem ujęciem motywów krajobrazowych.

O życiu i twórczości Wł. St. Reymonta.

Celem uczczenia **10-tej rocznicy zgonu Wł. St. Reymonta, laureata nagrody Nobla,** wyznaczyła wdowa jako pierwszą nagrodę zł 2.000, a Zakład Narodowy im. Ossolińskich jako drugą nagrodę zł 1.000 za najlepsze prace o życiu i całokształcie twórczości Wł. St. Reymonta.

Prace dotychczas nieogłoszone, nie przekraczające 15 arkuszy druku formatu naukowego (63×95), składane być mają pod adresem: Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie **w terminie do 1 maja 1936 r.,** pod godłem, z kopertą zaklejoną, która zawierać ma imię, nazwisko i dokładny adres autora pracy.

Przewodniczący sądu konkursowego: prof. Ignacy Chrzanowski, członek Polskiej Akademji Umiejętności. Członkowie: prof. dr. Tadeusz Zieliński, członek Polskiej Akademji Literatury, prof. U. J. dr. Stanisław Pigoń, prof. U. J. P. dr. Józef Ujejski, prof. U. S. B. dr. Konrad Górski, prof. U. P. dr. Roman Pollak, prof. U. Lub. dr. Henryk Życzyński, dr. Ludwik Bernacki, dyr. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, Bronisław Laskownicki ze Lwowa. Ogłoszenie nagród musi nastąpić najpóźniej 1 sierpnia 1936 r. Nagrodzone prace będą własnością autorów, a prawo pierwszeństwa wydania zastrzega sobie Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Kronika plastyczna.

Otwarcie wystawy sztuki duńskiej w Warszawie. W Warszawie odbyło się w salach Instytutu Propagandy Sztuki uroczyste otwarcie wystawy sztuki duńskiej, zorganizowanej pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej, prof. I. Mościckiego oraz ks. następcy tronu Danji. Otwarcia wystawy dokonał p. Prezydent Rzplitej, który przybył z małżonką.

Wystawa sztuki łotewskiej otwarta zostanie w sobotę, 28 bm. w „Zachęcie" warszawskiej. Na całość wystawy złoży się sto kilkadziesiąt eksponatów najwybitniejszych artystów łotewskich.

Kronika literacka.

Literatura skandynawska ma swoje szczególne cechy, które ją odróżniają od literatury całego świata. Jest w niej specjalnie silny związek z ziemią i z naturą, są mocni ludzie, są wątki powieściowe i dramatyczne o potężnem napięciu. Te właśnie wartości ma też powieść Clary Nordström p. t. „Kajsa Lejondahl", która wyszła w przekładzie polskim (Wyd. J. Przeworskiego, w Bydgoszczy — u Gieryna). Jest w tej niezwykłej powieści coś z nastroju starych sag skandynawskich. Dzieje kobiety i dzieje całych pokoleń splatają się w niej w interesującą całość. Piękna książka.

André Malraux w Warszawie. Przejazdem z Moskwy do Paryża bawił jeden dzień w Warszawie znakomity pisarz francuski André Malraux, autor głośnych powieści „Dola człowiecza" i „Zdobywcy". Pisarz francuski podejmowany był śniadaniem przez wydawcę jego dzieł w polskim języku — Tow. „Rój", oraz obiadem przez PEN-Club Polski. André Malraux oświadczył, że w lipcu wybierze się do Polski na dłuższy pobyt.

Uroczyste zebranie P.A.L. W dn. 25 marca 1936 r. w siedzibie Polskiej Akademji Literatury odbyło się uroczyste zebranie, poświęcone przyjęciu nowego akademika literatury, Ferdynanda Goetla. Na program posiedzenia złożyło się: zagajenie zebrania przez prezesa P. A. L. Wacława Sieroszewskiego, prelekcja Ferdynanda Goetla o ś. p. Piotrze Choynowskim i pochwała nowego akademika literatury, którą wygłosił akademik literatury Karol Irzykowski.

Kronika muzyczna.

Wynik konkursu Tow. Wydawniczego Muzyki Polskiej. Rozstrzygnięty został konkurs Tow. Wydawniczego Muzyki Polskiej w Warszawie na utwór orkiestrowy przy maximum 11 instrumentach. Na konkurs nadesłano ogółem 18 prac. Sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. St. Wiechowicza przyznał pierwszą nagrodę w wysokości 600 zł Romanowi Palestrowi za Warjacje na orkiestrę kameralną, drugą nagrodę — Polskiego Radja — w wysokości 500 zł T. Z. Kassnerowi z Poznania za koncert na orkiestrę smyczkową, oraz trzecią nagrodę — 400 zł — Janowi Ekierowi, studentowi Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie za Suitę góralską. Pozatem wyróżniono 4 kompozycje.

Jubileusz Adama Dołżyckiego. W Teatrze Wielkim w Warszawie odbył się obchód jubileuszowy 25-lecia pracy artystycznej dyrygenta Opery Warszawskiej, Adama Dołżyckiego. Na jubileusz wystawiono operę Wagnera Tannhäuser. Na przedstawienie przybyli: minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski i marszałek Senatu A. Prystor. Po skończonem przedstawieniu odbyła się uroczystość jubileuszowa.

Furtwängler nie będzie dyrygował orkiestrą nowojorską. Słynny dyrygent niemiecki, dr. Wilhelm Furtwängler, któremu zaproponowano kierownictwo orkiestry Filharmonii w Nowym Jorku, zrezygnował z objęcia tego stanowiska z powodu sprzeciwów ze strony kół żydowskich w Ameryce.

Wystawy warszawskie.
Salon Bloku Zawodowych Artystów Plastyków w Instytucie Propagandy Sztuki.

Warszawa, w marcu.

Blok Zawodowych Artystów Plastyków powstał w połowie 1934 roku. W skład jego weszli członkowie: „Bractwa św. Łukasza", „Szkoły Warszawskiej", „Loży Malarskiej", „Czwartej Grupy", „Formy", „Rytu", „Czerni i bieli", „Ładu", a także Towarzystwo Wileńskich Artystów Plastyków.

W deklaracji ideowej, ogłoszonej wówczas, Blok postawił sobie za zadanie **„zapewnienie sztuce godnego i należnego jej miejsca w szeregu najważniejszych elementów kultury narodowej".** Zadaniem Bloku ma być „zacieśnienie węzłów między życiem a sztuką, której problemy winny się różnicować i kształtować w bezustannym żywym kontakcie z potrzebami chwili bieżącej".

Obecna wystawa Bloku jest drugą zkolei jego zbiorową wystawą i zawiera dzieła ze wszystkich dziedzin plastyki: malarstwa, rzeźby, grafiki, architektury wnętrza i innych.

Oczywista, że **trudno mówić o jakiemś jednolitym, ideowym kierunku, kiedy w skład Bloku wchodzi tyle i tak różnorodnych zrzeszeń artystycznych.**

Wystawa obecna więc jest naprawdę różnorodna i urozmaicona. Gdy chodzi o malarstwo, zauważamy rozmaitość przedewszystkiem w formie. Od prostego schematyzmu, poprzez futuryzm i kubizm, do tendencyi szkoły monachijskiej uwypuklają się dążności i kierunki poszczególnych artystów. Ciekawem zjawiskiem jakie można zauważyć, to **przewaga tematów krajobrazowych.**

Mimo całej różnorodności wystawy, daje się zaobserwować u młodych malarzy **wpływ prof. Tadeusza Pruszkowskiego,** który sam wystawia — dwa portrety kobiece i wnętrze swej pracowni.

Doskonały jest portret gen. Śmigłego-Rydza — na koniu — **Byliny Michała.** Naturalnością i szczerością odznaczają się pejzaże Arcta, Bartoszewicza, Jędrzejewskiego, Kokoszki, Roszkowskiej, Telosa i Wysockiej. Trzeba jednak wziąć pod uwagę to, że są to artyści przeważnie młodzi, od niedawna swe prace wystawiający.

Na znacznie wyższym poziomie stoją **prace z dziedziny grafiki i rysunku.** Nie dziw, skoro wystawiają takie sławy, jak **Wyczółkowski, Chrostowski-Ostoja, Cieślewski-syn, Krasnodębska-Gardowska, Bartłomiejczyk.**

Z rzeźby na plan pierwszy wybija się **doskonała rzeźba Karnego,** przedstawiająca Noakowskiego. Dobra jest też olbrzymia płaskorzeźba „Hetman Stefan Czarniecki" **Trzcińskiej-Kamińskiej i Zygmunta Kamińskiego.**

Artyści „Ładu": Czasznicka, Karpińska, Stachowiczówna, Szczepanowska i Kintopf wystawiają **śliczne tkaniny, makaty i gobeliny,** przeznaczone do urządzenia wnętrz mieszkaniowych.

Władysław Wan.

List z Paryża.

Usunięcie wojska z Nadrenji a bezpieczeństwo Europy.

(*Od własnego korespondenta*).

Paryż, w marcu.

Redaktor lewicowego tygodnika „Marianne", omawiając wrażenie, jakie w jego dzielnicy wywołało wkroczenie Niemców do Nadrenji, twierdzi, że pierwszym odruchem ludności była troska — **o maski gazowe.** Skarżono się, że nie można ich było otrzymywać w należytej ilości...

Dzisiaj ta psychoza wojenna ustępuje powoli, ale jeszcze ciągle cała prasa, zwłaszcza perjodyczna, omawia zagadnienia związane z możliwością zbrojnego konfliktu. Wszystkie popularne tygodniki: „Lu", „Vu", „Le Document", „Marianne" i t. d., poświęcają całe szpalty zagadnieniom militarnym. „Paris-Soir", bulwarowy dziennik o ogromnym nakładzie, wydał specjalny numer sobotni, poświęcony problemowi bezpieczeństwa kraju. W kioskach, gdzie nadejście wiosny sygnalizowały rozmaite mniej lub więcej frywolne rysunki na pierwszych stronach tygodników — wiszą ogłoszenia, reklamujące najlepsze broszury o obronie przeciwgazowej, przepisy w razie ataku lotniczego lub popularne opracowania na temat służby w marynarce lub piechocie. Na winietach rozmaitych pism przeważa ustawicznie powtarzający się motyw: żołnierz z karabinem, na dalszym planie forty linji Maginota. I oczy Francji zwracają się na Wschód...

Nietylko pisma fachowe, ale dzienniki informacyjne umieszczają całą masę artykułów, poruszających kwestje czysto wojskowe. „Paris-Soir" zamieścił bardzo ciekawe wywody gen. Niessel'a, dotyczące linji Renu; to samo zagadnienie podjął Fabry. Sprawa militaryzacji czy demilitaryzacji Nadrenji stała się kwestją dnia.

Jak przedstawia się to zagadnienie w stosunku do najbardziej interesującego nas tematu, to jest do problemu bezpieczeństwa w Środkowej Europie? **Czy i o ile demilitaryzacja obszarów nadreńskich łączy się z zabezpieczeniem zachodnich granic Polski?** Na to pytanie odpowiadał dawniej Foch — a dzisiaj pośrednio zajmują się niem Niessel i Fabry. Niech nam będzie wolno chociażby pokrótce streścić te, tak niesłychanie ważne w dzisiejszej chwili opinje.

Marszałek Foch domagał się — niestety bezskutecznie — stałego zajęcia przyczółków mostowych na Renie. Z linją Renu — twierdził w r. 1919 — **związany jest nietylko pokój Francji. Ale chodzi tu również o państwa, które sprzymierzą się z Francją, o możność ich rozwoju, jednem słowem o pokój Europy.**

Fatalne stanowisko, jakie zajął wówczas niesławnej pamięci Lloyd George, uniemożliwiło stworzenie z Nadrenji autonomicznego państwa. Ale tezie bezpieczeństwa, wysuniętej przez Clemenceau nie mogła się sprzeciwić delegacja angielska. Traktat wersalski przewidywał okupację Nadrenji w ciągu lat piętnastu. Pakt w Locarno, dobrowolnie przyjęty przez Niemcy i gwarantowany przez Anglję i Włochy, stwierdzał konieczność demilitaryzacji Nadrenji.

Ani traktat w Wersalu, ani pakt w Locarno nie miał na celu upokorzania Niemiec lub ograniczania ich praw narodowych. Zarówno w czasie okupacji, jak i po jej usunięciu Niemcy mieli na tym obszarze władzę suwerenną. Demilitaryzacja Nadrenji była jedynie gwarancją bezpieczeństwa i miała na celu zadanie wyłącznie zapobiegawcze.

Na czem ono polegało?

Odpowiedź prosta: na zwiększeniu ryzyka, jakie dla Niemiec spowodowałby ich atak na Francję lub państwa z nią sprzymierzone.

Ryzyko to było rzeczywiście wielkie: Obszar nadreński jest jedną z najgęściej zaludnionych prowincyj Rzeszy. W okolicach Saary i Kolonji przypada ponad 150 mieszkańców na 1 km kw. **Potem mamy tam kuźnię całego przemysłu wojennego Niemiec.** Z ogólnej liczby przedsiębiorstw metalurgicznych dwie trzecie znajdują się na terenie, który stanowił strefę zdemilitaryzowaną. Wreszcie Nadrenja obfituje w ogromne złoża węglowe. Jednem słowem: jest to centrum przemysłu niemieckiego, **który na wypadek wojny odegra zasadniczą, można nawet powiedzieć decydującą rolę.**

Otóż w okresie demilitaryzacji Nadrenji, ryzyko Niemiec polegało na tem, że w razie wojny Nadrenja stałaby się terenem głównym akcji. Do ataku na doskonale uzbrojoną linję fortów francuskich trzebaby było przeznaczyć około 70 dywizyj. Zgromadzenie takiej ilości wojsk wymaga względnie dużego przeciągu czasu. **Tymczasem armja francuska miałaby przewagę zaraz pierwszego dnia: posiadając silne zabezpieczenie na linji Maginota, mogłaby z łatwością wyprzeć lotne dywizje motorowe niemieckie, któreby przekroczyły Ren.** Walki toczyłyby się o przyczółki mostowe w warunkach dla wojsk niemieckich bardzo trudnych. W każdym razie dowództwo armij Rzeszy musiałoby rzucić na Zachód olbrzymie masy wojsk, aby chronić stos pacierzowy swego kraju, to jest zagłębie węglowe i przemysłowe. Główna uwaga berlińskiego sztabu generalnego musiałaby się skierować z konieczności na Zachód, podobnie jak to było w 1914 r. Ale ryzyko tej akcji byłoby jeszcze większe, aniżeli w ostatniej wojnie światowej. Dlaczego?

Przypomnijmy sobie przebieg kampanji z 1914 r. Niemcy rzuciły w sierpniu 1914 r. **wszystkie swoje siły na front zachodni.** Oddziały, broniące Prus Wschodnich, składały się ze starych roczników, t. zw. „landszturmu". Dostępu do zagłębia śląskiego broniła Austrja. **Natomiast siedem armij w sile 85 dywizyj uderzyło na Belgję i północną Francję.** Plan dowództwa niemieckiego był prosty: rozbić wojska francuskie, zająć Paryż — a potem przerzucić główne siły na Wschód. Projekt ten powiódł się tylko częściowo: **zajęto bezbronną Belgję,** ale fortów na samej granicy, t. j. koło Verdun nie naruszono. **Poza tem na linji Marny poniesiono druzgoczącą klęskę.** Trzeba było opuścić Reims i zacząć odwrót. Front zachodni był przez cały czas wojny głównym terenem działań wojennych. Rosja od marca 1917 r. nie wchodziła właściwie w rachubę. Próba ataku od strony ufortyfikowanej linji, to jest od Verdun, załamała się wśród strasznych strat: 500.000 poległych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w przyszłej wojnie atak na linję Maginota oraz belgijską linję Deveza, bez porównania silniejszą od linji Verdun, **kosztowałby o wiele więcej ofiar i wysiłków, aniżeli niefortunna ofenzywa w 1916 r.** Powtóre, jak już wspomnieliśmy, w rejonie działań wojennych znalazłoby się całe zagłębie węglowo-przemysłowe. Francja jest najpotężniejszem mocarstwem militarnem w Europie. (Wobec tempa zbrojeń niemieckich twierdzenie to podlega wątpliwościom — red.) Atakowanie byka za rogi byłoby równoznaczne z 90% ryzykiem katastrofy.

Wreszcie akcja wszystkich sił niemieckich na Zachodzie zwiększałaby niebezpieczeństwo, grążące Trzeciej Rzeszy od strony wschodniej. Granica ta może być w pewnych wypadkach niekorzystna dla Polski — **ale to wcale nie znaczy, aby była korzystna dla Niemiec.** Możliwy jest atak dywizyj pruskich na Pomorze, **ale niemniej prawdopodobny byłby atak armji polskiej na Prusy Wschodnie i armji czesko-polskiej (gdyż nie należy zapominać, że Czechosłowacja też posiada sojusz z Francją) na wąski i daleko wyciągnięty rękaw Śląska.** Sytuacja Niemiec, borykających się na Zachodzie z linją Maginota i Deveza, a na Wschodzie z ogromną przestrzenią czesko-polskiego frontu, mogłaby się stać tragiczna zaraz w pierwszych tygodniach wojny. Według opinij zachodnich, to lekceważenie armji polskiej, któremu niedawno dał wyraz „Berliner Tageblatt" — **jest całkiem nieuzasadnione.** Przeciwnie, armja ta może odegrać pierwszorzędną rolę w działaniach zaczepnych, tem bardziej, że będzie zabezpieczona przed ewentualnem niebezpieczeństwem ze strony Sowietów.

Z tego też powodu postanowiono nad Sprewą zmienić plan przyszłej kampanji. **Nie atak na Zachód — ale atak na Wschód ma być głównem zadaniem sił niemieckich.** Tak długo, dopóki się nie upora ze sprzymierzeńcami Francji na Wschodzie — należy pozostawać w defenzywie na linji Maginota. Potem dopiero można się pokusić o przełamanie linij wojsk francusko-belgijskich, osłabionych moralnie przez pogrom Polski i Czechosłowacji oraz mniejszym lub większym brakiem akcji ze strony rosyjskiej, zajętej na Dalekim Wschodzie. **Lecz, aby umożliwić realizację tego planu, należało koniecznie i bezwarunkowo zająć Nadrenję, przekreślając wszystkie postanowienia o demilitaryzacji tego obszaru.**

Czy te względy strategiczne były tak ważne, aby w chwili obecnej ryzykować nawet ewentualność sankcyj ze strony państw, gwarantujących Locarno? Tak jest.

Niemcy, aby skierować atak na Wschód — muszą zabezpieczyć się ze strony Francji. **A zabezpieczą się w taki sposób, że naprzeciw linji Maginota wzniosą długi pas własnych fortyfikacyj, równie silnych, jak francuskie.** Linję Maginota może bronić armja 200.000 ludzi. **Niewiele co większa ilość wystarczy Niemcom, aby przez dwa lub trzy miesiące utrzymać się w defenzywie.** Jeżeli już dzisiaj mówi się, że przełamanie linji Maginota będzie niesłychanie trudne, jeżeli wręcz nie niemożliwe — to sforsowanie fortyfikacyj niemieckich nastręczy takie same trudności atakującej armji francuskiej. **A w międzyczasie przeniesie się główne działania na Wschód.**

Oto dlaczego demilitaryzacja Nadrenji łączy się tak ściśle z bezpieczeństwem Europy Środkowej. W związku z tem zagadnieniem staje się zrozumiałem, dlaczego wypowiedzenie Locarna wywołało wstrząsające wrażenie w całym świecie — i dlaczego następuje całkowite przegrupowanie pojęć we Francji oraz kompletny zanik nadziei, przywiązywanych do idei „zbiorowego bezpieczeństwa w ramach Ligi Narodów". **Od tej chwili decydujący głos będą mieli nietyle dyplomaci — ile inspektorzy armji i szefowie sztabów generalnych.**

Dr. Tadeusz Kielpiński.

Najwyższe uznanie dla szlachetnego gatunku

dn. 16. marca 1936 r.

...Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wyraża podziękowanie Panom za odstąpienie bobin bibułki żółtej, używanej na tutki "Morwitan", a przeznaczonej w Pol. Mon. Tyt. do wyrobu papierosów dla Pana Prezydenta Rzplitej.

Wice-Dyrektor Polskiego Monopolu Tytoniowego
/Al. Lewicki

Morwitan
STANISŁAWA WOŁOSZYŃSKIEGO

zaszczytnie wyróżniona zwijka (gilza, tutka)

5523

Oszukiwać nie wolno!

Mieszkańcy Bukaresztu skarżyli się, że chleb, kupowany w piekarniach nie ma przepisowej wagi Bochenki okrągłe, mające ważyć 800 gramów, ważyły od 450—600 gramów. Komisja śledcza w jednym dniu skonfiskowała 6000 bochenków chleba niepełnej wagi. Chleb rozdano między bezrobotnych.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 29 na 29 bm. dr. Wojciechowski, z dnia 29 na 30 bm. dr. Kubiak.

Nocny dyżur pełni apeka „Pod Lwem".

Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, nocą 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Bibljoteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

Bibljoteka T. C. L. Bibljoteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN:

Słońce: „Piekło".
Stylowy: „Szpieg nr. 13".
Świt: „Złamane serce".
Kino Mątwy: „Tajemnica małej Shirley Temple.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu

mieści się przy ulicy Toruńskiej 2 II piętro. Przyjmuje się zamówienia na abonament, ogłoszenia i druki po cenach normalnych. Godziny urzędowania: od 10—12 i od 15—17.

„Dziennik Bydgoski" nabyć można w Mątwach codziennie już o godz. 14, w kioskach pp.: Tomczaka i Kozłowskiego.

Osobiste. Por. Stanisław Krug, znany organizator świata sportowego na Kujawach, niedawno przeniesiony z 4 palu w Inowrocławiu do 18 pału w Ostrów-Komorowie, otrzymał awans na kapitana.

— **Wielkopolska i Kujawy w grafice.** Jutro w niedzielę otwarta będzie w Inowrocławiu w sali Parku Miejskiego wystawa prac artysty-malarza St. Wojewódzkiego, o której pisaliśmy przed kilku dniami na łamach naszego pisma.

Z karty żałobnej. Wczoraj w piątek odbył się tu przy licznym udziale miejscowego obywatelstwa pogrzeb śp. Marji z Chudyszewiczów Wróblewskiej, żony cenionego w naszem mieście właściciela cukierni-kawiarni przy ul. Król. Jadwgi. R. i p.

„Judasz z Kariothu". Teatr Narodowy z Poznania przygotował na okres Wielkiego Postu wspaniałe arcydzieło Kazimierza Tetmajera w 4 aktach p. t. „Judasz z Kariothu", które odegra w poniedziałek, dnia 30. bm. godz. 20.15 w sali hotelu Basta. Aby godnie zaprezentować to niezwykłe widowisko, dyrekcja Teatru Narodowego uprosiła do współpracy świetnego artystę-malarza Aleksandra Makarewicza. Rolę tytułowa odtwarza znakomity aktor dramatyczny dyr. Zbigniew Szczerbowski. W pozostałych rolach zobaczymy m. in. pp. Lalę Sroczyńską, Blankę Orszańską, Helenę Lubiczównę, Leona Frankowskiego, Jana Malinowskiego, Ryszarda Hadzewicza i Władysława Boguckiego. Bilety w przedsprzedaży nabyć można w księgarni p. Knasta przy ul. Król. Jadwigi.

Propaganda przemysłu polskiego. Wzorem lat ubiegłych Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu przystąpił do zorganizowania w okresie od 29 marca do 5 kwietnia br. „Tygodnia propagandy przemysłu polskiego". Do komitetu inowrocławskiego powołano pp.: wiceprezydenta Juengsta jako przewodn., Bochata jako sekretarza i skarbnika, nacz. Groneta, dyr. Ziętowskiego, prof. mgr. Gregorowicza, prof. Müller-Czarnkową i Urbańskiego (senjora) jako ławników. Pod koniec zebrania uchwalono przedstawić wszelkie bolączki odpowiednim czynnikom oraz rozwinąć szerszą akcję popierania przemysłu polskiego.

Zawody ping pongowe o drużynowe mistrzostwo hufca harcerskiego pomiędzy I drużyną im. Poniatowskiego w Inowrocławiu a IX drużyną im. Piasta z Kruszwicy zakończyły się zwycięstwem miejscowych w stosunku 4:1.

Wycieczka do Torunia. Jutro w niedzielę urzadza K. S. „Goplanja" wycieczkę autobusem do Torunia na rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Pomorza. Zgłoszenia w księgarni Knasta przy ul. Król. Jadwigi przy kasie. Cena przejazdu w obie strony 3 zł.

Zawody lekkoatletyczne. Sekcja lekkoatletyczna T. G. „Sokół" i K. S. „Goplanja" urządza w jutrzejszą niedzielę o godz. 15 na stadionie miejskim eliminacyjne zawody lekkoatletyczne przed meczem Pomorze—Poznań. Na program składają się biegi 100, 400, 800 i 1500 m, sztafeta 4×100 m oraz wszystkie skoki i rzuty. Celem jest uzyskanie jak najlepszych wyników, tem samem ustanowienie najsilniejszej reprezentacji Pomorza przeciwko Poznaniowi.

—::—

KRUSZWICA. „Córka generała Pankratowa", film polski wyświetla dźwiękowe kino „Ziemowit" w sobotę i w niedzielę.

— **Z życia inwalidów wojennych.** W sali hotelu „Gopło" walne zebranie Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. zagaił prezes p. Szymczak. Pod przewodnictwem p. Sosnowskiego, członkowie zarządu zdali swe roczne sprawozdanie. Zarząd wybrano w nast. składzie pp.: Szymczak prezes, Kijewski wiceprezes, Staszewski sekretarz, Splaetstesser zast. sekr., Śmigielski skarbnik, poczet sztandarowy pp.: Domański, Kunkel i Błaszak. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Drożdżyński, Wróblewski i Kunkel. Do sądu honorowego weszli pp.: Domagalski Ant., Marcinkowski, Szczutkowski i Kasprzak.

ŁABISZYN. Jarmark na bydło, konie, nierogaciznę oraz kramny. Zarząd miasta Łabiszyna podaje do wiadomości, że w dniu 3 kwietnia odbędzie się w Łabiszynie n. Notecią wielki targ (jarmark) na bydło, konie, nierogaciznę oraz kramny.

PAKOŚĆ. W ub. dniach odbyło się **zebranie Tow. śpiewu „Halka"** w salce poklasztornej Omawiano sprawę zjazdu kół śpiewaczych okr. inowrocławskiego, który odbędzie się w Pakości.

— **Znalezienie petardy.** Onegdaj znaleziona została przypadkowo w chlewie właśc. domu p. R. Rieba w Pakości, w znajdującym się tam piasku — mała petarda. Znalazł ją syn właściciela i zaniósł do ogródka, gdzie podłożywszy pod nią słomę, wzniecił ogień i spowodował wybuch. Eksplozja była lekka bez żadnych niebezpiecznych skutków. Policja prowadzi dochodzenia.

— **Z działalności Powstańców i Wojaków.** W ostatnich dniach odbyło się zebranie miejscowej placówki Powstańców i Wojaków przy dość licznym udziale członków. Po odczytaniu protokółu i korespondencji związkowej, uchwalono złożyć kwotę 5 zł na cele pomocy bezrobotnych z okazji „Tygodnia pomocy bezrobotnych". Postanowiono również w najbliższym czasie ufundować nową tablicę na pomnik nad grobem poległych powstańców.

— **Z życia weteranów.** Miesięczne zebranie Zw. Weteranów Powstań Narodowych, Koło Pakość odbyło się w salce poklasztornej w sobotę pod przewodnictwem prezesa p. burm. Lipczyńskiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, sekretarz p. Pietrakowski zdał sprawozdanie ze zjazdu delegatów okr. pozn., który odbył się w Poznaniu 1 marca br. W wolnych głosach poruszono sprawę zatrudnienia bezrobotnych powstańców, apelując do zarządu, by sprawą tą się zajął.

SZUBIN. (c) **Z uchwał zarządu obwodu pow. LOPP.** 7. bm. w sali posiedzeń starostwa pow. pod przewodnictwem p. starosty J. Dąbrowskiego odbyło się zebranie zarządu obwodu pow. LOPP. Po sprawozdaniach skretarza p. Cichockiego, skarbnika p. Śledzikowskiego, instruktora p. Olejniczaka i referentki kół kobiecych p. Anasiewiczowej za okres 2 pierwszych miesięcy 1936 r., na wiceprezesa wybrano burm. m. Szubina p. Stan. Barczyńskiego. Uchwalono zorganizować dalszych 9 kół. Obecny stan wynosi 80 kół. Omawiano szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych. Na marginesie należy zaznaczyć, że LOPP na terenie tut. powiatu rozwija się bardzo okazale dzięki wytężonej pracy zarządu na czele z p. starostą Dąbrowskim.

NAKŁO. Pamiątka z czasów niewoli. Przy rozkopywaniu fundamentów cokołu po pomniku Germanji znaleziono urnę, w której znajdowały się 1 moneta francuska i 1 moneta niemiecka, akt erekcyjny i urywek historji miasta Nakła, naturalnie na sposób niemiecki sfałszowany. Zbadaniem tych przedmiotów zajęli się fachowcy.

— **Osobiste.** Po 4-letniem urzędowaniu w Nakle przeniesiony został do Grudziądza zast. nacz. urzędu pocztowego p. insp. Jan Szczurowski. Miejsce jego objął p. Franckowski Jan, urzędujący dotychczas w Grudziądzu.

Żnin. Z rocznego zebrania strażaków. W starostwie odbyło się roczne walne zebranie Związku Straży Pożarnej na powiat żniński. Obradom przewodniczył p. starosta Wuyek. Obecny był też p. gen. Taczak z Poznania. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego inspektora Wojew. Zw. Straży Poż. śp. Bednarka z Poznania. Z ostatniego walnego zebrania protokół odczytał p. Stan. Zwolenkiewicz. Sprawozdania zdawali pp.: Konkol z pracy zarządu, zaś kasowe za lata 1934-35 i 1935-36 skarbnik Franciszek Ebel i ogólne starosta Wuyek jako prezes Rady Powiatowej Z. S. P. Przemówił następnie p. gen. Taczak i wyraził swe zadowolenie z pracy strażackiej na terenie powiatu żnińskiego. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi omówiono plan działalności na rok 1936-37. W uzupełniającym wyborze zarządu wybrano ponownie pp.: Fr. Ebla i Słomkowskiego z Dochanowa. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Nowak Kazimierz, Joachimowski Teodor i Jagodzki Adam. Do sądu honorowego pp.: Stefan Lisiecki, Maks. Kruszyński, Stan. Kłyszewski, Roman Maciejewski, Stan. Strzelewicz, Franc. Ponin, Wincenty Dobrowolski i Szczepan Strzałkowski. Rzecznik dyscyplinarny p. Jan Onzol i zastępcą p. Stan. Cyganek. Delegatem do okręgu wojewódzkiego wybrano p. Łuczaka. W sprawie ubezpieczenia strażaków wybrano komisję w osobach pp.: Onzola, Elbla, Konkola i Leporowskiego.

WĄGROWIEC. Wielka wystawa LOPP. W dniach od 22 do 29 marca br. odbywa się w salach Nowej Strzelnicy wielka wystawa LOPP. Bardzo bogaty dobór eksponatów o wysokiej wartości artystycznej ilustruje całokształt prac LOPP. w zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej.

— **Pożar.** W zabudowaniach rolnika Jana Bednarskiego w Sarbi pow wągrowieckiego powstał pożar. Pastwą płomieni padła stodoła i szopa z narzędziami rolniczemi i około 300 ctr. żyta. Poszkodowany był ubezpieczony.

DRZYCIM. (t) **Wielkie zebranie parafji drzycimskiej.** Ub. niedzieli po nabożeństwie w obszernej sali p. Schramkego odbyło się wielkie zgromadzenie katolickie parafjan, zainicjowane przez miejscowego ks. proboszcza Dorszyńskiego. Płomienny referat wiceprezesa Dekanalnej Akcji Katolickiej p. St. Kostki ze Świecia, o prześladowaniu katolików w Rosji sowieckiej, Meksyku, Hiszpanji itd., wywołał zrozumiałe wrażenie na słuchaczach. Drugi referat o celach organizacji akcji katolickiej miał natychmiastowy rezultat, bo pobudził do życia istniejące dawniej a nieczynne od szeregu lat Tow. Ludowe, dziś Kat. Stow. Ludowe. Przystąpiono do wyboru zarządu stowarzyszenia. Prezesem został p. Medard Ratkowski, wiceprezesem p. Chudziński, sekretarzem p. Wójcik, skarbnikiem p. Delbowski. Zreorganizowanemu Stow. Ludowemu „Szczęść Boże" w pracy.

BRODNICA. (jr) **Osobiste.** Na stanowisko zastępcy naczelnika urzędu skarbowego w Brodnicy przeniesiony został naczelnik urzędu skarbowego z Sępolna p. Marcinkowski.

— **Odznaczenia.** Krzyżem instruktorskim P. W. udekorowani zostali pp.: radni Wrzesiński i Sarnowski oraz pp. Grzywacz, Lewandowski i plut. 67 p. p. Stachowicz.

— **Urzędowe stwierdzenie zarazy.** Jak nas informują, wybuchła zaraza skórna w majątkach Najmowo, własność rodziny Ossowskich oraz Szlachetnem Sośnie, własność p. Miłoszewskiego. Zarazę, którą jest świerzb, stwierdził pow. lekarz wet. Przeciwko ewtl. rozszerzeniu się zarazy przedsięwzięto środki ochronne. Zarazą dotknięte są konie wymienionych majętności.

— **Ze sportu.** Drużyna ping-pongowa brodnickiego klubu sportowego „Brodniczanka" w rozgrywce z zespołem K. S. M. M. w Nowemmieście odniosła wspaniały sukces, wyrażający się wynikiem 7:0. Drużyna „Brodniczanki" górowała nad gospodarzami techniką i rutyną.

ŚWIECIE. (t) **Odznaczeni za zasługi powstańcy i wojacy.** Na dorocznym powiatowym zjeździe Związku Powstańców i Wojaków OK. 8 w Świeciu nastąpiło uroczyste wręczenie złotych i srebrnych krzyżów zasługi za gorliwą pracę na niwie wojackiej. Odznaczenia dokonał p. starosta powiatowy świecki Krawczyk, w obecności prezesa Związku p. Eckerta z Inowrocławia, prezesa okręgu świeckiego p. Cichockiego, oraz gości i delegatów: kom. pw. i wf. por. Niwińskiego. Krzyże oraz dyplomy otrzymali pp.: Gregorkiewicz ze Świecia, Antoni Ziętak z Janiej Góry, Kmieć z Warlubia, Cichowski z Pruszcza, Wilkowski, Kaszubowski ze Świecia, Bona, Szczepański, Zwiefka i Tchórzewski z Bukówca, Sitkiewcz, J. Tomasik, L. Nitka i Szatkowski z Janiej Góry, Cichański z Pruszcza, Chmara z Janiej Góry, Żerkowski, Kiedrowski i Rożański z Warlubia, Wojtaś z Michala, Kania i Welter z Warlubia.

— **Walne zebranie rady okręgowej K. S. M.** Władze okręgowe Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży męskiej i żeńskiej okręgu świeckiego, liczącego przeszło 50 oddziałów i niemal 2000 druchen i druhów, rozpoczęły swój nowy rok pracy w terenie walnym zjazdem rady okręgowej we wtorek 17. bm. Po zagajeniu obrad przez prezesa okręgowego ks. Krausego ze Świecia, powitaniu ks. dziekana Deji, gen. sekr. KSM. ks. Gajdusa z Pelplina, dyr. szkoły rolniczej Jagły, wiceprezesa Dekanalnej Akcji Katolickiej b. burm. p. Kostki itd., oraz uczczeniu pamięci zmarłego wiceprezesa okręgu śp. mec. Ofierzyńskiego, przystąpiono do sprawozdań zarządu. Wykazały one dalszy rozwój i rozrost organizacyj młodzieży katolickiej tak na terenie miejskim, jak i wiejskim. Dobrze zapisały się KSM w dziedzinie przysposobienia rolniczego, zajmując pierwsze miejsce tak w całem województwie jak i w poszczególnych okręgach; nie inaczej jest też w okręgu świeckim. Należy jednak znaczniej jeszcze rozwinąć dziedzinę sportu w oddziałach. Dalsze obrady poprowadził, powołany na marszałka ks. gen. sekr. Gajdus. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum i wyrażeniu uznania za dotychczasową pracę powołano dotychczasowy skład zarządu do dalszej pracy, uzupełniając go przez wybór pp. mec. Kubiaka i em. burm. Kostki. Prezesem jest ks. Krause, sekretarzem p. Kubacki, skarbnikiem p. dyr. Braun, naczelnikiem p. Karpowski. Dla spraw przysposobienia rolniczego powołano do zarządu pp.: Pieczkę ze Świecia i Draheima z Topólna. Zarząd okręgowy dla oddziałów żeńskich stanowią: ks. Odya ze Świecia, ks. Schwanitz z Pruszcza, Orkiszewska i Piątkowska. W planie pracy wysunięto na pierwszy plan zlot okręgowy, jaki odbędzie się w maju br. w Świeciu, łącznie z obchodem 25-lecia miejscowego oddziału. Zawody okręgowe odbędą się w miesiącu czerwcu (14) w Górnej Grupie.

TCZEW. (as) **Obfity łup w restauracji.** Podróżujący pewnej firmy tczewskiej, 55-letni Albert Wenzel, zamieszkały przy ul. Wiejskiej 2, w stanie niezupełnie trzeźwym udał się do restauracji „Gastronomja" przy ulicy Mickiewicza, gdzie w tajemniczy sposób skradziono mu portfel z zawartością 230 zł w gotówce. Powiadomiona o kradzieży tut. policja przytrzymała i osadziła w areszcie bufetową tej restauracji, 34-letnią Helenę Cz-chównę, obywatelkę W. M Gdańska, zamieszkałą w Tczewie, jako podejrzaną o kradzież pieniędzy na szkodę Wenzla.

— **Zarząd Towarzystwa Opieki Społecznej w Tczewie** składa Dyrekcji Firmy: Fabryka Wyrobów Metalowych „Fema" w Bydgoszczy, szczere podziękowanie za bezpłatne udzielenie 10 000 łopatek poniklowanych do zbiórki ulicznej w Tygodniu Pomocy Bezrobotnym.

— **Niezwykle wyrafinowane oszustwo.** Do krawca Franciszka B. zamieszkałego w Tczewie, przy ul. Dworcowej przybył nieznany osobnik, który zaproponował krawcowi B. okazyjną sprzedaż paczki guzików i odznak do oficerskich mundurów za bardzo przystępną cenę 3,50 zł. Osobnik ów, otrzymawszy żądaną kwotę, pozostawił dosyć ciężką paczkę... i ulotnił się. Po odejściu sprzedawcy krawiec B. ku swemu przerażeniu stwierdził, że został haniebnie oszukany, bo miast guzików, paczka zawierała dwie cegły gliniane. Powiadomiono o tem niezwykłem oszustwie tut. policję, która w kilka godzin później aresztowała oszusta w osobie 26-letniego Jana Kwiecińskiego z Warszawy, którego osadzono w więzieniu.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

Telefon nr. 1294 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska 22.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Burza nad Andami".
Gryf: „Burłak z nad Wołgi".
Orzeł: „Roześmiane oczy".

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Przyjmuje się przedpłatę na „Dziennik Bydgoski" na kwiecień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od 8 do 18.

Kalendarzyk teatralny.

Wtorek 31. III. godz. 20: „Judasz", wstrząsająca tragedja Tetmajera w koncertowem wykonaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej.

Apel do Społeczeństwa. W związku z kwestą publiczną, która odbędzie się w niedzielę, dnia 29. bm. w czasie od godz. 9 do 13,30 i po południu od godz. 4, a w której jako kwestarze biorą udział przedstawiciele władz i społeczeństwa — apelujemy do wszystkich obywateli m. Grudziądza, by nie odmówili swego poparcia w powyższej zbiórce, mającej na celu zebranie funduszy na „święcone" dla głodnych. Każdy obywatel, który złoży swój dar do puszki przyczyni się do zakupienia święconego głodnym dzieciom i bezrobotnym naszego miasta, a tem samem spełni swój obowiązek obywatelski.

Nowy zarząd Związku Lekarzy R. P. Odbyło się tu walne zebranie obwodu grudziądzkiego Związku Lekarzy R. P. obejmującego miasto Grudziądz, powiat Grudziądz i powiat Chełmno. Po sprawozdaniach dotychczasowych członków zarządu, przystąpiono do wyboru nowych władz Związku. Prezesem wybrany został dr. Kazimierz Korzeniewski, członkami zarządu: dr. Śmigielski, dr. Szymański, dr. Maślanka.

Konkursy hippiczne olimpijczyków. Dnia 29. bm. o godz. 16 na łąkach nad Wisłą koło mostu kolejowego odbędą się wielkie konkursy hippiczne urządzane przez grupę olimpijską C. W. Kaw. Przygrywać będzie orkiestra 18 p. ułanów. Wstęp wolny. Jedynie zbierane będą dobrowolne datki na rzecz bezrobotnych. W razie niepogody konkursy się nie odbędą. Ponieważ w konkursie wezmą udział asy naszego sportu konnego, impreza ta budzi zrozumiałe zaciekawienie wśród szerokich mas społeczeństwa.

Czyja własność? W bramie domu przy ul. Pierackiego znalazł patrol policyjny worek, najwidoczniej porzucony przez jakiegoś spłoszonego złodzieja. W worku znajdowało się kilka ubitych kur, które poszkodowany może w godzinach urzędowych odebrać w I komisarjacie P. P.

Wycieczka pedagogów śląskich przyjedzie do Grudziądza. W piątek, 3 kwietnia przybędzie do Grudziądza wycieczka pedagogów z województwa śląskiego. Uczestnicy wycieczki w liczbie 65 osób zwiedzą w sobotę miejscowe szkoły powszechne, gimnazja i zawodowe. Wycieczce, złożonej wyłącznie z dyrektorów szkół, inspektorów szkolnych i nauczycieli różnych szkół śląskich przewodniczy kurator okręgu szkolnego śląskiego. Goście przyjadą do Grudziądza po dwudniowym pobycie w Bydgoszczy, poczem w niedzielę, 5 kwietnia wyjadą do Wejherowa i Gdyni.

Szkodnicy w ogrodzie. Dzierżawca ogrodnictwa przy ul. Wiktorjusza 37 p. Stefan Rosiński doniósł policji o wielkiej szkodzie, jaką wyrządzili mu onegdajszej nocy jacyś nieznani osobnicy, niszcząc wzgl. rabując przeszło 100 różnych krzaków. Wdrożone dochodzenia policyjne trwają.

Z policją niema żartów. Robotnik Marjan Wucow (Konarskiego 29a) jest po pijanemu bardzo niebezpiecznym zawadjaką. Któregoś dnia Wucow zalał się w koleżeńskiej kompanji i bez powodu pobił żołnierza, którego spotkał na ulicy, wracając z knajpy do domu. Z bójki wywiązała się wielka awantura, gdyż Wucow stawił zacięty opór interwenjującemu posterunkowemu policji Cieślakowi. Policjant gwizdkiem wezwał pomocy z pobliskiego komisarjatu. w międzyczasie jednak na ulicy zebrał się tłum około 400 ludzi, który stanął w obronie pijanego awanturnika. Ostatecznie policja sytuację opanowała, a Wucow znalazł się na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Razem z nim odpowiadały trzy mieszkające w koszarach Czarneckiego robotnice Gertruda Chudzińska, Antonina Skibowska i Marja Ruszke. Krewkie niewiasty oskarżone zostały razem z Wucowem i zniewagę i czynny opór władzy policyjnej. Zgodnie z wnioskiem prokuratora sąd skazał wszystkich podsądnych na karę więzienia przez pół roku, która została im darowana na skutek amnestji.

CHEMNO. (lm) **Kino „Apollo"** wyświetla film lotniczy p. t. „Burza nad Andami".

— **Zawody bokserskie.** Zapowiedź dawno niewidzianych zawodów bokserskich, organizowanych przez chełm. oddz. Zw. Strzeleckiego, wywołała wielkie zainteresowanie. Zawody, w których poza Zw. organizującym brały udział Korpus Kadetów nr. 2, Sokół i Zw. Rezerwistów trwały 3 dni i odbywały się w szkole powsz. 2. Stanowiska sędziów zajęli pp.: por. Borkowski, st. sierż. Wyrwa i ppor. rez. Kamiński. O zainteresowaniu świadczył liczny udział obywatelstwa i zaciekawienie, z jakiem śledzili widzowie przebieg zapasów bokserskich, które stały na bardzo wysokim poziomie.

NOWE n. W. (t) **Srebrne gody.** Zamieszkali w Morgach p. Jan Waida z żoną Marianną z Ciechowskich obchodzili w tych dniach swe srebrne gody. W intencji jubilatów odprawił ks. prob. Bartkowski mszę św. w kościele nowskim. Jubilatom „Szczęść Boże".

— **Znowu pożar w okolicy.** W Milewku spaliła się w ub. poniedziałek, stodoła rolnika Stanisława Krywałda, zawierająca zapasy słomy i sprzęty rolnicze.

— **Usprawnienie straży pożarnej.** Miejscowa straż pożarna pod obecnem kierownictwem p. burm. Kuchczyńskiego i p. naczelnika Laudy, rozwija się bardzo pomyślnie. Ostatnią inowacją miejscowej straży było założenie sygnalizacji alarmowej w mieszkaniach 16 strażaków. Alarm próbny przyniósł jak najlepsze wyniki.

STAROGARD. (jw) **Osobiste.** Przodownik policji p. Andrzej Wac odznaczony został przez p. ministra spraw wewn. bronzowym krzyżem zasługi.

— **Rekolekcje dla uczniów** gimnazjum odbyły się w ub. dniach w kaplicy gimnazjalnej. Nauki wygłaszał ks. prof. Jagła. Na zakończenie rekolekcyj przystąpiła młodzież gremjalnie do Stołu Pańskiego.

— **Nowy zarząd Koła urzędników** sądowych i prokuratorskich wybrano na ostatniem walnem zebraniu. Skład zarządu jest następujący: prezes Wojewódka, wiceprezes Kuligowski, sekretarz Gall, zast. sekr. Schutta, skarbnik Tithau, zastępca skarbnika Michalak, ławnicy: Kłos i Grzywacz.

W Skarszewach dokonuje się uboju rytualnego w niedzielę.

Starogard. (jw) Ze Skarszew donoszą: Od dłuższego czasu **uprawia się w naszem mieście ubój rytualny.** Mięso z tego uboju przeznaczone jest przeważnie **dla żydów w Gdyni.** Ubój przeprowadza się **przeważnie w niedzielę** i to nawet **podczas nabożeństwa.** Do Skarszew zjeżdżają się **rzezacy ze Starogardu i Tczewa** i przez całą niedzielę zarzynają zwierzęta, ażeby móc już wieczorem mięso koszerne wyeksp**edjować samochodem ciężarowym do Gdyni.** Miejscowy weterynarz bada w niedziele mięso koszerne, **a dwaj rzeźnicy Polacy-katolicy oddają swe rzeźnie żydom dla uboju rytualnego.**

Wiadomość ta wydaje się wprost niewiarogodną!

Demonstracja dorożek samochodowych

Starogard. (jw) Właściciele dorożek samochodowych, których w naszem mieście jest 11, urządzili w ub. poniedziałek demonstrację. Samochody miały latarnie zasłonięte krepą, a w oknach afisze z treścią żądań autodorożek. Tak udekorowane samochody objechały szeregiem dwukrotnie całe miasto. Właściciele taksówek domagają się: zwolnienia samochodów zarobkowych od podatku na 10 lat, umorzenia zaległości w Państw. Funduszu Drog., obniżenia cen materjałów pędnych, koncesyj bezterminowych i t. d.

Niesłychana zemsta.

Szkółka drzewek zniszczona przez nieznanych sprawców.

Starogard. (jw) W obrębie leśnictwa Komorze, które należy do majątku Stara Jania (pow. Starogard) nieznani sprawcy zniszczyli w nocy **szkółkę leśnych drzewek na obszarze około 1 morgi.** Niszczycielskiego dzieła dokonano ze zemsty, wyrządzają straty, wynoszące kilka tysięcy złotych. Zarząd miejski wyznaczył nagrodę za wykrycie sprawców tego niesłychanego zniszczenia.

Cielę z dwoma głowami.

Starogard. (jw) U osadnika **Franciszka Ukleja** w Grabowie przyszło na świat cielę z dwoma głowami, które ważyło 70 kg. Cielę żyło tylko krótki czas. Ten wybryk natury wzbudził wielkie zainteresowanie wśród rolników.

MYJĄC SIĘ, DBAJ O piękno Twej cery

Już od wieków kobiety wiedzą, że olejek oliwkowy posiada niezrównane wartości kosmetyczne. 20.000 specjalistów kosmetyki poleca używanie tego olejku przez codzienny zabieg kosmetyczny mydłem Palmolive, wyrabianem wyłącznie na olejkach palmowych i oliwkowych. Myjąc się, dbaj w tak prosty sposób o piękno Twej cery. Dwa razy dziennie masuj ciało obfitą pianą mydła Palmolive. Twarz pielęgnowana mydłem Palmolive niema zmarszczek i jest zawsze gładka, młoda i piękna.

Obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive, którego stałe używanie daje młodość, świeżą cerę i urodę.

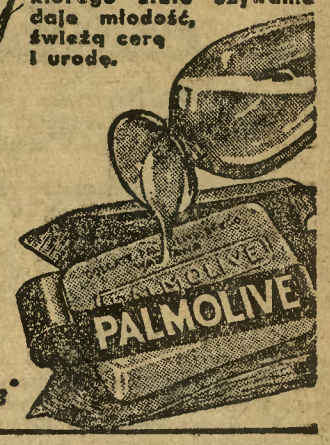

Cały świat podziwia te dziewczęcą cerę Palmolive

5481

Właściciele nieruchomości w Inowrocławiu
przy stole obrad.
Sprawozdanie z walnego zebrania. — Na czele zarządu stanął adw. Cerkaski.

Inowrocław, 28. 3. W ub. czwartek odbyło się w sali hotelu „Bast" doroczne walne zebranie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości pod przewodnictwem p. Buckiewicza. Przy stole prezydjalnym zajęli ponadto miejsce: adw. Cerkaski, radny, adw. Kowalski, dyr. kancelarji Polskiego Zw. Zrzeszeń właścicieli nieruchomości p. mjr. Wędołowski z Warszawy i p. Aleks. Głowiński, który na wstępie zebrania zrzekł się prezesury Stowarzyszenia. Po przeczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zebrania przystąpił dyr. Wędołowski do wygłoszenia aktualnego referatu o trudnem położeniu właścicieli nieruchomości, którzy obarczeni są wysokiemi podatkami na rzecz gmin. Zkolei zdał p. Głowiński obszerne, treściwie ujęte sprawozdanie z całorocznej działalności Stow. Działalność ta była bardzo intensywną i produktywną. Zarząd z swej strony poczynił wszystko, co było możliwem, by tylko postarać się o ulżenie ciężkiemu położeniu członków. Nawiązując do memorjałów, jakie Stow. wniosło do urzędu wojewódzkiego poznańskiego, stwierdził p. G., że za prawdziwość podanych w memorjałach faktów bierze on wraz z całym zarządem pełną odpowiedzialność, i że memorjały te nie wyrosły na tle osobistem. Skarbnik p. dr. Ligęza wykazał w swojem sprawozdaniu saldo na rok bież. 248.34 zł. Po złożeniu jeszcze sprawozdania ze strony sekretarza p. Paczkowskiego, udzielono zarządowi na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. radnego Szklarskiego pokwitowania. Budżet na rok bież. przyjęto tak w dochodach jak i rozchodach w sumie 2.640 zł. Wniosek p. Szarzyńskiego o uzupełnieniu statutu odnośnie składu zarządu został przyjęty. Na stanowisko prezesa powołano większością głosów p. adwokata Cerkaskiego. Na miejsce czterech w myśl statutu wylosowanych członków zarządu wybrano pp.: adw. Kowalskiego, dr. Mierosławskiego, b. prezesa Głowińskiego, Szarzyńskiego i Muckiewicza. Skład komisji rewizyjnej tworzą nadal pp.: Szklarski, Rommel i Stanisław Truszkowski.

Walne zebranie uchwaliło ubezpieczyć członków systemem grupowym w kasie pośmiertnej, włącznie inwalidztwa. Z ramienia koncernu „Vesty" referował sprawę p. insp. Edw. Bandorowski. W końcu podano do wiadomości komunikaty zarządu.

Na Pomorzu powstaje kartel na papę dachową?

(t) Ucichły już hasła walki z kartelami i nie nastąpiło rozwiązanie tych karteli, które górują nad życiem gospodarczem kraju. Głośne obniżki cen wyrobów kartelowych istnieją tylko na papierze i nie dotarły, wzgl. tylko w nikłej dawce, do szerokich mas konsumentów.

Nietylko pozostały wielkie rekiny, żerujące na naszem ciele, ale przybywają nowe kartele.

I tak w ostatnich dniach, w przededniu rozpoczęcia swej tegorocznej kampanii, powstał na Pomorzu, jak o tem mówią w kołach przedsiębiorców budowlanych, **związek fabrykantów papy dachowej, obejmujący wszystkie takie fabryki na Pomorzu i W. M. Gdańsku.** Związek ten podobno już wystąpił do właściwych władz o zarejestrowanie.

Powstaje więc na Pomorzu nowy kartel i co zatem idzie, ma nastąpić podrożenie papy dachowej.

Czy to ma się przyczynić do ożywienia życia budowlanego? Do potanienia produkcji? Czy to jest zgodne z planem obniżania cen?

Oby lepiej wieść o powstaniu tego kartelu papowego okazała się nieprawdziwą!

Podpalenie za 1000 złotych.
Sprawiedliwości stało się zadość. — Podpalaczy żnińskich zasądzono.

Żnin. W ub. poniedziałek odbyła się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Żninie rozprawa karna przeciwko **Feliksowi Nowakowi i Miecz. Smorowskiemu o podpalenie fabryki mebli w Żninie,** przy ul. Bydgoskiej; fabryka mebli jest własnością oskarżonego Feliksa Nowaka. Skład sędziów pp.: sędzia okr. Arndt przewodn., sędzia okr. Barycz i sędzia grodzki Jezierny Fr. wotanci, oskarżał prokurator p. Klewenhagen. Bronili osk. Nowaka adw. dr. Wirski, a Smorowskiego adw. Niedzielski oba z Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał Nowakowi, **że dnia 28. 4. 1935 r. namówił osk. Smorowskiego do podpalenia swej fabryki mebli za nagrodą 1000 złotych,** na co ostatni się zgodził. Nowak chciał w ten sposób uzyskać od Tow. Ubezpieczeń premję asekuracyjną. Nie powiódł się ten zamiar i dlatego oskarżeni posłali nad ranem Cz. Pomina po 1 litr nafty, by pożar doprowadzić do większych rozmiarów. Oskarżeni przyznali się do winy przed sędzią śledczym. Świadka Pomina zwolniono z aresztu śledczego i z pod aktu oskarżenia. Osk. Nowaka i Smorowskiego wypuszczono na wolność za kaucją. Z wolnej stopy oboje odpowiadali za zbrodnię podpalenia, podżegania do podpalenia i usiłowanie oszustwa.

Na głównej rozprawie natomiast **oskarżeni do winy się nie przyznali.** Przesłuchano cały szereg świadków. Pan prokurator w całej pełni popiera akt oskarżenia wnosząc wysoki wymiar kary dla obu oskarżonych. Obrońcy przedstawiają oskarżonych w świetle niewinności, zaś sami oskarżeni w ostatnim słowie proszą sąd o uwolnienie od winy i kary. Sąd wydał wyrok **zasądzający osk. Mieczysława Smorowskiego za podpalenie fabryki mebli na 2 lata więzienia,** darowując mu połowę kary na zasadzie ustawy amnestyjnej, osk. **Feliksa Nowaka** za podżeganie do podpalenia i współudział **na 2 lata więzienia,** za usiłowanie popełnienia oszustwa na 1 rok więzienia, połączono kary **na 2 lata i 6 miesięcy więzienia,** z czego połowa została mu darowana z powodu amnestji. Obu oskarżonym sąd zaliczył odbyty areszt śledczy. Ponadto sąd skazał obu oskarżonych na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich na 5 lat oraz ponoszenie kosztów sądowych i administracyjnych.

Tragiczna śmierć złodzieja
w Gople.

Skulsk. Onegdaj rano pewien gospodarz z Połajewa, idąc brzegiem Gopła, spostrzegł kołyszącą się na falach łódź bez człowieka. Zaintrygowany tem ów przechodzeń przywołał nad jezioro swych znajomych, albowiem sprawa wydała mu się podejrzana.

Gdy kilku ludzi, chcąc rozwiązać zagadkę, zbliżyło się łodzią do przedmiotu swej uwagi, **znaleźli na dnie zagadkowej łodzi kilka worków a w nich powiązane i martwe już kury.** Obok worków leżała **męska czapka.**

Wieść o tem niecodziennem odkryciu rozniosła się szybko po całej okolicy. Było jasnem, że jakiś złodziej (bo przecież nie kupiec!) przeprawiając się **na wschodnią stronę Gopła,** musiał utonąć. Podejrzenie odrazu padło na Fr. **Nowaka z Połajewa,** zwanego Francem, znanego złodzieja, którego podówczas nie było właśnie w domu, a żona jego nie umiała (czy nie chciała) wyjaśnić, gdzie się znajduje. **Po trzech dniach uciążliwych poszukiwań** zdołali nareszcie rybacy, którzy w tym celu przyjechali motorówką z Kruszwicy, wyłowić topielca. Nieszczęśnikiem okazał się istotnie Nowak. W kieszeniach miał on tylko lampkę elektryczną i rękawice.

Zmarły był znanym awanturnikiem i złodziejem-recydywistą, który pod terorem zmuszał mieszkańców wioski do różnych usług. Śmierć jego wywarła tem większe wrażenie, że słynął jako świetny pływak.

Nowy proboszcz parafji średzkiej.

Na stanowisko proboszcza parafji w Środzie powołany został ks. dr. Janicki, referent dla spraw opieki religijnej i moralnej nad wychodźtwem przy kancelarji ks. Prymasa. Dotychczasowy proboszcz parafji średzkiej ks. Meissner, przeszedł do Grabowa nad Prosną.

Nie zwlekaj!

Jeszcze dzisiaj kup puszkę OVOMALTYNY. Jej działanie odżywcze i wzmacniające udowodni Ci odrazu, że

OVOMALTYNA
Dra WANDERA

jest niezbędna dla utrzymania zdrowia i radości życia. 5485

Wszędzie do nabycia w cenie już od zł 1.20 za puszkę.

CHOJNICE. **Miejska Komunalna Kasa Oszczędności** wyjaśnia, nawiązując do sprawozdania z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej: Rada Kasy opierając się na postanowieniach art. 14 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. oraz § 11 statutu kasy przyznała p. Z. Hanuli jako przewodniczącemu Rady Kasy wynagrodzenie w wysokości 15 zł za udział w posiedzeniach Rady Kasy oraz za pracę w zarządzie Kasy po 5 zł za każde posiedzenie, które to wynagrodzenie nie mogło przekraczać 120 zł miesięcznie. Gospodarka pieniężna M. K. K. O. w Chojnicach opierać się musiała wyłącznie na kolegjalnych decyzjach organów Kasy t. j. Rady Kasy i Zarządu Kasy w których to organach brał udział z urzędu p. Z. Hanula. Rada Kasy jak i Zarząd stwierdzają, iż zarzut nieprawnej gospodarki M. K. K. O. jest nieuzasadniony, gdyż M. K. K. O. cieszy się dzięki swej umiejętnej gospodarce pełnem zaufaniem miejscowego społeczeństwa.

WAŁDOWO. (w) **Z życia kulturalnego.** W Wałdowie pod Pruszczem odbył się pięciomiesięczny kurs wieczorny dla dorosłych, w którym brało udział 28 osób. Wykłady prowadził p. Wiśniewski, kierownik szkoły w Wałdowie. Z okazji zakończenia kursu urządzono w ub. piątek w szkole powszechnej w Wałdowie uroczystą wieczornicę, którą zagaił słowem wstępnem p. kier. Wiśniewski, witając: instruktora obwodowego p. Madeję z Grudziądza, kierownika oświaty pozaszkolnej p. Cichowskiego z Pruszcza, kier. szkoły p. Kowalskiego z Brzeźna, kier. szkoły p. Pukropa z Łowinka, kier. szkoły p. Kleina z Łowina, panią Cichowską, przedstawicieli rady gromadzkiej, przedstawiciela naszego pisma i gości. Po zagajeniu przemówił do kursistów instruktor obwodowy p. Madeja. Mówca scharakteryzował cele i zadanie kursu oświatowego, dziękując jednocześnie p. kier. Wiśniewskiemu za bezinteresowną pracę. Zkolei nastąpiły popisy kursistek i kursistów. Okolicznościowe deklamacje wygłosili pp.: Edmund Dzikowski, Felske, Irena Maruńska i Elżbieta Gorczewska, poczem pp.: Marta i Gertruda Braumanówny odśpiewały przy akompanjamencie gitary piękne piosenki, zdobywając sobie aplauz w postaci hucznych oklasków. Następnie p. kier. Wiśniewski zdał sprawozdanie, z którego wynika, że zainteresowanie kursem było wielkie. Najpilniejszym okazał się p. Henryk Eheleben, liczący lat 52, któremu wręczono nagrodę w postaci pięknej książki, poczem zabrał głos kier. oświaty pozaszkolnej p. Cichowski. Mówca, wskazując na dotychczasowe owocne wyniki pracy, zwrócił się do kursistów z apelem, aby w przyszłym roku szkolnym również korzystali z możności zdobywania oświaty i wzięli udział w kursie drugiego stopnia. Przedstawicieli rady szkolnej prosił zaś o przychylne ustosunkowanie się do szkoły i do zamierzań jej kierownika. Resztę programu wieczornicy stanowiły: koncert, śpiewy i gry towarzyskie.

TUCHOLA. **K. S. M. Ż.** W Ognisku odbyła się odprawa wszystkich kierownictw KSM. żeńskich okręgu Tuchola, na którą przybyło 32 druchen z oddziałów pow. tucholskiego. Wykłady wygłosili: ks. Ryczakowicz, gen. sekretarz KSM. Ż. z Pelplina i instruktorka Stow. p. Mańska z Pelplina. Wygłoszono referaty organizacyjne o racjonalnej pracy w KSM. Poza tem wybrano nowy zarząd okręgowy KSM. Ż. w osobach drch.: Leokadja Welterówna prezeska, Stan. Kosiakówna sekretarka i Halina Pryllówna naczelniczka.

ZMARLI:

Ś. p. **Kazimierz Oświeciński,** właściciel maj. Plugawiec p. Ostrzeszów.

Ś. p. **Julian Bigdowski** w Poznaniu.

Ś. p. **Marcin Biegański** w Strzelcach.

Ś. p. **dr. Kazimierz Wilczewski,** lekarz, pułkownik rez., w Poznaniu.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: „Niespodzianki miłosne". Bogaty nadprogram.

CZARODZIEJKA: Najnowsza polska komedja „Kochaj tylko mnie". Tygodniki.

LIDO: „Melodja wielkiego miasta" i bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Sensacyjne przygody międzynarodowych piratów mody w filmie p. t. „Armja Ewy" oraz tygodniki.

NADMORSKIE: Wspaniała komedja wiedeńska „Muszę być młody". W roli gł. Leo Slezak i Hans Mozer. Nadprogram.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. **11**, po południu do godz. **18.**

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno, Suchy i Kazimierza — dr. Bogucki.

DOM RYB
I Przetworów Rybnych

ŻYWE RYBY

GDYNIA ul. ŚWIĘTOJAŃSKA 39
TEL. 2702

Na okres postny polecamy:

Śledzie opiek. w p. 4 ltr. 4,— zł w p. 8 ltr. 7,50 zł
Rolmopsy delik. w p. 2 ltr. 2,80 zł w p. 4 ltr. 5,50 zł
Matjasy w oliwie w p. 1 ltr. 2,— zł w p. 3 ltr. 6.— zł
Moskaliki bałt. w b. 1 ltr. 0,85 zł w b. 2 ltr. 2.50 zł
Szproty w oliwie 1/5 0,34 1/2 0,58
Skumbrja w sosie pomidor. . . 1/5 0,40 1/2 0,70
Byczki w sosie pomidorowym . 1/5 0,38 1/2 0,68
oraz wszelkie marynaty i konserwy rybne.
Sardynki francuskie i portugalskie.
Matjasy angielskie i islandzkie w beczułkach
à 30 szt. . . . 6,— 7,— i 8,— zł. 5651
Wędzone szproty, piklingi, węgorze itp.

Transport pomarańcz. Przyszedł z Hiszpanji do Gdyni polski statek „Kraków", przywożąc z portów Castellone, Walencji i Kartageny 1265,6 tonn pomarańcz oraz 20 tonn cytryn. Część powyższego ładunku pomarańcz, a mianowicie 250 tonn transportowana była luzem, bez opakowania, a jedynie w drewnianych przegrodach. Pomarańcze te przeładowano do piwnic magazynu nr. 8 w wolnej strefie, gdzie będą sortowane, płókane, a następnie pakowane w normalne skrzynki. Zaznaczyć należy, że transport pomarańcz luzem odbywa się tytułem próby, od wyniku której będzie zależeć stosowanie tego rodzaju transportów przy przewozie pomarańcz statkami.

Nie popierajmy drukarń gdańskich! Szereg większych przedsiębiorstw w Gdyni zamawia swe druki w drukarniach gdańskich, kierując się nieco niższemi ofertami. Ponieważ chodzi tu o przedsiębiorstwa poważne i zamożne, przeto uważamy, że w danym wypadku należy kierować się nie groszową oszczędnością, a pewnego rodzaju lojalnością wobec firm polskich. Wpływy bowiem tych przedsiębiorstw pochodzą z Polski, uważam więc, że i zamówienia na druki nie powinne wychodzić zagranicę, a tem bardziej do Gdańska, który czyni naszemu handlowi i przemysłowi coraz większe wstręty.

DR. ST. JANCZEWSKI
lekarz-specjalista
w chorobach skórno-wenerycznych i kosmetyce
przyjmuje obecnie w Gdyni
ul. Świętojańska 51. (3720
Godz. przyjęć 10—12 i 4—7, tel. 34-56.

Oszuści kaucyjni. Franciszek Rząska zameldował policji o oszustwie na jego szkodę przez nieznanych mu osobników, którzy obiecali mu wystarać się o posadę stróża w Aukcji Owocowej i à conto tego, jako rzekomą kaucję, pobrali 250 zł. Jak się później Rząska przekonał, Aukcja Owocowa w Gdyni nikogo nie upoważniła do poszukiwania stróża i pobierania kaucji. — Antoni Wołoszczuk, rzeźnik ze Stanisławowa, zameldował o oszustwie na jego szkodę na 120 zł przez Popowicza Michała w Gdyni, który pod pozorem dania mu pracy w swoim warsztacie rzeźnickim, ściągnął go ze Stanisławowa do Gdyni i wyłudził wspomnianą gotówkę. Popowicz wogóle żadnego warsztatu rzeźnickiego nie posiada.

— **Czyj pled?** W wydziale śledczym znajduje się pled, podbity czarną baranią skórą, pokryty szarym materjałem. Właściciel może się zgłosić.

Z rynku owoców południowych. W dniach 30 marca i 2 kwietnia br. o godz. 11,30 G. T. O. w chłodni i składach portowych w Gdyni wystawiać będzie na sprzedaż aukcyjną: pomarańcze hiszpańskie i palestyńskie oraz cytryny hiszpańskie.

Wyniki ostatniej aukcji. Sprzedane zostało: 1.050 skrzyń pomarańcz hiszpańskich Blood-Oval po zł 1,09—1,10 za kg i 56 skrzyń pomarańcz palestyńskich po zł 1,10 do 1,12 za kg.

Zatrzymano: Taboryską Rebekę, handlarkę z Gdańska, obywatelkę polską, wyznania mojżeszowego, pod zarzutem usiłowania puszczania w obieg fałszywej monety 10 zł. Osadzono ją w areszcie dla dochodzeń. Milla Kazimiera, Gęsiak Marjanna i Wyka Marta zatrzymane zostały za zaczepianie mężczyzn na ulicy. Marcinkowski Czesław, pochodzący z Noskowa (powiat Kalisz) zatrzymany został za nielegalne przekroczenie granicy w 1935 r. na statku greckim z Gdyni do Uranu, skąd został deportowany.

Przyjaciele Orłowa Morskiego. Troska o zybki i pomyślny rozwój letniska morskiego, jakiem jest Orłowo, jest udziałem nietylko jego mieszkańców, lecz również i obywateli gdyńskich, którzy po utracie własnej plaży winni przyłączyć się do wysiłku Stowarzyszenia Przyjaciół Orłowa Morskiego, aby letnisko to dźwignąć. W dniu 4 kwietnia o godz. 18,30 w gimnazjum dr. Zegarskiego w Orłowie odbędzie się walne zebranie Przyjaciół Orłowa, na którem omawiane będą najważniejsze sprawy.

„Płomyk" święci triumf w szkole powszechnej w Gdyni.

Rodzice jednej z uczennic szkoły powszechnej przy ul. 10 Lutego w Gdyni zwrócili naszą uwagę, że słynny dziś „Płomyk" ma w dalszym ciągu wielkie wzięcie w tej szkole. Chcąc sprawdzić podaną nam informację, skomunikowaliśmy się z kierownictwem szkoły i otrzymaliśmy odpowiedź, że kwestja kolportażu „Płomyka" nie interesuje kierownictwa, gdyż zajmują się nią gospodarze klasowi.

Po tem co zaszło z wydawnictwem „Płomyka" dziwi nas, że znajduje on jeszcze poparcie wśród gospodarzy klasowych szkoły powszechnej w Gdyni, gdzie zdaniem naszem wychowanie winno iść we wręcz odwrotnym kierunku, niż po linji „Płomyka".

Plaga nieuczciwych akwizytorów.

Plagą prasy i publiczności są niesumienni akwizytorzy ogłoszeniowi, którzy nadużywając udzielonych im pełnomocnictw działają na szkodę wydawnictw i inserentów. Niektórzy z tego rodzaju akwizytorów mają do tego czelność udawać w razie wykrycia nadużyć pokrzywdzonych. Podobny wypadek miał miejsce w Gdyni, gdzie akwizytor „Echa Morskiego" **Lech Starowicz** zaskarżył nawet redaktora wydawnictwa p. Grewicza za zamieszczenie na łamach „Echa" **ostrzeżenia przed nieuczciwym akwizytorem.** Sprawa cała oparła się o sąd apelacyjny w Poznaniu, przed którym red. Grewicz **przeprowdził dowód prawdy i został uniewinniony.** Sąd wyraził opinję, że obowiązkiem każdego obywatela jest ostrzegać publiczność przed nieuczciwymi akwizytorami.

Z naszej strony uważamy, że gdyby cała prasa jednomyślnie piętnowała nieuczciwość akwizytorów i samozwańczych redaktorów, jak również wywalczyła u władz zakaz wydawania przez wyższych urzędników państwowych poleceń dla akwizytorów, zapanowałyby wreszcie bardziej normalne warunki w dziedzinie akwizycji ogłoszeń prasowych.

O należyte zwalczanie przeszkód
w odbiorze audycyj radjowych.

Uwagi powyższe nie dotyczą wyłącznie Gdyni, sądzimy też, że głos nasz nie pozostanie odosobniony. Ponieważ chodzi nam o interes wszystkich radjosłuchaczy, prosimy też o łaskawe nadsyłanie do naszej redakcji uwag na poruszony przez nas temat, aby ułatwić nam gdzie należy interwencję w tak doniosłej sprawie. — Przyp. red.

Z chwilą rozwoju radjofonji w całym świecie powstały ustawy i rozporządzenia nietylko dotyczące zakładania radjoodbiorników i stacyj nadawczych, ale chroniące również interesy radjosłuchaczy. Uważa się zupełnie słusznie, że radjosłuchacz uiszczający opłatę za korzystanie z audycyj radjowych, ma prawo domagać się nietylko starannie dobranych i ułożonych programów radjowych, lecz również zapewnienia **odbioru bez przeszkód.** Poza przeszkodami atmosferycznemi, które z biegiem czasu nie będą prawdopodobnie odgrywały większej roli dzięki stałemu doskonaleniu się techniki budowy radjoodbiorników, mamy wiele przeszkód spowodowanych, czy to źle działającemi urządzeniami energji elektrycznej, czy też **wadliwemi instalacjami elektrotechnicznemi,** czy też złą wolą, lub nieumiejętnością ze strony samych radjosłuchaczów.

Zagranicą istnieją aparaty, które pozwalają ustalić przyczynę i miejsce przeszkód w odbiorze, istnieją urzędnicy, którzy na mocy ustaw czy rozporządzeń **kontrolują przeszkody w odbiorze,** usuwają je i walczą z niemi. U nas dzieje się jeszcze niestety inaczej. **Windy, aparaty fryzjerskie do masażu elektrycznego, aparaty lecznicze,** źle działające **instalacje reklam neonowych** itp. zatruwają wielu tysiącom radjosłuchaczy odbiór najciekawszych nieraz audycyj.

Młoda Gdynia liczy dziś **kilka tysięcy radjosłuchaczy** płacących należność na rzecz Polskiego Radja. Nie pomylimy się chyba, gdy powiemy, że z pewnością 50 proc., a szczególnie radjosłuchaczy z okolic portu, gdzie pracują niezablokowane **dźwigi portowe,** ma stałe przeszkody w odbiorze. Jak nas informują, przeszkód tych zwalczać nie można, gdyż nie mamy jeszcze w tej sprawie ani ustawy, ani nawet rozporządzenia porządkowego i jeśli nawet uda się ustalić rodzaj i miejsce powodujące przeszkodę, niema się możności jej usunięcia, gdyż decyduje w tym wypadku tylko dobra wola osoby powodującej przeszkody, wzgl. będącej posiadaczem urządzenia, czy aparatu, którego działanie jest źródłem zakłócania odbioru audycyj radjowych.

Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni, dbające o swych klientów, zwróciły się już do Polskiego Radja w powyższej sprawie zamierzając nawet na własny koszt nabyć drogi aparat pozwalający ustalać miejsce i rodzaj przeszkód. Inicjatywa M. Z. E. w Gdyni, aczkolwiek bardzo słuszna i godna uznania może w rezultacie jednak załatwić sprawę zaledwie połowicznie, gdyż wykrycie przeszkody nie jest jeszcze jej usunięciem. Musimy tu wzorem zachodu stworzyć ustawę, a przynajmniej rozporządzenie porządkowe, któreby umożliwiało usuwanie przeszkód w odbiorze audycyj radjowych. Zanim jednak to zupełnie zrozumiałe żądanie wszystkich radjosłuchaczy zostanie zrealizowane, nie pozostaje nam nic innego, jak interwenjować w Polskiem Radjo o przyśpieszenie załatwienia tej palącej sprawy oraz apelować do wszystkich instytucyj i osób prywatnych, w których posiadaniu znajdują się urządzenia, lub aparaty elektrotechniczne będące źródłem przeszkód, aby w interesie ogółu poczynili konieczne przeróbki i poprawki usuwające przyczyny przeszkód.

Powyższe przepisy przypomniane zostały dlatego, że władze nieraz bez istotnej potrzeby nakazywały roboty inwestycyjne, albo zniszczenie budynku.

Wobec tego, że niewłaściwe stosowanie przepisów o prawie budowlanem utrudnia ruch budowlany i powoduje niejednokrotnie straty materjalne dla zainteresowanych, okólnik zwraca uwagę właściwych czynników na ścisłe trzymanie się tych przepisów.

Zatarg graniczny mandżursko-sowiecki rozejdzie się po kościach.

Tokio, 28. 3. (PAT.) Agencja Domei donosi: Koła dyplomatyczne sądzą, że zajście pod Czang-Ling-Tso na pograniczu Mandżu-Kuo **będzie zlikwidowane w drodze dyplomatycznej.** Jak się zdaje, nie grozi niebezpieczeństwo wznowienia starcia. Według wiadomości otrzymanych przez japońskie ministerstwo spraw zagranicznych z Hsin-King, **nie grozi zaostrzenie położenia.** Ustalono jednak, że **brak dotychczas lekarza wojskowego japońskiego i jednego żołnierza.**

Pod światło.

Czy warto być uczciwym? Zdarzało się często, zwłaszcza w Polsce pomajowej (przedtem też czasem), że na rozmaite stanowiska dostawali się ludzie z pod ciemnej gwiazdy, często pospolici kryminaliści. Tacy najgłośniej przy każdej okazji krzyczeli „niech żyje"! i pierwsi wstawali, kiedy rozległy się dźwięki Pierwszej Brygady. Zato dostawali się na stanowiska i szybko awansowali, pozostawiając wtyle ludzi uczciwych i zasłużonych, ale cichych. Nie badano często ich przeszłości i dopiero, gdy coś przeskrobali, a wiadomo, że natura ciągnie wilka do lasu, wtedy na rozprawie sądowej wydawało się, co to za gagatek był „państwowcem" i pluł na innych.

Oszustwa i kradzieże w urzędach, których tyle ciągle notuje prasa, tłumaczą się w dużej mierze tą nieoględnością i brakiem krytycyzmu wobec kandydatów najgłośniej się afiszujących z przynależności do pewnego obozu. Zato trudniej się ostać ludziom uczciwym, którym sumienie i obywatelska uczciwość nakazuje pewną wstrzemięźliwość w objawianiu swych uczuć.

Do tego gatunku ludzi uczciwych, będących równocześnie w całej pełni państwowcami, należy p. dr. R. Johann, który do niedawna był dyrektorem rzeźni miejskiej w Nakle, a równocześnie miał nadzór nad bekoniarnią żyda Robinzona (Ozyasza Rubinsohna). Ponieważ obowiązki swoje wypełniał bardzo sumiennie, więc stał się niewygodny p. Rubinsohnowi, który od dawna głośno wykrzykiwał, że go ze stanowiska wysadzi. Jakoż mu się udało, choć przypuszczać należało, że władze wezmą go w obronę nietylko jako sumiennego urzędnika, ale również jako posiadającego rozległą wiedzę w swym zawodzie pracownika. Nic podobnego się jednak nie stało. P. dr. Johann pół roku temu opuścić musiał Nakło, ale dzięki doskonałej opinji, z której w kołach fachowych był znany, otrzymał niezwłocznie stanowisko kierownika rzeźni miejskiej (dla uboju świń) w Warszawie na Pradze. Pech jego chciał, że do tej rzeźni wpakował się żyd Rubinsohn i tam dokonuje uboju do 1000 świń tygodniowo na warunkach uprzywilejowanych. Odpadki oddaje żydowskim rzeźnikom w Warszawie, którzy nie gardzą handlem wieprzowiną, choć to przecież towar trefny.

Kto mu ułatwił wtargnięcie do rzeźni miejskiej w Warszawie, dokładnie nie wiadomo, choć są domysły, ale najtragiczniejszą w tej historji jest ta okoliczność, że „Goniec Warszawski" posądził właśnie p. dr. Johanna o tę pomoc. Czytamy tam: **„Jest tajemnicą poliszynela, że p. Rubinsohn cieszy się specjalnemi względami kierownika rzeźni praskiej p. Johanna, z którym łączy go długoletnia znajomość — gdyż p. Johann był uprzednio kierownikiem rzeźni w Nakle u p. Rubinsohna".**

A zatem p. R. wyrzucił p. dr. Johanna z Nakła, ten otrzymał inne stanowisko, na którem na swoje nieszczęście zetknął się z tymże żydem, który tyle krzywdy materjalnej i moralnej mu wyrządził, a pismo polskie jego właśnie posądza, że ułatwia żydowski wyzysk.

I czy tu warto być uczciwym? Nie dość, że doznasz krzywdy, jeszcze cię błotem obrzucą. Zaiste ileż korzystniej być konjunkturowcem!

Delong traktowany jest jak zbrodniarz.

Morawska Ostrawa, 28. 3. (PAT) Władze czeskie zarządziły przeniesienie harcerza polskiego Jana Delonga z więzienia w Morawskiej Ostrawie do więzienia w Porach, gdzie odsiadują karę przestępcy kryminalni. Delongowi odmówiono praw więźnia politycznego i **zrównano go z odsiadującymi wieloletnie kary pospolitymi przestępcami.**

Wymiana dokumentów.

Paryż, 28. 3. (PAT.) Flandin z Litwinowem **wymienili wczoraj dokumenty ratyfikacyjne paktu francusko-sowieckiego. Pakt wobec tego wszedł z dniem wczorajszym w życie.**

Propozycje niemieckie.

Londyn, 28. 3. (PAT.) Reuter komunikuje, że kontrpropozycje, które von Ribbentrop **złożyć ma we wtorek,** są, wedle doniesień z kół miarodajnych, opracowane na podstawie propozycji kanclerza Hitlera z dnia 7 marca i mają być ujęte **„w formę ścisłą i konstruktywną".** Von Ribbentrop ma oświadczyć kanclerzowi Hitlerowi, że w wyniku rozmów z Baldwinem i Edenem niezbędne jest poczynienie przez rząd niemiecki **pewnych ustępstw w okresie przejściowym, aby można było podjąć rokowania.**

Nic godnego.

Rzym, 28. 3. (PAT.) Komunikat urzędowy nr. 166. Marszałek Badoglio telegrafuje: Na obu frontach **nie zaszło nic godnego zanotowania.**

Kronika

Bydgoszcz, dnia 28 marca 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Sykstusa p. i m., Jana Kap.
Jutro: Wiktoryna.
Wschód słońca o godzinie 5.47.
Zachód słońca o godzinie 18.25.

Stan pogody.

POGODNIEJ I CIEPŁO.

Wczoraj panowała w Polsce pogoda pochmurna z przejaśnieniami w dzielnicach północnych, a z drobnym opadem miejscami na Wołyniu i w Krakowskiem. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 3 st. w Warszawie, 5 w Poznaniu i Gdyni, 6 w Bydgoszczy i Wilnie, oraz 7 w Zakopanem i Zaleszczykach. — Dziś rano po lekkim przymrozku w Bydgoszczy dzień zapowiada się pogodnie i ciepło. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda pochmurna z rozpogodzeniami w dzielnicach północnych i środkowych, a z drobnemi opadami i mgłą w południowych. Temperatura bez większych zmian (nocą przymrozki w północnej połowie kraju). Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Termometr wskazywał dziś rano

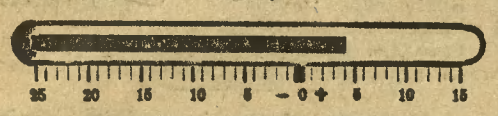

DYŻURY NOCNE APTEK
od 23. III. do 29. III. 1936 r.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon nr. 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha 10, telefon nr. 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, telefon nr. 3146.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni w niedzielę, dn. 29. III. 1936 r. dr. Mytkowski, ul. Średnia 2.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa „Grupy Plastyków Bydgoskich".

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę wieczorem na afiszu wesoła i dowcipna w treści operetka Renys'a **„ZUZA"**, w której pod kierunkiem muzycznym J. Sillicha udział biorą pp. Fontanówna, Gilewska, Morozowiczowa, Szretterówna, Stajewska, Dowmunt, Dzwonkowski, Lochman, Leśniowski, Petecki, Rewkowski, Rychter, Winczewski i Ziemski.

W niedzielę o godz. 16-tej po cenach zniżonych ukaże się współczesna sztuka Stuartów **„SZESNASTOLATKA"**, której wybitne walory sceniczne, aktualny temat o głębszym problemie i świetnie narysowane figury, zjednały nieprzeciętny sukces na wszystkich scenach zagranicznych i polskich. W sztuce, świetnie wyreżyserowanej przez dyr. Stomę, znajdą szerokie pole do popisu aktorskiego pp. Morozowiczowa, Motyczyńska, Paszkowska, Podgórska, Sawicka, Dytrych i Serwiński. Pozostałe bilety w kasie teatru.

— **Sprostowanie.** W ostatnim artykule p. t. **„Juljusz Słowacki u wróżki"** na skutek nieczytelnego rękopisu, nazwisko owej wróżki paryskiej uległo zniekształceniu. Brzmi ono **Lenormand** — a nie jak mylnie wydrukowano **Leuoxmand.**

— **Cena chleba od dzis'aj 37 groszy** za bochenek półtorakilowy. Bułka wodna 60-gramowa **4 grosze.** Cenę chleba wykalkulowali wszyscy właściciele piekarń w Bydgoszczy, przystosowując ją do cennika urzędowego. W interesie konsumentów leży, by się przekonać o wadze pieczywa w wypadkach zaofiarowania im cen niższych. Podwyżki cen chleba i bułek właściwie niema, nastąpiło jedynie unormowanie cen.

— **Narciarze bydgoscy** schodzą się celem wymiany fotografij z tegorocznych wycieczek w poniedziałek, 30. bm. o godz. 20 w Klubie Techników (ul. Cieszkowskiego 4).

Na marginesie.

Sprawozdania sądowe są najprzykrzejszą lekturą. Przeważnie odsłaniają one bezmiar ludzkiego nieszczęścia i nędzy. Coraz częściej zdarza się jednak, że procesy odkrywają przedewszystkiem ogromne bagno moralne, w którem tonie część społeczeństwa. I te właśnie procesy budzą największe zainteresowanie, najbardziej ściągają uwagę tłumów. Tak było z procesem Gorgonowej, tak samo ze sprawą Maliszów, tak — ze zbrodnią studentów krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych, którzy dla rabunku zamordowali służącą. I obecnie tak samo jest z procesem sosnowieckiego truciciela własnych dzieci.

Proces rzekomego „inżyniera" Grzeszolskiego, który z największem wyrachowaniem, systematycznie miał otruć żonę i dwoje dzieci, poruszyło opinję nietylko Zagłębia, ale całego kraju. Bo też jednak bagno, które odkrywa się obecnie w sali sądowej w Sosnowcu jest wyjątkowo cuchnące. Bez względu na to, czy wina zostanie Grzeszolskiemu udowodniona i bez względu na wyrok, jaki zapadnie, okazuje się on człowiekiem, którego zdrowe społeczeństwo tolerować wśród siebie nie może.

Pytanie: otruł czy nie otruł? — jest sprawą niemal drugorzędną. Społecznie gorszą zbrodnię popełnił Grzeszolski spychając swoją rodzinę w otchłań beznadziejnego upodlenia. Te kulisy rodzinne, które z całą brutalnością odsłania obecny proces, wołają o pomstę do nieba. Ta atmosfera, w której wychowywały się tragicznie zmarłe dzieci jest ponurą groźbą. Czy bowiem rodzina Grzeszolskiego jest jedyną w Polsce rodziną, z której chrześcijańskie wskazania moralne zostały wypędzone? Czy niema więcej takich domów, w których rozpanoszyło się wszystkich siedem grzechów głównych?

Niech sprawozdania z procesu Grzeszolskiego nie będą tylko sensacją, ale przedewszystkiem niech będą ostrzeżeniem i wskazaniem, w jakim kierunku iść absolutnie nie wolno.

Najechany przez rowerzystę

Wczoraj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na moście przy ulicy Marszałka Focha. Bezrobotny 50-letni Rudolf Jahns, zam. przy ul. Chrobrego 23, zamierzając przekroczyć jezdnię, najechany został przez pewnego rowerzystę, odnosząc ogólne potłuczenia ciała. Przewieziono go karetką pogotowia do lecznicy miejskiej.

JOAN CRAWFORD
M-G-M mówi:

„Używam stale mydła toaletowego Lux, które uważam za najlepszy środek do pielęgnacji cery.

LUX
MYDŁO TOALETOWE
Wyrób firmy SCHICHT—LEVER S. A., Warszawa.
UŻYWANE PRZEZ 9 NA 10 GWIAZD FILMOWYCH

— **Konferencja wywiadowcza w szkole powszechnej im. Tadeusza Kościuszki** przy ulicy Bernardyńskiej 5 odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 marca o godz. 18. Rodziców wszystkich dzieci prosi na tę konferencję kierownik szkoły i grono nauczycielskie.

„Zbieg z Jawy" w kinie Kristal.

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 12-10 w południe wyświetla kino Kristal największy film egzotyczny p. t. **„Zbieg z Jawy".** W rolach głównych **Charles Bickford i Elżbieta Young.** Egzotyka, romans, przygoda, awantura, niebezpieczeństwo!

Apel do pracodawców!

Tydzień Pomocy dla Bezrobotnych skończył się. W najbliższych dniach poda Komitet tegoż „Tygodnia" szczegółowe wyniki finansowe do publicznej wiadomości. Zebrana kwota 44.000 zł gotówki świadczy o pełnem zrozumieniu ze strony społeczeństwa bydgoskiego tak bardzo żywotnej kwestji — bezrobocia. Bydgoszcz zdała i w tym wypadku swój egzamin wyrobienia społecznego. Minął również Tydzień zbiórki odzieżowej i żywnościowej.

Bezrobotnym naszego miasta przyszedł z pomocą każdy w ramach swych możliwości, od biedaka do największych przedsiębiorstw łącznie. W tej chwili zwraca się Komitet jeszcze raz o pomoc dla naszych bezrobotnych specjalnie do **pp. pracodawców a szczególnie do przedsiębiorstw przemysłowych,** otwierając

Tydzień zatrudnienia.

Komitet z wdzięcznością podjął inicjatywę tej akcji, daną przez p. inż. Gajczaka, dyrektora „Kabla Polskiego" i prezesa związku pracodawców, a polegającą na tem, że poszczególne przedsiębiorstwa wezmą do pracy ponad swoją normę zatrudnionych robotników przez jeden tydzień taką ilość bezrobotnych, na jaką warunki przedsiębiorstwa pozwalają. Danie możności zarobienia sobie jednej tygodniówki a specjalnie w okresie przed świętami wielkanocnemi stanowić będzie bardzo wielką pomoc dla szerokich mas bezrobotnych. A przecież w obecnej porze znajdzie się w każdem przedsiębiorstwie możność zatrudnienia przez jeden tydzień choć kilku bezrobotnych, co razem wziąwszy stanowić będzie szeroką akcję ulżenia ciężkiej doli naszym bezrobotnym.

Zwracam się w imieniu Komitetu do pp. Dyrektorów i Kierowników wszystkich przedsiębiorstw na terenie miasta, tak prywatnych, państwowych, jak i samorządowych z gorącą prośbą podjęcia tej akcji w dobrze zrozumiałym interesie społeczeństwa naszego. Zgłoszenia, również telefoniczne (telefon nr. 2600), proszę kierować do Zarządu Miejskiego — Biuro Tygodnia Pomocy dla Bezrobotnych, które służy również wszelkiemi szczegółami odnośnie techniki przyjęcia i spraw związanych z wynagrodzeniem bezrobotnych.

Przewodniczący Komitetu Tygodnia:
(—) L. Barciszewski,
Prezydent miasta.

Dalsze składki na rzecz bezrobotnych.

W dalszym ciągu złożyli ofiary na rzecz „Tygodnia pomocy dla bezrobotnych": Pomorski Automobil-Club 25 zł, Miejskie Konserwatorjum Muzyczne 24,50 zł, p. Karol Reek 10 zł, p. Michał Krenc 20 zł, p. Fr. Bogacz 20 zł, pracownicy firmy Bogacz 9,85 zł, firma „Hadroga" wł. Cylkowski 50 zł, dyrekcja i pracownicy Ubezpieczalni Społecznej 66 zł, Spółdzielnia „Oszczędność" urzędników I. K. R. 50 zł, kino „Kristal" zbiór z przedstawienia w dniu 15 marca br. 92,66 zł (poprzednio 346,04 zł), Polska Hurtownia Skór 25 zł, firma „Hazet" 20 zł, urzędnicy Zarządu Miejskiego 366,50 zł, Państw. Gimnazjum Humanistyczne 50 zł (zebrane z okazji imienin pana dyrektora), pracownicy firmy Bracia Tysler 34,90 zł, p. Jerzy Dziembowski 50 zł, Francuskie Tow. Akc. „Perun" 100 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie.

Prezydent miasta:
(—) L. Barciszewski.

— **Miłośnik ksiąg o księgach w dawnej RzeczyposPolitej.** Wiele ciekawego można powiedzieć na temat dziejów ksiąg, ale napewno nikt tego tematu nie ujmie bardziej od serca, jak miłośnik ksiąg. A takim miłośnikiem ksiąg jest na naszych ziemiach zachodnich znakomity uczony i wyborny znawca zagadnień bibljotecznych, dyr. Książnicy im. Kopernika w Toruniu Zygmunt Mocarski. Dyr. Mocarski uproszony przez zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego wygłosi w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 17.30 w auli gimnazjum przy ul. Grodzkiej ostatni w tej serji odczyt p. t. „Dzieje książki w dawnej RzeczyposPolitej". Wstęp na ten odczyt, który niewątpliwie zgromadzi elitę kulturalną Bydgoszczy, 30 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 15 gr.

Siekierą w nogę.

Zatrudniony w lesie pod Opławcem 43-letni **Franciszek Ślizewski,** zam. przy ul. Łokietka 52 rąbaniem drzewa, wskutek nieuwagi siekierą ugodził się tak nieszczęśliwie w nogę, iż odrąbał sobie palec lewej nogi. Karetką pogotowia ratunkowego odwieziono nieszczęśliwego do lecznicy miejskiej.

Czytelnicy nasi mają głos.

Popieranie bezrobocia przez Wydział Zdrowia?

Rok rocznie zarządza Wydział Zdrowia miasta Bydgoszczy **ogólne odszczurzanie miasta.**

Mając w mieście fabrykę pierwszorzędnych trutek zakwalifikowanych przez ministerstwo i najrozmaitsze instytuty badania, zarząd miejski polecał wyroby tutejsze, które rozprzedawano przez miejscowe apteki i drogerje.

Podobno Wydział Zdrowia dał się złapać na lep obcym agentom i zarządził **duńskoczeską trutkę,** która z pominięciem tutejszych kupców dostarczana ma być właścicielom domów **wprost** i to po cenach cztery razy wyższych od cen normalnych.

Zapytujemy, dlaczego forytuje się **obce wyroby** powiększając w ten sposób bezrobocie i odbierając zarobek tutejszym kupcom płacącym podatki?

Zainteresowani.

Smutny fakt.

Szanowna Redakcjo!

Jestem zmuszony zanotować smutny fakt o pewnej Polce, która do swego domu przyjęła chałaciarzy żydowskich. Otóż przed miesiącem wynajęła przy Wełnianym Rynku 8 prawie że cały front I piętra żydom na pracownię tandety trykotowej pewna „nowobogacka", niejaka pani **Świacka, właścicielka kilku kamienic** wraz z jej zarządcą. Chociaż znaleźli się reflektanci Polacy, to jednakowoż wolała pani Świacka wynająć mieszkanie żydom, a kiedy jej zwrócono uwagę, żeby żydom nie wynajmowała, wtenczas z oburzeniem powiedziała, że już **Polakom nigdy nic nie wynajmie, ponieważ żydzi o wiele leniej płacą.** Obecnie dom ten przedstawia wstrętny widok, okna są zabrudzone — bez firanek, ma się wrażenie, że to jakieś spalenisko.

K. R.

Hotel „SAVOY" w Łodzi
Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel **„Savoy".** Komfort, bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż i t. p. (5158) **Niskie ceny.**
Józef Palejowski
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem" w Bydgoszczy.

— **Do wiosennego kompletu** przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7 pierwszorzędne przedszkole znanej autorki powiastek dla dzieci M. Boruniowej, Jagiellońska 24. Wysoki program kładzie silny nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka (szczególnie na dzieci mające od wakacyj uczęszczać do szkoły). Opieka macierzyńska. — Zapisy od 2—4. (5576

— **Stefan Straszkiewicz i Helena Szmelterówna** przepraszają niniejszem właściciela firmy J. Ujma, Bydgoszcz, Gdańska 5, za mimowolnie wyrządzoną mu krzywdę, gdyż w rozmowie z pewną panią w dniu 25 bm. wyrazili się, że firma J. Ujma jest firmą żydowską. Stwierdzają niniejszem, że uczynili to nieświadomie, gdyż nie wiedzieli, że firma ta jest firmą chrześcijańską. (5410

Co zawdzięcza Bydgoszcz inicjatywie posłanki Prystorowej?

Humanitarny ubój bydła

w bydgoskiej Rzeźni Miejskiej.

Momentalne ogłuszanie zwierząt najnowszemi aparatami elektrycznemi.

(ak). Śmiała inicjatywa posłanki Prystorowej w sprawie zniesienia uboju rytualnego znalazła natychmiastowy żywy oddźwięk w miastach Zachodniej Polski. Zanim rząd i sejm wypowiedzieli swe ostatnie słowo, miasta Wielkopolski i Pomorza samorzutnie zniosły ten niezgodny z cywilizacją zachodnio-europejską ubój. I rzeźnia miejska w Bydgoszczy już dawno nosiła się z zamiarem zniesienia uboju rytualnego, ażeby skończyć z męczeniem biednych zwierząt na życzenie mniejszości żydowskiej, której zawsze jeszcze się zdaje, że w kraju naszym stanowi większość. Skończyć nareszcie z barbarzyństwem! — takie było hasło, rzucone przez dzielną posłankę i stwierdzić należy, że dzięki śmiałej inicjatywie pani Prystorowej przyśpieszono zniesienie uboju rytualnego w naszych miastach zachodnich, gdzie jeszcze dokonywano takiego uboju bez ogłuszania zwierząt. W szeregu tych miast znalazła się również Bydgoszcz.

Sprowadzono w szybkiem tempie najnowsze maszyny elektryczne z Niemiec, za pomocą których ubój odbywa się za uprzedniem ogłuszeniem elektrycznem. Zaznaczyć należy, że maszyny takie zastosowane są w całych Niemczech już od trzech lat, czyli z chwilą, gdy doszedł do władzy Hitler, który z miejsca licząc się z życzeniem chrześcijan, zniósł ubój rytualny. Zarząd miasta Bydgoszczy stworzył zatem pochwały godny fakt dokonany, sprowadzając nowe aparaty i wydając równocześnie nowy regulamin dla Rzeźni Miejskiej, regulamin, który zezwala jedynie na ubój po ogłuszeniu.

W tym tygodniu już rozpoczęto ubój najnowszym, humanitarnym systemem. Dzięki uprzejmości dyrektora Rzeźni Miejskiej, p. **lek. weterynarji Kwiatkowskiego,** mogliśmy się na miejscu zapoznać z nowym spososem zabijania zwierząt. Swego czasu przynieśliśmy bardzo ciekawy reportaż o bydgoskiej Rzeźni Miejskiej, która pod względem urządzeń **stoi na pierwszem miejscu w Polsce.** Wielka to zasługa p. dyr. Kwiatkowskiego, który w tym roku spoglądać może na **piętnastoletnią działalność** jako kierownik bydgoskiej Rzeźni. Wobec tego, iż ukazał się już w naszem piśmie obszerny reportaż o Rzeźni Miejskiej, ograniczamy się jedynie do opisu najnowszej aparatury elektrycznej ogłuszania zwierząt i jej zastosowaniu w praktyce.

Szybko i bez bólu.

Podczas gdy dawniej z daleka słyszało się wychodzący z rzeźni ryk bydła lub przeraźliwy kwik świń, obecnie panuje na terenie rzeźni cisza. Oto pierwsze wrażenie, jakie uderzyć musi każdego, który znajdzie się w bydgoskiej Rzeźni Miejskiej. Wchodząc do ogromnej hali, w której dokonywuje się uboju, odrazu wyczuć można zadowolenie, jakie istnieje wśród pracowników z powodu zaprowadzenia nowego systemu ogłuszania elektrycznego zwierząt. Ludzie są mniej nerwowi niż dawniej. Krótkie rozmowy, przeprowadzone z nimi dorywczo, potwierdzają to zadowolenie. Doniedawna jeszcze musieli patrzeć na tortury zwierząt, ubijanych w sposób rytualny bez ogłuszenia przez żydowskich rzezaków. Jak strasznie częstokroć biedne zwierzęta się męczyły! Zdarzało się że zwierzę, niby już ubite, **podnosi się znowu na nogi i z podciętem gardłem,** z którego szerokim strumieniem lała się krew, wlokło się jeszcze po hali. Upiorny to był widok. Poza barbarzyńskim systemem uboju rytualnego zwykły system ogłuszania zwierząt młotem też nie zawsze dał pożądany skutek. Zachodziły bowiem wypadki, że potrzeba było **kilkunastu silnych uderzeń,** ażeby zwalić ciężką sztukę bydła na ziemię i zupełnie ją ogłuszyć.

Dziś, dzięki postępowi techniki, jest pod tym względem znacznie lepiej. Nowy sposób uboju jest humanitarniejszy a przedewszystkiem **szybszy, bezbolesny i niezawodny.** Zwierzę przy zastosowaniu aparatury elektrycznej momentalnie zostaje ogłuszone i to jest największą zaletą tego nowego aparatu.

Jak przedstawia się aparatura?

Nowy aparat elektryczny służący do ogłuszania bydła w swej konstrukcji jest bardzo prosty. Przypomina on wielkie nożyce. Z jednej strony są grube drewniane rączki z kontaktem elektrycznym, z drugiej na końcu rozwidlenia znajduje się coś w rodzaju **słuchawek radjowych.** W słuchawkach" znajdują się gumowe gąbki, które spełniają rolę pomocniczą dla lepszego przechodzenia elektryczności. Przed nałożeniem widełek na łeb zwierzęciu w okolicy karku i uszów, zwilża się gąbki w słonej wodzie, dzięki czemu ułatwia się spięcie elektryczne. Rzeźnik nakłada elektryczne widełki zwierzęciu na skronie, a po ściśnięciu widełek włącza ruchem palca kontakt znajdujący się przy rączce. Zwierzę momentalnie, bez najmniejszego odgłosu, osuwa się, jakby zemdlone. Takie wystawianie zwierzęcia na prąd elektryczny trwa 15—20 sekund, poczem odrazu podchodzi do ogłuszonego zwierzęcia rzeźnik, który pchnięciem długiego ostrego noża zarzyna zwierzę i w ten sposób pozbawia je życia.

Ciekawe, że do ogłuszenia bydła rogatego **potrzeba tylko 40 wolt Prądu,** podczas gdy świnie jako odporniejsze, mające grubą warstwę tłuszczu, wymagają **silniejszego napięcia 70 woltów prądu.** Wielki byk wagi 20-stu centnarów, pada rażony prądem elektrycznym o sile 40 wolt, natomiast malutka świnka potrzebuje znacznie **silniejszego prądu elektrycznego.** Oszołomienie przy zastosowaniu aparatu elektrycznego jest zupełne, zaś dalszą zaletą tego aparatu jest szybsze skrwawienie zwierząt wskutek naprężonych mięśni i serca. Pozatem dobrze wykrwawione zwierzę daje mięso, doskonale nadające się do zakonserwowania. Dalszą zaletą nowego systemu jest fakt, że mózg zwierzęcia jest nietknięty, podczas gdy dawniej przez uderzenie młotem, łeb kompletnie był miażdżony.

I co teraz zrobią żydzi bydgoscy?

Pisaliśmy przed kilku dniami, że żydzi bydgoscy, pragnąc nadal koniecznie jeść mięso koszerne, czynią rozpaczliwe wysiłki i nie szczędzą kosztów, ażeby w dalszym ciągu ubijać zwierzęta barbarzyńskim sposobem rytualnym. W tym celu żydzi bydgoscy zwrócili się do rzeźni w Łabiszynie, która początkowo zgodziła się na rytualny ubój, jednakże wskutek alarmu, jaki podniosło nasze pismo, magistrat w Łabiszynie nie zgodził się na dalsze znęcanie się nad zwierzętami. Jak nam komunikuje burmistrz miasta Łabiszyna, p. Hauptmann, **obecnie niema i nie będzie już uboju rytualnego w Łabiszynie.** Nie zrażając się tem, żydzi bydgoscy zwrócili się aż do **Dobrzynia koło Golubia** i przewożą samochodem ciężarowym trefne mięso. Nie wątpimy, że i społeczeństwo tamtejsze zajmie odpowiednie stanowisko przeciwko ubojowi rytualnemu. Jeżeli żydzi bydgoscy już koniecznie pragną jeść mięso koszerne, niech najlepiej opuszczą Bydgoszcz, z czego ogół mieszkańców bardzo będzie zadowolony. Do Palestyny po mięso koszerne! W Bydgoszczy uboju rytualnego niema i nie będzie!

—::—

BIUROKRATA.

— Panie dyrektorze, nasza registratura powiększa się z dnia na dzień. Czy możnaby tak zniszczyć te wszystkie listy, które pochodzą z przed 30-tu lat?

— Dobrze, ale proszę z nich sporządzić kopje.

ARTRETYZM powstaje wskutek złej przemiany materji. Żądajcie bezpłatnych broszur. Stosujcie zioła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO** (5490

6 konfiskat w 9 dniach.

Starostwo w ciągu 15 minut

zarządza i uchyla konfiskatę.

Tym razem cenzor nie naraził czytelników na utratę numeru naszego pisma.

Bydgoszcz, 28. 3. W dniu wczorajszym byliśmy świadkami niecodziennego wypadku. Nietylko świadkami zresztą, lecz również i przysłowiowymi „kozłami ofiarnymi". Otóż o godzinie 14-tej otrzymaliśmy telefoniczne zawiadomienie, że **numer 74 pisma naszego zajęto za nagłówek telegramu o rozruchach w Częstochowie i za zdanie artykułu wstępnego:** „bo przyjść musi parlament zdrowy, jako przeciwwaga i kontrola nad niedociągnięciem rządu". Nie zdążyliśmy ochłonąć ze zdumienia, gdy już w 15 minut później to samo Starostwo zawiadomiło nas (znowuż telefonicznie) o **uchyleniu przez siebie zarządzonej konfiskaty.** Dzięki wyjątkowemu pośpiechowi cenzora, narażono nas na straty stosunkowo niewielkie.

Niezależnie od dzisiejszej osobistej naszej interwencji w Warszawie w sprawie 6 nieomal kolejnych konfiskat, przedstawiciel naszego wydawnictwa niebywale ostry kurs cenzora przeciwko naszemu pismu zareferował **zjazdowi Rady Naczelnej Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w Warszawie,** który się odbył w ub. czwartek. Pomijamy już to, jakie te relacje wywołały zdumienie, a zarazem protesty, stwierdzamy jedynie, że władze Związku niezwykłe zarządzenia przedstawią na konferencji p. premjerowi Kościałkowskiemu.

Tym razem dzięki wyjątkowej, niesłychanie szybkiej zmianie decyzji, **Starostwo Grodzkie naraziło nas na stosunkowo niewielkie straty a Szanownych Czytelników nie pozbawiło numeru „Dziennika Bydgoskiego".**

Sensacyjny proces

przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

Nadużycia w Nadleśnictwie Jachcice będą przedmiotem rozprawy.

(ak) We wtorek, dnia 31 marca br. na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znajdzie się sprawa nadużyć, dokonywanych w latach 1931—1934 w nadleśnictwie Jachcice. Już swego czasu wykryto we wspomnianem nadleśnictwie wielką aferę masowego puszczania w obieg fałszywych monet 10-złotowych przy wypłacie zarobków robotnikom leśnym. Dokonana później dalsza rewizja w nadleśnictwie ujawniła większe sprzeniewierzenia, jakich dopuścili się niektórzy urzędnicy. Sprzeniewierzenia będą właśnie przedmiotem rozprawy w najbliższy wtorek przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Oskarżeni są **31-letni podleśniczy Wiktor Ciszewski,** zam. obecnie w Wielkich Oczach (pow. Jaworów), o przywłaszczenie sobie pieniędzy wpłaconych na jego ręce przez nabywców drzewa oraz dzierżaw pobranych od drobnych dzierżawców do kasy nadleśnictwa **na ogólną sumę 4131,69 zł.** Ciszewski przywłaszczył sobie pieniądze w czasie, gdy pełnił funkcje skarbnika w nadleśnictwie Jachcice, a w celu ukrycia malwersacyj przerabiał księgi nadleśnictwa, zapisując sprzedaże gotówkowe jako kredytowe względnie pobrane raty ze sprzedaży kredytowych jako sprolongowane. W podobny sposób przywłaszczył sobie pieniądze publiczne **w łącznej sumie 1.149,70 zł były sekretarz nadleśnictwa Jachcice i leśniczy 37-letni Wiktor Zysnarski,** zamieszkały obecnie w Poznaniu.

Poza tem na ławie oskarżonych zasiądzie 46-letni nadleśniczy Władysław Hubicki, oskarżony o to, iż w wrześniu 1932 r. jako nadleśniczy nadleśnictwa Jachcice przywłaszczył sobie wpłaconą na jego ręce do kasy nadleśnictwa kwotę 962 zł, uzyskaną ze sprzedaży drzewa, wyrąbanego z posusza w leśnictwie Bocianowo. Poza tem akt oskarżenia zarzuca nadleśniczemu **zaniedbanie kontroli ksiąg,** wskutek czego podwładni mu urzędnicy mogli przez szereg lat dopuszczać się nadużyć. Proces niewątpliwie wywoła wielkie zainteresowanie w sferach leśników. Rozprawa rozpocznie się o godz. 9 rano w wielkiej sali rozpraw na drugiem piętrze. Powołano 18 świadków.

—::—

— **Rewelację w dziedzinie artykułów malarskich, zrobiła** „Nowa Drogerja" przy Rynku Marsz. Piłsudskiego 21, urządzając specjalną wystawę firmy czysto polskiej „Blask", **obniżając ceny do minimum.** (5505

— **Dyrekcja Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego** w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że przyjmuje się jeszcze wpisy do klasy rytmiki i plastyki. Informacje w sekretarjacie, ul. Piotra Skargi 14. Tel. 21-07. (5587

— **Kącik dobrej gospodyni.** Każda gospodyni wie, że mydło „POLO" jest łagodne i niezwykle wydajne, a bieliznę czyni śnieżno-białą bez wielkiego trudu. Przytem chroni bieliznę. Mydło „POLO" jako wyrób polski i tani, słusznie cieszy się dużą popularnością.

Kronika żałobna.

Ś. p. Tytus Podoski

zmarł w Bydgoszczy

po krótkich cierpieniach b. radca miejski ś. p. Tytus Podoski. Urodzony 9 stycznia 1864 r. w Humaniu na Ukrainie, po ukończeniu studjów prawniczych w Kijowie osiadł w rodzinnych majątkach na Kijowszczyźnie, prowadząc wzorową gospodarkę rolniczą i przemysłową, a jednocześnie biorąc żywy udział w pracach społecznych ziemiaństwa polskiego. Należał również do gorliwych protektorów sztuki, otaczał opieką polskich artystów i literatów. Przewrót bolszewicki zmusił go do wyemigrowania wraz z rodziną, pozbawiając zarówno jego jak i najbliższych rodowych dóbr. Dotarłszy z trudem do granic wskrzeszonej Rzeczypospolitej Polskiej, oparł się ś. p. Tytus Podoski aż o Bydgoszcz. Tu przed kilkunastu laty powołany został na stanowisko płatnego radcy magistratu. Przez szereg lat był decernentem personalnym, a następnie powierzono mu wydział kultury, czyli opiekę nad teatrem, muzeum i bibljotekami miejskiemi. W roku 1935 przeszedł na emeryturę. Zmarły pozostawił żonę Jadwigę Podoską, długoletnią kierowniczkę kursów francuskich w Bydgoszczy oraz dwóch synów. R. i. p.

Wieczór pasyjny.

Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej „Przedświt" przy Farze urządza w Domu Katolickim przy ul. Grodzkiej starannie przygotowane przedstawienie pasyjne p. t. „Westalka". Na program powyższego przedstawienia złoży się wzruszający i pełen głębokiej treści dramat historyczny w 3 aktach, obrazujący doskonale prześladowania chrześcijan za czasów Nerona.

By każdy z Szan. Czytelników mógł je zobaczyć, organizacja odegra je dwukrotnie: premjerę w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 19,30 za dobrowolnemi datkami, a w poniedziałek o godz. 20 za biletami po cenach przystępnych. Osobne przedstawienie dla dzieci w niedzielę, dnia 29 marca o godz. 13,30.

Bilety nabyć można przy wejściu na salę i przez cały dzień w Ognisku przy Farze.

Powyższe przedstawienie poleca się życzliwości i poparciu Szan. Czytelników. (5061

—::—

— **Uroczyste zebranie ku czci św. Józefa.** Katolickie Tow. Rob. Polskich przy parafji św. Trójcy, urządza w niedzielę, 29. bm. w salce parafjalnej po Gorzkich Żalach uroczyste zebranie ku czci św. Józefa. Uprasza się członków o gremjalne wzięcie udziału w sobotę, 28. bm. w spowiedzi, a w niedzielę w komunji św. pod sztandarem o godz. 8 rano. Na uroczyste zebranie zarząd zaprasza wszystkich sympatyków i członków. Referat wygłosi p. Wiktor Zieliński p. t. „Wrogowie rodziny robotniczej".

— **Konferencja wywiadowcza w Liceum Handlowem.** Konferencja wywiadowcza w sprawie zachowania i postępów w nauce uczniów i uczennic Liceum Handlowego w Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek, dnia 30. bm. o godzinie 17 w Liceum Handlowem, Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 25.

— **Bydgoski Oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** zawiadamia, że w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 16 w sali wykładowej Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego plac Weyssenhoffa 11 p. prof. Ludwik Monowid wygłosi odczyt popularny p. t. „Ginące zwierzęta i ochrona przyrody". Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Goście bardzo mile widziani. Wstęp bezpłatny.

— **Jak ubiorą się panowie na wiosnę?** Kłopot, jaki się u panów nastręcza, jest nie mały, skoro nie wiedzą, jak się na nadchodzącą wiosnę ubrać. Zagadkę tę rozwiąże ku zadowoleniu każdego eleganta znany w naszem mieście **Dom sukna i materjałów wełnianych firmy Gustaw Molenda i Syn przy ul. Gdańskiej 11.** Firma Molenda jako jedna z największych fabryk sukna i materjałów bielskich posiada liczne oddziały. Oddział w Bydgoszczy bogato zaopatrzony jest na sezon wiosenny w sukna i wszelkie materjały ubraniowe, płaszczowe w najnowszych deseniach. Można tu zobaczyć piękne okazy w latowych materjałach, co pokazują nam pięknie udekorowane okna wystawowe, świadczące o rozpoczętej sprzedaży wiosennej.

—**Konferencja wywiadowcza w Gimnazjum Klasycznem.** Dyrekcja Państw. Gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego (dawniej klasyczne) w Bydgoszczy zawiadamia, że konferencja wywiadowcza z rodzicami w sprawie postępów w nauce i sprawowaniu się uczniów odbędzie się we wtorek, dnia 31. bm. o godz. 16,30 w poszczególnych klasach.

Koncert dwóch orkiestr

Zespół muzyczny „Bis" i orkiestra mandolinistów „Lutnia" w sali p. Kowalskiego (dawn. Kleinerta).

Już wśród miłośników gry mandolinowej i sympatyków zespołu muzycznego na serbskich instrumentach wzbudził żywe zainteresowanie **koncert dwóch pokrewnych orkiestr:** popularnego w naszem mieście i znanego z audycyj radjowych zespołu muzycznego „Bis" pod kier. p. Ed. Szumańskiego i jednego z większych chórów mandolinowych popularnego Klubu „Lutnia" pod kier. p. Geritza Koncert odbędzie się w niedzielę, **29 bm. o godz. 18-tej w wielkiej sali p. Kowalskiego** (dawn. Kleinerta) przy czwartej śluzie. Program, zawierający szereg popularnych utworów, urozmaicony będzie popisem **na gitarach hawajskich.** Organizatorzy koncertu wychodząc z założenia, że popularyzowanie tej oryginalnej i miłej muzyki powinno odbywać się drogami dostępnemi dla wszystkich, wyznaczyli ceny wstępu bardzo niskie, bo po 25 i 45 gr.

List z Zagłębia Dąbrowskiego.

Małżeństwo z rozsądku na ruinach zniszczonej rodziny.

Sprzeczne opinje o Grzeszolskim. — Wojowniczość Kuczalskiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Sosnowiec, 27. 3. Zeznania świadków, których dotychczas badano, zawierają **dwie sprzeczne opinje o Grzeszolskim.** Niektórzy świadkowie, zwłaszcza mężczyźni, wyrażają się korzystnie o inteligencji Grzeszolskiego. Natomiast kobiety z rodziny Bugajów i z koła licznych znajomych Grzeszolskich, stwierdzają prawie zgodnie, iż oskarżony odnosił się

do swej żony i do dzieci niezwykle szorstko, a nawet brutalnie.

Tajemnicę „dwupostaciowości" Grzeszolskiego wyjaśniają nam słowa śp. Anny Grzeszolskiej, przypominane obecnie przez świadków, że

„mąż wobec ludzi jest zupełnie inny, aniżeli w domu".

W zeznaniach kobiet, zwłaszcza z otoczenia Kuczalskiej, jest zapewne dużo **sugestji i przesady** w opisywaniu brutalności Grzeszolskiego, niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że oskarżony poza domem był — „doktorem Jeckyll'em", w domu natomiast — mister Hyde'm"... (postać ze słynnego filmu).

Z szczególną niechęcią odnosił się Grzeszolski do licznej, składającej się z 70 osób rodziny Bugajów, w której **prym wodziła i z histeryczną zaciekłością napastowała go — Genowefa Kuczalska.** Z chwilą, gdy projekt małżeństwa Grzeszolskiego z Kuczalską spełzł na niczem, Kuczalska, — rozwiedziona z pierwszym mężem i żyjąca „na wiarę" z Niemczakiem, nie dawała spokoju ani Grzeszolskiemu, ani Stawicińskiej.

Powtórne małżeństwo Grzeszolskiego.

Jak wynika z zeznań Pelagji Stawicińskiej-Grzeszolskiej oraz z zeznań jej siostry, po śmierci Anny Grzeszolskiej. Kuczalska napastowała Stawicińską na ulicy, wyzywając ją i grożąc kratkami więzienia... Wreszcie zorganizowała

najazd rodziny Bugajów na mieszkanie Stawicińskich i krzyczała na głos, że Pelagja łajdaczy się z Grzeszolskim.

— Bałam się wtedy — mówi Grzeszolska — i drzwi nie otworzyłam. Wyszła jednak na korytarz moja matka, aby uspokoić Bugajów, ale ci poszarpali na niej odzienie i pobili ją. Bugajowie urządzili wtedy **prawdziwe przedstawienie.** Klękali i **krzyczeli na korytarzu, że Grzeszolski otruł dzieci.** Rzucili również potwarz, jakobym utrzymywała bliskie stosunki z Grzeszolskim. Aby sobie wymierzyć satysfakcję,

udałam się do lekarza, który mi wystawił świadectwo dziewictwa, poczem skierowałam sprawę o oszczerstwo do sądu. W rezultacie Bugajowie dostali po dwa miesiące więzienia.

Grzeszolska opowiada dalej, że po śmierci Lucyny Kuczalska przyszła do niej i powiedziała:

— Życzę wam, gdy się pobierzecie, abyście nowe życie spędzili za kratkami.

Kuczalska miała do Stawicińskiej jeszcze o to pretensje, że gdy w firmie Huldczyński, w której pracował Grzeszolski, wakowała wolna posada, siostra Stawicińskiej złożyła podanie i posadę dostała, nie dostała jej natomiast Kuczalska, która starała się równocześnie.

O miłości nie było mowy...

Jak twierdzi Grzeszolska, **ona sama starała się o to, aby oskarżony z nią się ożenił. Uważała to za rekompensatę za krzywdy, które przeszła dzięki niemu. Wyszła za niego, bo ludzie strasznie gadali. Uczucia w tym wypadku nie odgrywały żadnej roli. O miłości między nimi nie było mowy!** Postawiła ultimatum Grzeszolskiemu, że jeżeli się z nią nie ożeni, ona odbierze sobie życie. Grzeszolski uwierzył i ożenił się z nią, „aby ludziom zamknąć wreszcie gęby".

Co do Liszczyka, zarówno Grzeszolska jak i jej siostra twierdzą, że całe to narzeczeństwo było nieporozumieniem, gdyż **Pelagja z Liszczyka niewiele sobie robiła; myślała tylko o tem, jakby z nim zerwać.** Często kłamała, mówiąc mu o Grzeszolskim, bo

chciała go wreszcie zrazić.

Lecz Liszczyk trzymał się jej uparcie i prześladował ją swoją zazdrością, a wreszcie poszedł ze skarką do Grzeszolskiej. Jeszcze dziś interesuje się eksnarzeczoną, chociaż ona nie zwraca na niego uwagi.

Siostra Grzeszolskiej dodaje od siebie, że nie lubiła Liszczyka, gdyż często **przychodził pijany i nie dbał o siebie.**

Współpracownicy o Grzeszolskim.

Współpracownicy Grzeszolskiego z fabryki Huldczyńskiego zgodni są wszyscy, że Grzeszolski, to **osobnik zdolny i inteligentny, bardzo skryty i naogół nielubiany.** Nie lubił przedewszystkiem manifestować swych uczuć. Żonę

traktował chłodno i obojętnie, gdyż nie odpowiadał mu jej poziom umysłowy. Twierdził, że wychowana jest tylko na katechiźmie... (oto obraz strasznych dzisiejszych stosunków!)

Świadek Łucjan Wilski, krewny Bugajów, introligator z zawodu, oprawiał wiele książek Grzeszolskiemu. Świadek czytał te książki, a poza tem w czasie choroby dzieci i służącej interesował się bardzo stosunkami u Grzeszolskich. Kiedyś Grzeszolski dał świadkowi do oprawienia

książkę o trucicielach w wiekach średnich. Świadek pilnie studjował tę książkę i doszedł do przekonania, że dzieci i Cabajówna zostały zatrute...

Ostatnich dwóch książek, danych świadkowi do oprawienia przez Grzeszolskiego, świadek nie oprawił, gdyż bał się że w tych książkach może się znajdować trucizna. Grzeszolski odgrażał się rzekomo świadkowi, że jeżeli nie przestanie się nim interesować i wtrącać do jego spraw rodzinnych, to bardzo źle na tem wyjdzie, a może nawet zniknie z powierzchni ziemi...

Kuczalska z tasakiem.

68-letni emeryt Wądołowski, który mieszka w tym domu gdzie Stawicińscy, opowiada, że gdy pewnego razu wrócił do domu, zastał tam **jakąś nieznaną kobietę, uzbrojoną w tasak.** Na zapytanie kobieta ta oświadczyła: — Jestem Bugajówna!

— Domyśliłem się, — mówi świadek — o co chodzi, i pytam, co ona tu robi. Bugajówna, obecna Kuczalska, odpowiedziała mi, że **szuka Grzeszolskiego, bo on tu ma być u swojej kochanki Stawicińskiej...**

W kilka minut po wyjściu Kuczalskiej wpadła do mieszkania świadka matka Stawicińskiej, prosząc go, by był świadkiem, że Bugajówna naubliżała Stawicińskiej. Świadek nie chciał się na to zgodzić.

Bardzo ważne jest zeznanie Wądołowskiego, że Grzeszolski bywał u Stawicińskich już na dwa czy trzy lata przed śmiercią swej pierwszej żony.

J. B.

Niezawodny w działaniu!

Krem Cazimi METAMORPHOSA przeciw piegom

Niesłychana różnorodność kremów w dobie obecnej wymaga specjalnej orjentacji co do jakości używanych kosmetyków. Znany na całym świecie krem CAZIMI METAMORPHOSA jest rzeczywiście kremem godnym polecenia. Specjalne badania biologiczne wykazały zawarte w nim odżywcze składniki „zmieniające" (metamorphosa), które przenikając do tkanek, posiadają zbawienną moc przemiany, usuwając piegi, wągry, plamy, pryszcze i inne wady cery. Po krótkim już użyciu najbardziej zniszczona twarz przybiera zdrowy i młodzieńczy wygląd.

5482

Bydgoski ośrodek wioślarski przygotowuje się do otwarcia sezonu olimpijskiego.

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich przy udziale 19 delegatów. Reprezentowane były wszystkie miejscowe towarzystwa wioślarskie, a więc BTW, „Gryf", „Frithjof", Kolej. K. W., Poczt. K. W., Polic. KW. i Bydgoski Klub Wioślarek. Obradom przewodniczył prezes Komitetu p. dr. Siemiątkowski, a w zastępstwie p. drowa Klikowiczowa.

Wobec wielkiego znaczenia bieżącego sezonu wioślarskiego ze względu na Olimpjadę, **postanowiono wytężyć wszystkie siły, aby ośrodek bydgoski utrzymał się nadal na pierwszem miejscu.** Uchwalono zorganizować w niedzielę, dnia 19 kwietnia br. **wielką uroczystość odebrania przyrzeczenia treningowego** oraz otworzyć sezon w uroczysty sposób w niedzielę, dnia 26 kwietnia względnie w niedzielę dnia 10 maja, zależnie od uchwały Sejmiku Wioślarskiego, który zatwierdzi tegoroczny terminarz sportowy na niedzielnym zjeździe w Warszawie.

Wszystkie tegoroczne imprezy w ośrodku bydgoskim przeprowadzi organizacyjnie **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie,** co daje rękojmię, że stać one będą na wysokim poziomie.

Nadzwyczaj ciekawie zapowiadają się **tegoroczne wielkie międzynarodowe regaty na wspaniałym torze regatowym w Bydgoszczy,** które przewidziane są na niedzielę, 28 czerwca bież. roku. Postanowiono oprócz osad niemieckich zaprosić również wioślarzy z **Danji, Szwecji, Łotwy, Austrji** oraz **Węgier.**

Tegoroczne **wszechpolskie regaty o mistrzostwa Polski** odbędą się również **w Bydgoszczy w dniach 25 i 26 lipca br.** Ze względu na eliminację w związku z uczestnictwem osad polskich w Olimpjadzie berlińskiej, należy liczyć się z wielkim zjazdem wioślarzy do Bydgoszczy.

Na zebraniu Komitetu omawiano poza tem szereg ważnych bieżących spraw dotyczących ośrodka bydgoskiego i turystyki wioślarskiej. W obszernej dyskusji zabierali głos pp.: komendant P. P. Kowalski, dr. Siemiątkowski, drowa Klikowiczowa, dyr. Żewicki, podkom. Fąferek, dyr. Czajkowski, Le Lorn, kpt. Brunner, Thienel i inni.

Hasłem bydgoskiego ośrodka wioślarskiego jest: „Bydgoszcz na Olimpjadzie"!

—::—

Staropolska gościnność

wymaga, że gościa należy poczęstować najlepszym posiłkiem, który jest w domu. Olbrzymie rzesze naszych zapobiegliwych pań postanowiły słusznie iść z prądem czasu i podawać tylko polskie potrawy i polskie do nich dodatki. Sporo domów wyeliminowało ze swych kuchni obce wyroby. Przekonano się, że polskie przyprawy do zup wykwintnością smaku biją tamte. Polskie gosposie i polscy smakosze, którzy wiedzą co dobre, stosują polską GAJA przyprawę do zup. Chwalą sobie również dla smaku i treści GAJA kostki buljonowe. Wytwórcami są Polacy, obcokrajowcy krzywo na to patrzą. A więc — polska Pani, polska kuchnia i czysto polska przyprawa! (5512

Kto snadnie odgadnie?

(Dokończenie naszego konkursu rozpoznawania zabytków Starej Bydgoszczy).

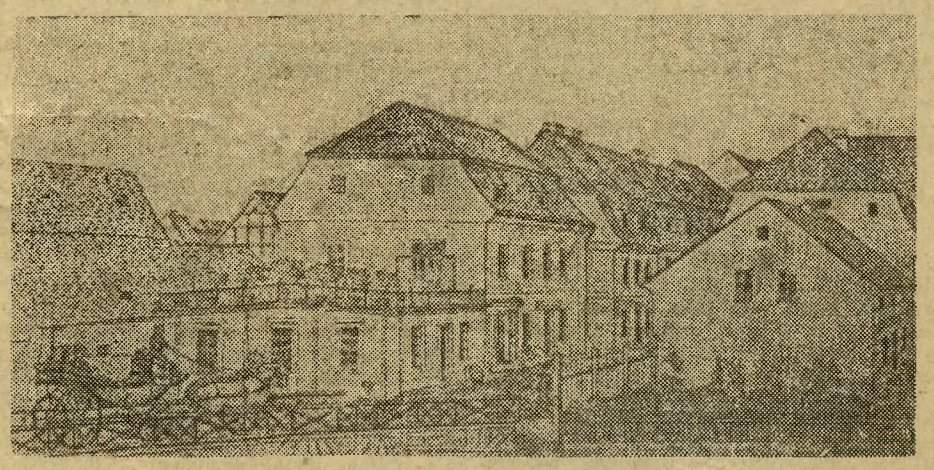

STARY MOST I ULICA MOSTOWA PRZED STU LATY.

Most drewniany przetrwał do czasu największej powodzi (1888 r.) jaką Bydgoszcz pamięta. Wezbrane fale Brdy, zasilone wodą wiślaną, podważyły wiązania mostu. Dla uchronienia mostu przed porwaniem go, nawierzchnię obciążono żelastwem i głazami.

Narożnikowy domek, w miejscu dzisiejszego gmachu Banku Bydgoskiego, należał do żydowskiej rodziny Finków. Na dole była karczma, na dachu ogródek.

Naprzeciwko, gdzie dzisiaj „Bristol", co **się znajdowało?**

Nasz konkurs o nagrody kończymy. Odpowiedzi przyjmujemy jeszcze do **1 kwietnia,** wynik i listę czytelników nagrodzonych ogłosimy w wydaniu „Dziennika Bydgoskiego" na niedzielę 5-go kwietnia.

Najwięcej trafnych odpowiedzi nadesłali dotychczas pp. **Bronisław Trembicki i Brunon Sass. Kto następny?**

*

W naszej tece redakcyjnej pozostało kilka nieznanych obrazków Starej Bydgoszczy które podamy kolejno, co tydzień, ale już **poza konkursem.**

Pomyśleć ino: Jaż sie kraje serce, gdy żywot człeczy w takij poniewierce!

Jużci nad krwawym zdarzeniem w Krakowie z żalem sie głowie. Że coś takiego zdarzyć sie musiało, to nie dziwota. Przyczyn szak niemało. Nie od dziś ono zło ani od wczora — stara to zmora!

Tak sie pod kuždą zime nędza kisi. Coś bidnym kapnie — ździebko siedzą cisi. Alić najgorzyj, jak sie ma ku wiośnie, bo nędza rośnie. Do tela jakoś bide sie spychało: to łach, to jedzę, to sie węgiel dało, to zaś zabawy robili bogaci la bidnych braci...

Kiejbyś pchał na dach wiecheć abo wióry: zatkasz szparutke — nie załatasz dziury; wióra zetleją, wiecheć wilgoć zgryzie — dziura wylizie. Nie dość wylizie; rzecz bardzij niemiła: Ujrzysz, że dziura większa sie zrobiła a insze gonty zmurszałe na dachu — chałupa w strachu!

Do tego doszło i z tą polską bidą. We sprzesz stu bidnych, zaś tysiące idą... Nie zdążą sypać datków ciegiem miechy; żadnyi pociechy!

Czego sie boje — to tego, iż bida tak traktowana u nas, jak dach żyda, chtóren sie zawdy potrafi wymawiać, by nie naprawiać:

— Jakże tu łatać dach, gdy leje z nieba? A jak pogoda — naprawiać nie trzeba.

Tak ci i u nas pogoda nadchodzi, co zapał schłodzi: Zagrzeje słonko — to człek wnet odżenie o bezrobociu przykre pomyślenie. Lichy to gazda, chtóren latem drzymie. Pomyśl o zimie! Pomyśl zawczasu, kiedy pora na to! Dumaj na wiosne! Nie zapomnij w lato! Bez troski letnij bida sie nie zmieni; przyńdzie w jesieni.

Na nic tu głowa jednego człowieka! Od Rządu bida na ratunek czeka. By zaś nie sprawił sie z tem dziełem swojem jak z tym ubojem...!

Zanim Rząd plany poda na papirze, niech sie Sejm, Senat zastanowi szczyrze! My, chrześcijanie, działajmy od siebie w onyj potrzebie! Trza, żeby praca ta nie była sucha. Trza w plany Rządu tchnąć zbożnego ducha, żeby la bidnych płynyła wspomoga wedle słów Boga.

Jak pokój świata nie do pomyślenia, bez Boskij łaski, bez Boskiego tchnienia — tak tyż od bidy nicht nas bez Kościoła wyrwać nie zdoła.

Komunizm, marksizm — to są słowa płone: Spełniali ludzie — a nic nie spełnione. Bądą mieć skutek i poprawe znaczną, jak z Bogiem zaczną.

Oj! By to wszyscy wierzyć i żyć chcieli wedle słów, chtóre stoją w Ewanielji — toby już dawno zła dola uciekła z ziemi do piekła.

Z cyklu „Nasze reportaże".

Zaniedbane szosy w powiecie bydgoskim.

Fatalny stan dróg pod Bydgoszczą tamuje rozwój komunikacji, niszczy samochody i odstręcza od nas turystów.

Sprawa stanu dróg i traktów komunikacyjnych była, jest i będzie zawsze aktualną w każdem ucywilizowanem społeczeństwie. Aktualność ta występuje jednak niezmiernie żywo w Polsce, a zwłaszcza w ostatnich czasach, w związku ze wzmożonym pędem do nieodzownej motoryzacji kraju, koniecznością zatrudnienia rzesz bezrobotnych i potrzebą utworzenia możliwych warunków dla rozwoju komunikacji samochodowej i turystyki.

Z tego punktu widzenia spojrzeć winniśmy na bliski nam odcinek szos i dróg w powiecie bydgoskim. Do uważnego przyglądnięcia się sprawom szos w pow. bydgoskim skłania pozatem ostatni wypadek pod Koronowem, którego tragicznem następstwem był posiew śmierci i kalectwa. Na całokształt przyczyn, które złożyły się na ten straszny wypadek, nie bez wpływu był również fatalny stan szosy na odcinku Bydgoszcz — Koronowo.

Wyłuszczone przyczyny ogólne i aktualny powód szczególny — zwróciły oczy wszystkich na szosy powiatu bydgoskiego. I my również chcielibyśmy poświęcić im kilka słów. Reportaż nasz, oparty na relacjach działaczy automobilizmu, praktycznych spostrzeżeniach szoferów i naszych własnych obserwacjach, podyktowany jest troską o naprawienie złego stanu szos w najbliższej okolicy Bydgoszczy.

Najgorsze w województwie

Pierwszy nasz informator, działacz i doświadczony turysta automobilowy, stwierdza już na wstępie rozmowy, że **szosy w powiecie bydgoskim są bezwzględnie najbardziej zaniedbane z całego województwa poznańskiego.**

We wszystkich prawie kierunkach a więc **z Bydgoszczy w stronę Koronowa—Mąkowarska,** w stronę **Nakła, Wojnowa, Rynarzewa,** do **Brzozy** i do **Fordonu** — wszędzie nawierzchnie szos znajdują się w **fatalnym stanie,** miejscami „wprost nie do użycia". Jedyna możliwie dobra szosa w powiecie — to w kierunku **Solca Kujawskiego.**

Są takie odcinki, jak naprzykład w kierunku do Rynarzewa obok lasu za lotniskiem, że automobiliści **wolą jechać drogą leśną,** biegnącą wzdłuż szosy, zamiast korzystać z właściwej szosy.

— Może jednak wszędzie jest tak samo źle? Może nie jesteśmy wyjątkiem? — pytamy.

— Różnicę w stanie szos odczuwa się natychmiast, gdy się opuści teren pow. bydgoskiego. Oczywiście, bywają też gdzieniegdzie gorsze odcinki szosy, ale niema ich nigdzie tak wiele i w tak okropnym stanie, jak w naszym powiecie. Wymienię choćby **dobry stan szos** w powiatach: **szubińskim, żnińskim, wągrowieckim, obornickim** itd. Najwyraźniej odczuwa się te zmiany w podróży samochodowej do Poznania. Dla przykładu, jaką szosa być powinna, służyć może **odcinek między Nakłem a Kcynią.** Jest to odcinek szosy naprawdę pierwszorzędnej.

— Z pewnością są u nas wyjątkowo trudne warunki... powiat jest biedny — próbujemy bronić powiatu bydgoskiego.

— Czy w innych powiatach jest lepiej? Czy gdzie przelewa się nadmiar pieniędzy? A jednak inne powiaty umieją sobie jakoś radzić. W naszym powiecie nie robi się prawie nic w dziedzinie szos od wielu lat. W niektórych miejscach leżą nad szosami kupy niepotłuczonych kamieni — najwyraźniejszy to obraz zaniedbania. Bo czy odpowiednie czynniki nie mogą już nawet zdobyć się na ten wysiłek, by kazać potłuc te kamienie? Przecież bezrobotnych mamy właśnie nadmiar.

— Gdzie tkwi przyczyna tego zaniedbania dróg?

— W nieodpowiedniej gospodarce. Odnoszę wrażenie, że czynniki kierownicze tutejszego starostwa, grodzkiego i powiatowego zarazem, położyły główny nacisk na sprawy grodzkie, zaniedbując może sprawy powiatowe. Gdy się ma zbyt wiele obowiązków, zawsze się coś zaniedba...

Wizja lokalna.

Chcąc się naocznie przekonać, jak szosy powiatu bydgoskiego wyglądają zbliska, udaliśmy się wczoraj samochodem w stronę Nakła.

Ogromnie dziurawa i pełna „kocich łbów" szosa zaczyna się pod Ossową Górą. Po kilku minutach niebywałego trzęsienia ma się po uszy tej podróży. Nie potrzeba wyprawiać się na morze — wystarczy pojechać za miasto samochodem, by zaznać przyjemności huśtania.

Autobusy, jadące w kierunku Nakła, wiedzą dobrze o stanie szosy, to też kursują nie po szosie, lecz po niezabrukowanym jej brzegu, t. zw. „latówce".

Szofer objaśnia nas, że „specjalnością" tej szosy są krótkie, głębokie dziury, najbardziej „niewygodne" dla samchodów.

Nawierzchnia tej szosy (tranzytowej — reprezentacyjnej) jest w stanie rozpaczliwym, a jednak nie bije jeszcze rekordu...

Roztrzęsione autobusy.

Zapytani przez nas szoferzy autobusów, kursujących z Bydgoszczy w różnych kierunkach, zgodnie twierdzą, że **najgorsze szosy wiodą w kierunku Fordonu i Brzozy.** Nie stanowi to jednak, żeby inne, za wyjątkiem Bydgoszcz — Solec Kujawski, zasługiwały na życzliwe słowo. Fatalny stan szos w powiecie bydgoskim jest **największą klęską dla właścicieli autobusów.** Pokazywano nam autobus, który kursuje po tutejszych szosach dopiero rok, a już przedstawia się jak inwalida z czasów wielkiej wojny.

SOLEC-ZDRÓJ
POLSKIE PISZCZANY
5438

Również **system pielęgnowania szos** spotkał się z ostrą krytyką ze strony szoferów. Stwierdzają oni, a jako stali „klienci" tutejszych szos są chyba kompetentni, że szosy posypuje się zupełnie nieodpowiednio jakimś przydrożnym piaskiem, który zamienia się zkolei albo w błoto, albo w kurz. Szosy winny być posypywane prawdziwym żwirem, a nie błotem („szabrem"). W konsekwencji złego stanu szos drą się opony, trzaskają resory i wogóle wozy szybko się niszczą, nie mówiąc już o torturach, na jakie narażeni są pasażerowie i o niemożności rozwinięcia większej szybkości przez autobusy.

(Fot. J. Czarnecki).

ODCINEK SZOSY POD OSSOWĄ GÓRĄ.

Na zdjęciu widać wyraźnie boczną drogę t. zw. „latówkę", po której przejeżdżają autobusy, by się uchronić od wstrząsów na właściwej szosie.

Co krok — to inna szosa.

Osobną książkę możnaby napisać o systemie budowy szos i o tem, co się u nas w tej dziedzinie wytwarza.

Nie zdecydowano się na pewien określony system budowy, lecz przeprowadza się ustawiczne próby i eksperymenty. Efekt — prawie każdy kilometrowy odcinek szosy wybudowany jest inaczej, prawie co krok napotkać można inaczej położoną nawierzchnię...

Kiedy te eksperymenty skończą się nareszcie i zacznie się wkońcu budować szosy jednym określonym systemem — nie wiadomo...

Wytyczne na przyszłość.

Zamieszczone powyżej uwagi — kropla z tego, co się mówi i naco się narzeka — zgodnie potwierdzają również automobiliści niezawodowi. Spotkaliśmy się ze zdaniem, że fatalny stan szos tamuje bardzo rozwój automobilizmu turystycznego, a nawet wręcz odstrasza wielu od kupna samochodów. Są tacy, którzy wstrzymują się z nabyciem auta do czasu poprawy warunków drogowych.

Opowiedziano nam, jako **przykład** wyjątkowo jaskrawy, że na bezpośredniej drodze Bydgoszcz — Poznań, pod Kruszynem Kraińskim buduje się prawie od roku most i automobiliści muszą objeżdżać zdala ten odcinek. Budowa mostu nie postępuje zupełnie naprzód a nawet nie zapłacono robocizny rolnikom z Prądów i Żachowa. Budowę tego mostu prowadzi Starostwo Krajowe.

Wszyscy, z którymi rozmawialiśmy, zgadzają się ze sobą, że budowa nowych szos nie nastręcza specjalnych trudności. Trzeba tylko dobrej woli.

Są masy bezrobotnych, jest pod dostatkiem kamienia, opłaty drogowe dostarczają skarbowi państwa wielkich funduszów — a tymczasem drogi w Polsce z roku na rok coraz gorsze. Przykładem zaś może „świecić" w dziedzinie zaniedbania powiat bydgoski.

Narazie łata się szosy, buduje się małe odcinki, stwarza się mozaikę systemów nawierzchni i doprowadza się rozwój automobilizmu w Polsce do krańców zupełnego upadku...

J. Kol.

Z cyklu „Najciekawsza przygoda".

Zapomniana srebrna moneta.

W roku 1910 poniósł mnie los z Poznania do Hanoweru, pięknego miasta na zachodzie Niemiec, dawniejszej stolicy byłego królestwa hanowerskiego. Zaprzyjaźniłem się tam z emerytowanym profesorem niemieckim, Gablerem, któremu przypadkowo oddałem znaczniejszą przysługę. Był on starym kawalerem, zgryźliwym dziwakiem, poprostu hipohondrykiem. Wierzył on tylko w naukę. Co ona zgłębić i udowodnić potrafi — mawiał — jest tylko realne. Wszelkie inne tezy o nadprzyrodzonej sile i zjawiskach, bądź to na tle religijnem, metafizycznem, telepatycznem itd. odrzucał bezwzględnie. Zwykle w każdą pogodną niedzielę po południu odbywaliśmy przechadzki na przepięknych leśnych plantach „Eilenriede".

Pewnej niedzieli wieczorem, wracając z przechadzki, na pryncypalnej ulicy — Georgstrasse — przed pewnym lokalem natknęliśmy się na rzęsiście oświetloną reklamę, głoszącą, że słynny „jasnowidz" Di Conte Bellachini występuje na sali i że każdy za opłatą 50 fenigów może się przekonać o jego fenomenalnych zdolnościach.

— Otóż widzi pan — rzekł Gabler — znowu jakiś szarlatan, wydrwigrosz żeruje na naiwności bliźnich. Chodźmy tego oszusta zdemaskować.

Po zapłaceniu wstępnego weszliśmy na salę, wypełnioną po brzegi mieszanem towarzystwem. Na scenie sali znajdował się średniego wieku mężczyzna w wizytowem ubraniu, bez żadnych turbanów i zawojów wschodnich. Natomiast absolutnie nie wyglądał on na południowca, którego na podstawie reklamy spodziewaliśmy się ujrzeć. Inteligentny wyraz twarzy, bystre niebieskie oczy, blond włosy. Po niemiecku mówił płynnie, bez akcentu. Usiadłszy, przysłuchiwaliśmy się, jak ów jasnowidz, który sceny nie opuszczał, wyliczał pewnej paniusi, co wszystko jej torebka zawiera. Owa paniusia, widocznie mocno zmieszana, przyznała, że wyliczona zawartość się zgadza.

— Ukartowana sprawa — szepnął do mnie Gabler — to jego powiernica. Niech Pan się go zapyta.

— Podniosłem więc rękę i pytam: — Co mam w prawej kieszeni mej marynarki?

Jasnowidz, lekko uśmiechnięty, patrząc na mnie, namyślał się chwilę (2—3 minuty) i wreszcie odpowiada:

— W prawej wewnętrznej kieszeni marynarki ma Pan białą chusteczkę do nosa i notes w czarnej skórzanej oprawie z ołówkiem z czerwoną gałką. W prawej zewnętrznej kieszeni marynarki zaś ma Pan pudełko papierosów firmy Konstantin, zawierające 8 sztuk.

Spoglądałem na jasnowidza osłupiałym wzrokiem, nie mogąc słowa przemówić. Zgadzało się bowiem co do joty.

Gabler zorjentował się, że jasnowidz „odgadł", wykrzyknął więc zdenerwowany:

— Ile monet złotych i srebrnych mam przy sobie?

Jasnowidz odpowiedział po chwili namysłu:

— Ma Pan przy sobie dwie monety złote i 4 srebrne.

Gabler wyciąga sakiewkę i przeliczywszy zawartość, woła triumfująco:

— Nie zgadza się. Mam wprawdzie dwie złote, ale tylko trzy srebne monety.

Jasnowidz odpowiada na to spokojnym, ale stanowczym głosem:

— Nie, Pan ma 4 srebrne monety przy sobie.

Gabler zaperzył się na dobre, przywołując sąsiadów na świadków. Przekonaliśmy się, że Gabler miał istotnie w sakiewce dwie złote 10-markówki i trzy talary w srebrze. Przeszukanie wszystkich kieszeni nie dało innego rezultatu. Mimo to jasnowidz twierdził nadal uporczywie, że on ma rację.

Widząc, że Gabler zaczyna miotać pod adresem jasnowidza obelżywe epitety, wyciągnąłem Gablera prawie gwałtem ze sali, aby uniknąć większej awantury. Na ulicy uspokoiłem Gablera i nakłoniłem go wreszcie do wypicia szklanki herbaty w mojem mieszkaniu. Omawiając jeszcze raz spokojnie powyższe zdarzenie, dałem wyraz zdziwieniu, jak frapującym jest fakt szczegółowego określenia znajdujących się u mnie przedmiotów przez jasnowidza. Gabler odburknął na to, że chodzi tu o prosty przypadek. Przytem wyjął on ponownie swoją sakiewkę z kieszeni i wytrząsnął całą zawartość na stół. Rezultat poszukiwań był ten sam jak powyżej określiłem. Następnie wziął Gabler próżną sakiewkę do ręki i nagle spostrzegłem, że blednie jak chusta.

— Co panu jest? — pytam zaniepokojony.

— Nic, nic — odpowiada Gabler — ale faktem jest, że ten domniemany łotr ma jednak rację. Otóż mam w sakiewce skrytkę, w której znajduje się srebrna moneta pamiątkowa z czasów austrjackiej cesarzowej Marji Teresy. O tej monecie zapomniałem. Udam się zpowrotem na salę i dam temu człowiekowi publiczną satysfakcję.

Gabler zabrał kapelusz i laskę i opuścił mnie ze zwieszoną głową.

W kilka dni później wyjechałem z Hanoweru. Czy Gabler dał „jasnowidzowi" publiczną satysfakcję? Czy Gabler stwierdził „naukowo", jakie siły umożliwiły jasnowidzowi szczegółowe określenie znajdujących się u widzów przedmiotów, a mianowicie odkrycie tak dobrze schowanego małego przedmiotu — tego do dziś nie wiem. Ale to jedno wiem, że tego niezwykłego zdarzenia nie zapomnę nigdy.

„Slinks".

Od redakcji: Autora tej przygody prosimy o podanie redakcji swego nazwiska.

Zwracamy uwagę

na ogłoszenie firmy „Magazyn Bławatów i Jedwabi B. Cywiński" którą polecamy uwadze Czytelników naszych. Nazwanej firmie życzymy w nowej siedzibie pomyślnego rozwoju. (5583

15 procent opustu od składek ogniowych i gradowych

w roku 1936 przyznaje Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

W myśl zaleceń i poczynań rządu, zmierzających do obniżenia kosztów produkcji i zmniejszenia obciążeń społeczeństwa, uchwalił Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu udzielić 15% rabatu za rok 1936 od składek ogniowych i gradowych.

Obniżka ta przyniesie znaczną ulgę szerokim masom społeczeństwa wielkopolskiego i pomorskiego w obecnych ciężkich warunkach, gdyż w sumie wynosi przeszło półtora miljona złotych.

Przyznając powyższe ulgi swym klientom, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu wywiązuje się wobec społeczeństwa z swych obowiązków, które wynikają z tytułu wzajemności, czyli z przyjętego przez Zakład zobowiązania do zwrotu nadwyżek w razie małej szkodowości i korzystnego wyniku zamknięcia bilansu.

W ten sposób Zakład wprowadza w czyn swe hasło: „Nie pracujemy dla zysku, lecz dla dobra społeczeństwa".

Oszczędna gospodarka Zakładu i zmniejszenie kosztów administracyjnych do ostatecznych granic jedynie umożliwia Zakadowi Ubezpieczeń Wzajemnych udzielenie tak daleko idących obniżek. Świadczy to o poczuciu odpowiedzialności Zakładu wobec społeczeństwa i o zrozumieniu potrzeb jego klientów.

Wiadomość o przyznaniu tak znacznego opustu odbije się zapewne żywem echem w sferach społeczeństwa wielkopolskiego i pomorskiego i spowoduje dalsze ugruntowanie zaufania do tej tak popularnej instytucji. (5499

„Irysowa"
(5521
wykwintna
czekolada
nadziewana
E. WEDEL

Z pola „walki" o zakaz uboju rytualnego.

(Dokończenie)

okazji będzie szerzył nowe prowokacje. Z tem trzeba skończyć! Szczególnie tych reżyserów trzebaby surowo ukarać (oklaski). Te wszystkie wypadki mają za podłoże **brak pracy.**

Mówca domaga się wielkiego planu robót publicznych. Uważa, że musimy decydować się w nadzwyczajnych chwilach na nadzwyczajne posunięcia.

Sen. Maciejewski jako przedstawiciel

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszkach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język i bladą cerę łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Zalec. p. lek.

świata pracy wypowiada się **za pełnomocnictwami.**

Na tem wyczerpano dyskusję i przystąpiono do głosowania.

Przyjęto projekt ustawy w brzmieniu sejmowem. Przyjęto również poprawkę senackiej komisji **o skreślene słów: „w razie konieczności państwowej** rząd może dekretować".

Sen. Lechnicki wniósł interpelację do ministra oświaty w sprawie **wydalania** i zawieszania w prawach akademickich **studentów katolickiego uniwersytetu w Lublinie.**

Przed zamknięciem posiedzenia **marszałek Prystor** wygłosił do senatorów dłuższe przemówienie. Podkreślił on wielką odpowiedzialność, jaką ponoszą posłowie i senatorowie, którzy są powołani do **współpracy ze społeczeństwem** dla zbudzenia żywych węzłów państwa i wszystkiego tego, co twórcze i zdrowe w społeczeństwie w oparciu o nową konstytucję. Zadaniem senatorów jest nietylko orjentować się w nastrojach społeczeństwa i w bolączkach życia, ale także formułować środki zaradcze w sposób realny i konkretny. **Trudności gospodarcze są podłożem działalności różnych elementów wichrzycielskich. Trzeba temu przeciwdziałać!**

Przemówienie marszałka zostało przyjęte oklaskami.

———::———

Sieroszewski rehabilituje się.

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł.). Sejmowy klub dyskusyjny, będący domeną wpływów b. ministra Miedzińskiego uchwalił wysłać delegację do premjera, celem omówienia kwestji bezrobocia i ostatnich tragicznych wypadków.

W wyniku powyższej uchwały zjawiła się wczoraj u premjera **delegacja z sen. Sieroszewskim na czele.**

Delegacja wyraziła głębokie **zaniepokojenie** klubu dyskusyjnego wobec **powtarzających się zaburzeń w romaitych miejscach.** Delegacja wyraziła zapatrywanie, iż jedynym sposobem zapobieżenia tej tragicznej epidemji zaburzeń będzie **jak najszybsze uruchomienie robót publicznych.** Zatrudnienie bezrobotnych wyrwie szerokie masy z pod wpływów zbrodniczej agitacji! Proszono więc premjera, aby jak najrychlej uruchomił roboty publiczne. Premjer zapewnił że **rząd zrobi wszystko,** co będzie w jego mocy. (r)

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 28. 3. (PAT) Piotr Trajanow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarji, złożył wczoraj Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w zamku królewskim.

Warszawa, 28. 3. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ordynata Maurycego Zamoyskiego.

Warzawa, 28. 3. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację w osobach prof. Oskara Haleckiego i ppłk. Zagłoby. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystości ku czci królowej Jadwigi, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie.

W sprawie rozruchów częstochowskich.

Warszawa. (PAT) Minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz przyjął wczoraj senatora Dominika Zbierskiego i posła Władysława Kobyłeckiego, piastujących mandaty z okręgu częstochowskiego.

Zeppeliny nad polskiem morzem.

Wielka Wieś, 28. 3. (PAT). Z półwyspu helskiego widziano wczoraj rano 2 sterowce niemieckie **„L. Z. 127" i „L. Z. 129", które leciały nad morzem do Prus Wschodnich.** O godz. 15.30 widziano sterowce przelatujące w drodze powrotnej.

Beck wyjechał z Londynu.

Londyn, 28. 3. (PAT.) Wczoraj w południe opuścił Londyn minister spraw zagranicznych Beck z małżonką. Przed odjazdem w godzinach przedpołudniowych min. Beck odwiedził min. spraw zagranicznych. Pożegnalna rozmowa min. Becka z min. Edenem **trwała blisko godzinę i miała charakter bardzo serdecznej wymiany zdań.**

Uroczysty pogrzeb Venizelosa.

Ateny, 28. 3. (PAT). W Kanei (głównem mieście wyspy Krety) odbył się uroczysty pogrzeb Venizelosa. Trumnę ze zwłokami b. premjera ustawiono na lawecie armatnej. **Wozy z 1.500 wieńcami otwierały** [illegible] **pogrzebowy.** W imieniu rządu hołd zmarłemu złożył min. rolnictwa Benakis, oświadczając w mowie nad otwartą mogiłą: **„Venizelos był największym mężem stanu nowej Grecji, prawdziwym bohaterem hellenizmu".**

Kochana mamusiu, posłuchaj mnie!

Nie powinnaś się tak męczyć. Rób tak, jak inne panie, które w dzień prania mają czas dla swoich dzieci: używaj Radionu! Jest on tak łatwy w użyciu! Wystarczy rozpuścić go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukać ją najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna będzie śnieżnobiała.

RADION sam pierze! RADION pierze wszystko P536

Straszna katastrofa samolotu wojskowego w Bydgoszczy.

Pilot i obserwator na miejscu zabici. — Samolot doszczętnie rozbity.

(ak). We wczorajszy piątek o godz. 10.30 przed południem **na placu ćwiczeń wojskowych w Jachcicach** wydarzyła się w oczach licznie zgromadzonych żołnierzy straszna katastrofa samolotu wojskowego, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch młodych lotników: pilota ś. p. **kaprala Marjana Schulza** oraz obserwatora **ś. p. podporucznika Józefa Korsaka** z 4 pułku lotniczego w Toruniu. Szczegóły strasznej katastrofy przedstawiają się jak następuje:

Po zakończeniu ćwiczeń artylerji przy współdziałaniu lotników, samolot wojskowy 4 pułku lotniczego z Torunia, w którym znajdowali się wspomniani lotnicy, wystartował do lotu powrotnego. Pilot żegnając żołnierzy na placu ćwiczeń, okrążył plac, poczem zamierzał ruszyć w kierunku Torunia. Nagle samolot wskutek wady silnika **wpadł w korkociąg** i z nieznacznej wysokości **runął na ziemię,** rozbijając się w drzazgi i głęboko zagrzebując się w piasek. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwłoki obu lotników, których **śmierć nastąpiła na miejscu.** Strasznie zmasakrowane zwłoki młodych lotników przewieziono po południu do Torunia.

Żandarmerja wojskowa znalazła się na miejscu katastrofy i prowadzi dochodzenia. Oddział żołnierzy z Torunia przybył w godzinach południowych do Bydgoszczy i usunął szczątki samolotu. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w Toruniu.

Tydzień Polskiego Związku Zachodniego

pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej profesora Ignacego Mościckiego od 30 marca do 6 kwietnia 1936.

Obywatele!

W dniach od 30 marca do 6 kwietnia br. odbędzie się z okazji 15-tej rocznicy trzeciego powstania śląskiego na terenie całej Rzeczypospolitej pod najwyższym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej doroczny „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego".

„Tydzień" ten poświęcony będzie: 1. szerzeniu w społeczeństwie gruntownej znajomości zagadnień śląskich, 2. zbiórce na cele Polskiego Związku Zachodniego.

Obywatele!

Śląsk — to najczynniejsze źródło sił żywotnych naszego państwa. Śląsk — to prastara ziemia piastowska, która przez setki lat dochowała do dni dzisiejszych najcenniejszy skarb: nieosłabioną polskość swojej ludności. Gruntowna znajomość spraw śląskich — to obowiązek każdego Polaka.

Niechaj dni od 30 marca do 6 kwietnia br. staną się naprawdę dla całej Polski Tygodniem Śląska. A równocześnie niechaj w tym okresie popłynie hojnie grosz ofiarny, składany na rzecz planowego rozwoju sił polskich na zachodzie.

Hasłem naszem niech będzie: Śląsk — to potęga Polski. Pod tem hasłem wzywamy Was do czynnego udziału w uroczystościach, obchodach, odczytach i manifestacjach propagandowych „Tygodnia".

Komitet Wykonawczy
Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego.

* * *

Współpraca Bydgoszczy.

W piątek odbyło się w ratuszu zebranie organizacyjne „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego". Przewodniczył prezes PZZ p. inż. Lechowski. Referat o zadaniach „Tygodnia" wygłosił przybyły z Poznania p. red. Srocki. Stwierdził konieczność nieustannej opieki nad ludnością naszego pogranicza tak po polskiej, jak przedewszystkiem i po niemieckiej stronie. Wobec ciągłych i stale wzrastających na sile ataków organizacyjnych Niemiec, koniecznością jest parowanie tych zamierzeń i przeciwstawienie im naszej twardej woli zwycięstwa i wytrwania.

Po wysłuchaniu interesującego referatu nastąpił wybór komitetu honorowego i wykonawczego, w skład którego weszli wybitni przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Po rozwiązaniu zebrania ogólnego, komitet wykonawczy rozpoczął swe czynności i opracował dokładny program „Tygodnia".

Zasługiwało na uwagę, że na zebranie nie **przybył przedstawiciel starostwa.**

Ze sportu.

ASTORJA I — POLONJA SENJORZY

rozegrają mecz jutro o godz. 10.30 na Stadjonie Miejskim.

KABEL — POLONJA.

Przypominamy, że jutro o godz. 15.30 na Stadjonie Miejskim im. Marsz. Piłsudskiego spotkają się powyższe drużyny w rozgrywce o mistrzostwo piłkarskie Pomorza. O godz. 14-tej przedmecz.

I DR. SOKÓŁ I — I BRDA.

Towarzyskie zawody w piłkę nożną rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 14-tej na boisku KPW (Sparty) pomiędzy powyższemi drużynami. O godz. 16-tej grają Lotnicy z KPW.

POCZTA — AMATOR.

W niedzielę, 29 bm. o godz. 15-tej rozegrany zostanie na boisku im. Świtały mecz towarzyski pomiędzy I drużyną Robotniczego Klubu Sportowego Amator i I drużyną Pocztowego Klubu Sportowego. Obie drużyny weszły w ub. roku do B-klasy po stoczonych ze sobą zaciętych walkach. Przedmecz II RKS. Amator — II OPN. Sokół V. Wstęp minimalny.

ROZGRYWKI SIATKÓWKI O MISTRZOSTWO MIASTA BYDGOSZCZY.

Dnia 26 bm. ukończono rozgrywki siatkówki o mistrzostwo miasta na rok 1936 w konkurencjach: jedynki dwójki i trójki żeńskie i męskie oraz dwójki mieszane.

W poszczególnych konkurencjach zdobyły mistrzostwa następujące kluby: jedynki żeński i dwójki żeńskie KS. Polonja, trójki żeńskie K. S. KPW. Bydgoszcz, jedynki męskie, dwójki męskie, trójki męskie, dwójki mieszane — K. S. KPW. Bydgoszcz.

Dnia 22 bm. drużyny żeńska i męska tut. K. S. KPW. rozegrały towarzyskie spotkanie z drużyną K. S. KPW. „Pomorzanin" Toruń. Drużyna żeńska tut. K. S. przegrała w stosunku 2:0, natomiast męska wygrała 2:0.

Niezwykłe dzieje pewnej notatki.

Co prasa zamiejscowa donosi o zamierzonej ucieczce więźniów koronowskich?

W ub. czwartek dotarła do Bydgoszczy wiadomość a zamierzonej ucieczce więźniów koronowskich. „Kurjer Bydgoski", który podał tę wiadomość, został skonfiskowany. Rozporządzając również szczegółami na ten temat, zwróciliśmy się do kogo należy o informacje, czy wiadomość tę można podać bez narażenia się na konfiskatę. Wobec odmownej odpowiedzi wiadomości tej nie zamieściliśmy.

Ku naszemu zdziwieniu notatka „o sprawie koronowskiej" ukazała się w prasie zamiejscowej, która nie uległa konfiskacie.

Wobec tego ograniczamy się do powtórzenia notatki za nieskonfiskowanym I. K. C. z nadmienieniem, że **sprawa naszych konfiskat stała się przedmiotem interwencji Związku Wydawców, o czem donosimy na innem miejscu.** I. K. C. donosi:

Więźniowie koronowscy znów przygotowali ucieczkę.

Z Bydgoszczy donosi (Ag): 23 bm. zarząd więzienia w Koronowie został zawiadomiony przez jednego z więźniów o zamierzonej ponownej ucieczce pensjonarjuszów tego zakładu. W jednej z cel, gdzie przebywało 30 przestępców, pracowano od dłuższego czasu nad podkopem. Podkop ten miał być przeprowadzony pod dziedzińcem i kaplicą. Wykonano go już na przestrzeni 60 m. Wszystko było przygotowane do ucieczki.

Jeden z więźniów z sąsiedniej celi zdradził na kilka godzin przed ucieczką swych towarzyszów i umożliwił władzom przeszkodzenie temu zamiarowi."

—::—

Spłoszeni kasiarze w składnicy Monopolu Spirytusowego.

W Bydgoszczy zjawiła się znowu jakaś nieznana narazie szajka kasiarzy, którzy włamali się w nocy z czwartku na piątek do składnicy Monopolu Spirytusowego przy ul. Adama Czartoryskiego 6. Dostali się oni wytrychami do kantoru, w którym znajduje się żelazna kasa ogniotrwała. Już zabrano się do „roboty", rozpruwając kasę „raczkiem", gdy w dalszej pracy nocnej przeszkodził kasiarzom stróż nocny. Włamywacze, pozostawiając na miejscu narzędzia, zbiegli. Policja wdrożyła dochodzenia.

—::—

— **Znany w naszem mieście z pracy społecznej** w związkach zawodowych p. Edmund Sukowski, b. długoletni współpracownik tut. firmy drogeryjnej W. Heydemann, otwiera z dniem 1 kwietnia rb. nową placówkę handlową — drogerję i skład farb w Bydgoszczy, ul. Królowej Jadwigi 19, róg Łokietka. Doświadczenia i wieloletnia wiedza fachowa oraz gustowna wytawa i efektowne urządzenie lokalu, jak również bogaty wybór i umiarkowane ceny towaru dają rękojmię, że młody przedsiębiorca wszelkiem wymaganiom pp. klientów sprosta. Prócz dobrego rozwoju i poparcia tej nowej placówki przez naszych czytelników, składamy życzenia „Szczęść Boże" nowemu przedsiębiorstwu. (5753

— **„Tanie Soboty" w Domu Towarowym Braci Mateckich** są znowu na ustach wszystkich. Prawdziwą sensacją jest masowa sprzedaż pończoszek damskich, prima jakości matówek jedwabnych we wszystkich kolorach i to po zł 1,95. Niejedna z pań, kupując eleganckie jedwabne pończochy po tak niskiej cenie, zastanawia się nad ich pochodzeniem i dopiero gdy się dowie, że firma Dom Towarowy Bracia Mateccy sama pończochy fabrykuje, wtedy zrozumiałem się staje, dlaczego nikt inny tej samej pończochy po 1,95 zł sprzedać nie może. Jeszcze więcej zachwycone są pończochami te panie, które je wypróbowały i przekonały się o jakości kupionego towaru, to też z wielkiem uznaniem wyrażają się o pomysłowości Braci Mateckich, którzy umożliwili każdej noszenie eleganckich pończoch. W dzisiejszą „Tanią Sobotę" Dom Towarowy Braci Mateckich sprzedawać będzie dalsze 5.000 par i radzimy pośpieszyć tam, by na miejscu potwierdzić słuszność naszych słów. Dowiadujemy się również, że w celu większego rozpowszechnienia tej trwałej, ładnej i eleganckiej pończochy, poczyniono dalsze ustępstwa, bo oto już przy zakupie 3 par dodaje się cały karton twystów w 12 kolorach bezpłatnie.

— **Zaszczytne wyróżnienie** stało się udziałem zwijek „Morwitan". Doskonała bibułka tych zwijek została zastosowana specjalnie do wyrobu papierosów dla Pana Prezydenta Rzplitej.

Tramwajarz pod kołami furmanki.

Na wieść o katastrofie samolotu wojskowego, jaka wydarzyła się w wczorajszy piątek na Jachcicach, rowerem zamierzał się udać na miejsce katastrofy **37-letni tramwajarz Stanisław Pepliński,** zam. przy ul. Grunwaldzkiej 200. Po drodze na ul. Koronowskiej wskutek nieuwagi tramwajarz wpadł na furmankę i dostał się pod koła, odnosząc ogólne potłuczenie ciała. Tramwajarza przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do lecznicy miejskiej.

W Grudziądzu skreślono etat

drugiego wiceprezydenta.

Demonstracyjny wniosek narodowców przeszedł głosami radnych sanacyjnych.

Z Grudziądza donoszą:

Głównym punktem obrad ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej była **sprawa skreślenia etatu drugiego wiceprezydenta miasta.**

Już na budżetowem posiedzeniu **adwokat Sokolnicki** w imieniu swojego klubu **(Stronnictwo Narodowe)** zgłosił wniosek na piśmie, wykazując, **że Grudziądz jest miastem zbyt biednem, by mógł sobie pozwolić na luksus utrzymywania drugiego wiceprezydenta.** Sprawa nabrała w Grudziądzu posmaku **wybitnie sensacyjnego,** gdyż stanowisko wiceprezydenta zajmuje od roku w charakterze praktykanta **p. Zenon Mijal, mąż zaufania grudziądzkiej sanacji i czołowy działacz rozwiązanego niedawno B. B. W. R.** Przeciwko p. Mijalowi część prasy miejscowej prowadzi od dłuższego czasu **bardzo ostrą kampanję,** zarzucając mu czyny nietylko **nieetyczne,** lecz nawet wybitnie **kolidujące z kodeksem karnym.** Z pewnem też zdziwieniem społeczeństwo grudziądzkie stwierdziło fakt, że **p. Mijal, zajmujący tak wybitne stanowisko w zarządzie miejskim, nie uważał za stosowne oczyścić się ze stawianych mu zarzutów.**

Wynik posiedzenia jest wręcz **sensacyjny,** jeżeli się zważy, że **klub sanacyjny posiada w Radzie Miejskiej bezwzględną większość 25-ciu radnych na 10-ciu narodowców i 4-ch socjalistów.**

W tajnem głosowaniu na 35 obecnych radnych **za wnioskiem narodowców padło 17 głosów, przeciwko 15 głosów, a 3 kartki. oddano puste.**

Temsamem etat drugiego wiceprezydenta miasta z dniem 1 kwietnia (nowy rok budżetowy) został definitywnie skreślony. Wynik głosowania jest znamiennym dowodem, że **spoistość w sanacyjnym klubie radzieckim należy dziś już do bezpowrotnej przeszłości.**

Z innych punktów porządku obrad notujemy jeszcze **zaciągnięcie większych pożyczek z Funduszu Pracy** i to: 325.000 zł na zatrudnienie bezrobotnych, 79 000 zł na wykończenie 71 domków na osiedlu miejskiem i trzech obok lotniska oraz 100.000 zł na budowę szkoły powszechnej dla osiedla robotniczego przy Tuszewskiej Drodze.

PROGRAMY RADJOWE

W poniedziałek, dnia 30 marca.

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Wiadomości rolnicze. 12,25: Koncert z udziałem solistów. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 15,30: Trio Janiny Pachulskiej. 16,00: Lekcja języka niemieckiego. 16,15: Muzyka. 16,40: Minuta poezji. 16,45: „Skutki moralne bezrobocia młodzieży" - pogadanka. 17,00: Odczyt. 17,10: Muzyka. 17,20: Słuchowisko oryg. Józefa Mayena „Savonarola". Wieczór II-gi p. t. „Zwycięstwo". 18.00: Recital fortep. Felicji Blumentalówny. 18,30: Rozwiązanie konkursu wiosennego dla dzieci p. t. „Cała Polska w drzewach". 18,40: Życie kuturalne i artystyczne stolicy. 18,55: Pogadanka aktualna. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,45: Pogadanka aktualna. 20,00: „Tęcza w orkiestrze" - muzyka lekka i salon. w wyk. małej orkiestry P. R. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrażki z Polski współczesnej. 21.00: Mały koncert. 21,30: „Dziś popisują się ptaszki" — Guidio Gialdini oraz Reginald Foort na wurtlitzerowskich organach. 22,00: Koncert symf. z okazji „Tygodnia Śląska". 23,00: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

TORUŃ. 6,50: Muzyka z płyt (z Warszawy). 7,50: Odczyt. programu na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 12,15: Fragmenty operowe (płyty). 13,30: Muzyka salonowa (płyty). 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 16,15: Muzyka francuska (płyty). 17,15: Muzyka (płyty) z Warszawy. 18,30: Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzii Stanisław Nowakowski. 18,40: Życie kulturalno artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: G. Verdi: Arje z op. „Rigoletto" (La donna e nobile w wyk. Jana Kiepury). 18,50: Pogadanka społeczna. 19,05: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,10: Zapowiedź programu na dzień nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,30: Muzyka fortepianowa (płyty). 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

19,00: Lipsk. Symfonja nr. 7 Beethovena. **20.00: Wiedeń.** Koncert symf. **Koszyce.** Utwory Jana Straussa. **21,00: Hamburg.** Koncert orkiestrowy. **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Lipsk.** „Mistrzowie niemieccy" - koncert ork. symf. **Wiedeń.** Koncert rozrywkowy. **Berlin.** Koncert popuarny. **22,00: Strasburg.** Wieczór muzyczny. **23,00: Hamburg.** Popularny koncert orkiestry. **Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **24.00: Sztutgart.** Koncert symf.

KOSMETYKI WYTWORNEJ PANI

USUWAJĄCE WADY CERY. LECZNICZE. UPIĘKSZAJĄCE

TO

ELOE BORYSZEW

GABINET „NOWOCZESNA KOSMETYKA" UL. GDAŃSKA 40 PRACUJE PREPARATAMI ELOE - BORYSZEW

W. K. SŁAWIŃSKI.

Czy to prawda?

RADJO.

Największy cud i największa plaga,
męczy od rana do nocy,
choć się bronisz, niewiele pomaga,
radjo górą, prawo w mocy.

Jeszcze dobrze, że masz do wyboru
różne katusze, udręki:
płyty nudne, dowcip bez humoru
lub solistek smętne jęki.

A wogóle źle, głośnik czuć czosnkiem,
zwłaszcza ten warszawski Raszyn,
martwi cię chyba, oponujesz troszkę,
że to nasze — a nie nasze.

„BRIDŻOMANJA".

Bridż!! Chylcie w pokorze głowy,
przyszła epoka rozmyślania,
potęga ducha nad słowem,
szlachetna, wielka „bridżomanja".

Siadajcie czwórki do stołów,
na wyścig mózgów i techniki —
karty do ręki i wołać:
trefle, kara, kiery, piki.

Koronka mała, bez atu,
szlem czy szlemik, — nasza dobra,
okręt tonie, koniec świata,
bujda! wy głupcy! brońcie robra!

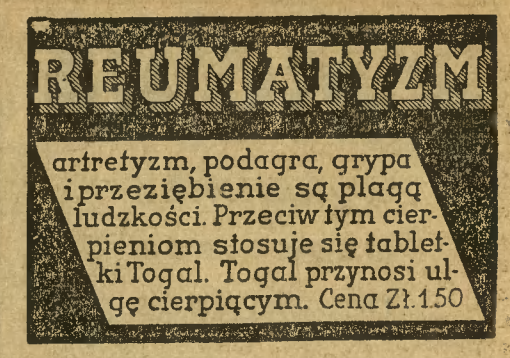

ZAGADKA W KRATKĘ. 44.

Wyrazy czytane poziomo i pionowo mają jednakowe znaczenia: 1. miasto znane z bohaterskiej obrony przeciw Turkom pani Chrzanowskiej, 2. przedstawiciel obcego państwa, 3. bezokolicznik czasownika równoznacznego z pojęciem zgody, potwierdzenia..., 4. królowa egipska (czasy Oktawjana Augusta).

(Litery składowe: a a a a a a a a a a a b b b b ć d d e e e e e i k k k k l l m m o o o o p p p p r r r r s s t t t t t t w w w w).

BILETY WIZYTOWE. 45.

1	2
DR BOCIAN	TOMASZ UŁY
3	4
TAD. GARSOR	IWAN ŁORCOW

(Przestawić litery tak, aby powstały miasta — w Polsce zach. — z których podane osoby pochodzą).

ROZWIĄZANIE KWADRATÓW MAGICZNYCH. 40.

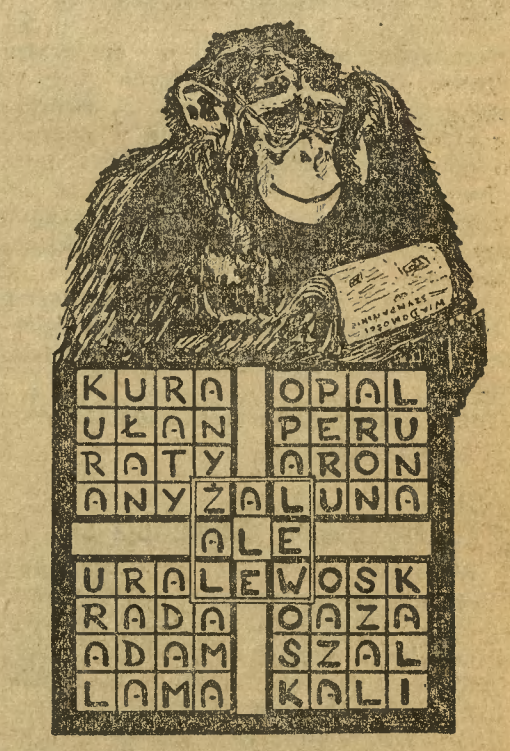

TRAFNE ROZWIĄZANIE NR. 40 NADESŁALI:

Miejscowi: B. Senger, W. Kluck, Ł. Susałówna, Z. Neubauerówna, T. Jabłoński, J. Sobecki, W. Kamionka, E. Michałowicz, W. Kawalkówna, I. Małecka, O. Skrzypczak, R. Karzkowiakówna, J. Witkowski, A. Godny, Z. Klein, M. Zielińska, S. Śledzikowski, I. Kaszyńska, Z. Graetzer, L. Dembiński, B Janiszewska, Z. Grenik, J. Kamionka.

Zamiejscowi: Baumgart - Trzemeszno, B. Donarska - Koronowo, A. Śmigielski - Leśnictwo Orle, J. Schulz - Strzelno, E. Oflewski - Tczew.

NAGRODY OTRZYMALI:

M. Zielińska - Bydgoszcz
A. Śmigielski - Leśnictwo Orle.

Pranie brudów na Śląsku.

Z Katowic donoszą szczegóły z posiedzenia Sejmu śląskiego. Oto na posiedzeniu członek klubu prorządowego pos. Michalski wysunął szereg **ciężkich zarzutów pod adresem administracji państwowej**, dodając, że zarzuty swoje **może poprzeć dowodami.** W odpowiedzi na powyższe przemówienie zabrał głos **wojewoda Grażyński,** który oświadczył, że da możność posłowi Michalskiemu **przedstawienia dowodów** na poparcie zarzutów. Przed głosowaniem zabrał głos raz jeszcze pos. Michalski i oświadczył, że **nie zamierzał nikogo obrazić.** W kołach politycznych na Śląsku wnioskują, że wojewoda Grażyński będzie chciał wyciągnąć konsekwencje z postępowania pos. Michalskiego.

Sprawa zatargu może stać się ciekawą. (r)

Ciągłe ataki samolotów.

Addis Abeba, 28. 3. (PAT). Samoloty włoskie **bombardowały wczoraj Gobba, na północ od Magallo,** w prowincji Bali. co pociągnęło za sobą wiele ofiar wśród ludności tubylczej. Członkowie ambulansu szwedzkiego **schronili się w pobliskim lesie,** dzięki czemu **nie ucierpieli od bomb włoskich.** Czerwony Krzyż abisyński zwrócił się z protestem przeciwko bombardowaniu ludności cywilnej.

Pierścień włoski zacieśnia się

Paryż, 28. 3. (PAT.) Specjalny korespondent agencji Havas donosi z Asmary: Pierścień wojsk włoskich **zacieśnia się coraz bardziej** i rozwiązanie konfliktu zbliża się ku końcowi. Generał Graziani rozpoczął ofenzywę na froncie południowym i **wojska włoskie zmierzają w kierunku północno-wschodnim od Gondaru.** Wojska abisyńskie pod dowództwem negusa **znajdują się w rejonie jeziora Assiangi.**

Sprawy sokole.

W poniedziałek, dnia 30 bm. ćwiczenia i próba młodzieży punktualnie o godz. 5-tej po poł. w sali gimn. szkoły wydziałowej, ul. Konarskiego. O godz. 8-ej ćwiczenia drużyny i PCK.

W środę plenarne zebranie gniazda o godz. 7,30 w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5.

Sokół V.

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 8 rano msza św. w kościele farnym. Udział wszystkich członków pożądany.

Sekcja kolarzy Sokoła V.

W niedzielę 29 bm. wycieczka kolarska do Kcyni, na którą zaprasza się wszystkich sympatyków. Zbiórka o godz. 8,30 na placu Poznańskim.

Zjazd walny Okręgu Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego.

W niedzielę, 29 bm. odbędzie się w Toruniu w auli Domu Społecznego, ul. Mickiewicza 2/4 XI walny zjazd Okręgu Pomorskiego Z. H. P. W Programie: godz. 9-ta msza św. w Bazylice św. Jana, następnie o godz. 10,15 otwarcie zjazdu, później referaty, sprawozdania, prace w komisjach, budżet na rok 1936/37, wybory uzupełniające do zarządu okręgu i t. p.

———::———

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego kobiet do obrony kraju** składa serdeczne podziękowanie wszystkim firmom, które łaskawie ofiarowały fanty na kiermasz w dniu 1 marca bież. roku a mianowicie: firmie Bacon Export, Berendt, Borowski, Bydgoski Dom Towarowy, Cegielnia „Wilczak", Ciupek („Bristol"), Dekora, Drogerja „Iris", Dom Towarowy B-cia Mateccy, Dymkowski, Gastronomja, Gieryn, Goerdel. Grzegorzewski, Häusler, Hirsz-Langerowa, Instytut piękności — Paździerski, Jankowska — drogerja, Jaworski, Kaczmarek, Kreski, inż. Krzywiec, Matz, Michalski, Mix, Niewitecka, Najdrowska, Perfum „Astra", Chojnacwa, Persil Sp. Akcyjna, Pilaczyński, Polmin, Siebert, Susała, Szmelter, Wielkop. Skład Kawy, Tow. Ubezp. „Przezorność".

Jaka pewność

że kupujesz odbiornik najwyższej klasy?

7 OBWODÓW

PRZY 3 ZAKRESACH FAL

ORAZ URZĄDZENIE PRZECIWZANIKOWE STANOWIĄ JEDYNĄ RĘKOJMIĘ

2 SUPERHETERODYNY SPLENDID i MAJESTIC

ELEKTRIT

odpowiadają wszelkim wymogom nowoczesności!

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH RADJOSKŁADNICACH

BOTANIKA.

Ogrodnik: Ta roślina, to tabaka w pełnym rozkwicie...

Pani: A to ciekawe. A kiedy dojrzeją cygary?

Z życia towarzystw.

Sobota 28 marca.

Godz. 19,00: **Tow. śpiewu „Lutnia" Bydgoszcz.** Lekcja chóru męskiego. W niedzielę o godz. 11,15 wspólna lekcja w Konserwatorjum Miejskiem, ul. Piotra Skargi.

Godz. 20,00: **Sekcja uczniów i uczennic.** Schadzka w sekretarjacie, ul. Zygmunta Augusta. Ważne sprawy.

Niedziela 29 marca.

Godz. 10,00: **Tow. śpiewu „Halka".** Chór śpiewa w kościele na Szwederowie.

Godz. 11,30: **Tow. śpiewu Dzwon"** śpiewa w kościele Klarysek. Zbiórka o godz. 11,10. Zbiórka przed wspólną przechadzką do Rynkowa o godz. 14 przy dworcu głównym.

Godz. 14,00: **Związek Reemigrantów i Optantów, koło I Bydgoszcz.** Zebranie zarządu i delegatów u p. Mellerowej.

Godz. 15,00: **Związek Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości.** Walne zgromadzenie w gmachu Gimnazjum Kupieckiego.

———::———

Bank Polski płacił w dniu 28. 3. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	26,15
franki szwajcarskie	172,70
franki francuskie	34,90
belgi belgijskie	89,35
floreny holenderskie	355,20
guldeny gdańskie	99,50

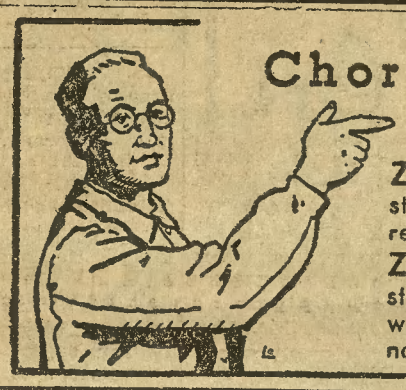

Chory żołądek

jest nieraz przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

stosuje się przy zaparciu; są łagodnym środkiem przeczyszczającym, regulują żołądek, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

stosuje się również w cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpieniach hemoroidalnych, artretyźmie i innych chorobach na tle złej przemiany materji.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO JACHCICE.

Zebranie plenarne odbędzie się w **sobotę, dnia 28 marca 1936 r.** o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Referat wygłosi **p. redaktor Stanisław Nowakowski.** Ze względu na interesujący referat uprasza się o liczny udział członków.

Zarząd.

*

Koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kujawskiego. Bardzo interesujący referat wygłosi **p. redaktor Jan Teska.** Poza tem bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi **zarząd.**

*

CH. D. KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę, dnia 29 marca br. o godz. 12,30 zaraz po ostatniej mszy św. odbędzie się zebranie miesięczne Ch. D. koła Czyżkówka w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej. Przemawiać będzie p. red. Nowakowski. O liczny udział członków i gości prosi **zarząd.**

*

BIELAWY.

Od 1 kwietnia obowiązki **męża zaufania,** roznosiciela gazet i inkasenta Koła obejmuje druh **Nowaczyk.** Dotychczasowego męża zaufania p. Sobiechowskiego odwołaliśmy i **niema on upoważnienia** do przyjmowania przedpłaty za „Dziennik Bydgoski". Prosimy zaufaniem darzyć jego następcę.

Zarząd Koła.

ILE PŁACONO NA TARGU?

Dnia 28 bm. w hali targowej płacono ceny następujące: Masło wiejskie 1,30, masło mleczarskie 1,50, jaja 0,85, twaróg 50—60, cebula 0,40, jabłka 0,70—1,20, marchew 0,40, sałatka ziel. 0,20—0,30; mięso kg: kotlet wieprzowy 1,30, boczek 1,20, wołowe bez kości 1,20, z kośćmi 1,00, skopowe 1,20, od łopatki 1,10, cielęcina 1,00—1,20, słonina 1,50; ryby kg: sandacz 4,00, karasie 2,00—2,20, liny 2,00—2,40, węgorze 4,—, płotki 0,60—0,80, leszcze 1,60—2,00, szczupak 2,00—2,40, karpie 2,40, okonie 0,60—2.

———::———

NOWY PRZYDOMEK.

Litwinowa, twórcę paktu francusko-sowieckiego nazywają obecnie **„Czerwony Pakturek".**

PRZEZ ZDROWĄ CERĘ DO PIĘKNA

DZIĘKI D-rowi Alfredowi CURIE NA

KREM PUDER

THO-RADIA

zawierające RAD i TOR

padł ostatecznie wybór setek tysięcy kobiet, które stały się ich prawdziwemi zwolenniczkami oraz zapalonemi propagatorkami.

NIEZWYKŁE TO POWODZENIE ZAWDZIĘCZAJĄ

KREM i PUDER THO-RADIA

swym własnościom radoaktywnym, dzięki którym doskonałe te kosmetyki nie ograniczają się w swem działaniu jedynie do maskowania wad cery, lecz usuwają je radykalnie

KREM THO-RADIA (na dzień) zawierający RAD i TOR		COLD CREAM THO-RADIA (na noc) zawierający TOR		PUDER THO-RADIA zawierający TOR i RAD	
średnia tuba	1.70	średnia tuba	1.85	średnie pud.	1.50
duża tuba	2.75	duża tuba	2.95	duże pud	2.75

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i perfumerjach

SOCIÉTÉ SECOR, PARIS.

Gen. Reprez. BAKLEY, WARSZAWA, Kopernika 11. Tel.: 649-38, 649-39.

SPRZEDAŻE

Skład
towarów krótkich, towar, mieszkanie, sprzedam. Of. filja Dzien. „Bez konkurencji". (2980

Majątek
225 mórg, ziemia buraczana, kompletny inwentarz, zabudowania masywne 55.000 zł wpł. 25.000, 170 mórg zł 25.000 Smogulecki, Trzemeszno, Kościuszki 29. (5710

Willa
korzystnie do nabycia przy ul. Leśnej 32. Informacje w składzie kolonjalnym Leśna 28 (5705

Z powodów (2993
rodzinnych sprzedam w śródmieściu skład robótek ręcznych na dobrych warunkach. Of. filja Dziennika „Zaprowadzony".

KUPNA

Motor
na gaz ssący 20—35 km kupię za gotówkę Oferty adm. Dzien. Bydg. pod „Gotówka". (5747

POSADY WOLNE

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka potrzebni Gdańska 144 5757

Robotnik (5759
samotny do rolnictwa potrzebny Fordońska 117.

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
dom, 5 mórg. Wiadomość Gołębia 16. (5702

Skład
bławatów i towarów krótkich staro zaprowadzony w dużej wiosce do wydzierżawienia. Egzystencja pewna. Zgł. pod nr. 5746 do administracji. 5746

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia, 25 zł miesięcznie w pięknej wiosce dla emeryta. Zgł. do administracji Dziennika pod „Emeryt." 5745

MATRYMONJALNE

Wdowiec
lat 34, właśc. domu poszukuje starszej panny lub wdowy celem ożenku. Oferty do Dz. Bydg. pod „3.000". 5752

Zawiadomienie.

Podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 kwietnia otwieram: (5754

Drogerję i skład farb
w Bydgoszczy
ulica Król. Jadwigi 19, róg Łokietki
Telefon 2803

Staraniem mojem będzie dobrą jakością towaru, umiarkowanemi cenami i sumienną obsługą zaskarbić zaufanie mych odbiorców.

Uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Edmund Sukowski

OSTRZEZENIE!

Nabywcy wyrobów „DOBROLIN" narzekają, że od pewnego czasu niektórzy sprzedawcy starają się odmówić ich od kupna wyrobów „DOBROLIN", a nakłonić do nabycia artykułów innych fabryk, i w tym celu ganią gatunek naszych wyrobów.

Jak dalece bezpodstawne i absurdalne jest twierdzenie, że wyroby marki „DOBROLIN" są w złym gatunku, wiedzą o tem najlepiej od szeregu lat sami konsumenci naszych wyrobów, to też podobne informacje szkodzą nietyle nam, ile samym sprzedawcom, podrywając ich zaufanie u klienteli. Do tej pory nie reagowaliśmy na tę, sprzeczną z etyką kupiecką, taktykę sprzedawców, wiedząc, że źródło jej tkwi w niezadowoleniu z ustalonych przez nas warunków kupna naszych wyrobów. Ponieważ jednak ostatnio i niektórzy właściciele fabryk konkurencyjnych, względnie ich agenci, urządzają istną naganke na nasze wyroby, zmuszeni jesteśmy stanowczo przeciwko tak nieuczciwej konkurencji zaprotestować i ostrzec, że każdą osobę, winną rozsiewania fałszywych i szkodzących nam wiadomości o naszej firmie lub o jej wyrobach, pociągniemy do odpowiedzialności karnej na podstawie § 6 Ustawy o nieuczciwej konkurencji z dnia 2. 8. 1926 r., w przewidującego areszt do 6 tygodni lub grzywnę do 12 000 zł.

Jednocześnie prosimy WW. PP. Konsumentów, aby przy kupnie wyrabianych przez nas artykułów zwracali uwagę na markę „DOBROLIN", gwarantującą najwyższy gatunek towaru.

Fabryka Przetw. Chem. „DOBROLIN"
F. A. i G. Pal, sp. firm.
Warszawa.

Licytacja.
W poniedziałek, 30 bm. o godz. 11.30 sprzedawać się będzie w tut. Ekspedycji Towarowej pomarańcze, mydło do prania i torebki papierowe. Ekspedycja Towarowa, Bydgoszcz. (5750

Kamienicę
pełnokomfortową, dochód 14.000, wpłaty 35.000. Reszta 2¼ % na 25 lat. „60000". (5735

Kamienica
(Gdańskiej,) skład mieszkaniem wolne, cena 25.000

Sypialnie
dębową, kuchnie, tanio. Długa 5, I. (5734

Piekarnię
nowoczesnem urządzeniem, nowo wybudowaną centrum Gdyni, oddam zaraz, potrzeba około 15000 zł. Silesia, Gdynia, Słupecka 14. (5652

Radjoaparaty
reperacje oraz sprzedaż fabrycznych na raty. Sienkiewicza 2, tel. 1540. (5764

Paliki (5706
do drzew oddaje tanio K. Suligowski, Gdańska 128.

Jurata
luksusowa willa nad morzem, okazyjnie elegancki pokój trzyosobowy, wykwintna pościel, bieżąca woda, łazienka na lato, bez utrzymania. Zgłoszenia: Lwów, Cieszyńska, Batorego 38. (5715

Osada
60 mórg pszenno-buraczanej, budynki, inwentarze pierwszorzędne sprzedam lub zamienię dom, willę. Szuchiewicz Zduny 1. (5749

Skład
towarów krótkich zaprowadzony korzystnie sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 100 m. 4. (5742

POLECENIA

Zegarki
nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa 41. (2977

Meble
w wielkim wyborze najtaniej i najkorzystniej poleca (20922
Bydgoska Hala Mebli
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 40
narożn k ul. Sienkiewicza.
Telefon 2389.

Sukienki
komplety płaszcze wykonuje dobrze. Salon Mód Warminskiego 10—4. (2967

Meble
wszelkiego rodzaju wysokiej jakości, gwarancja, najtaniej. Uwaga na adres Długa 32, S. Dobrzyński. (5439

ZEGARY
zegarki, biżuterje, ceny niskie Reperacje solidnie tanio Skoraczewski, Dworcowa 36. (5763

SPRZEDAŻE

Okazja.
Skład kolonjalny z koncesją na butelkową sprzedaż wódek, z przyległem mieszkaniem, w centrum miasta, dobrze prosperujący sprzedam. Zgł. do Dzien. pod „Okazja". 5686

Gospodarstwo
ogrodnictwo 22 mórg inwentarzem kompletnym sprzeda Janik, Piaski 36, Bydgoszcz. (2984

Sklep
spożywczy, papierosy, wódki dobrze prosperujący 10 lat w jednych rękach. Do objęcia potrzeba 4—6. Zgłosz. Dzien. „Antysemita". (5751

KUPNA

Poszukuję
domek. Oferty „7000". 5680

Lokomobilę
kupimy. Majątek Bietowo, p. Lubichowo. 5762

POSADY WOLNE

Służąca
potrzebna. Poznańska 9, m. 7 (5688

Gosposia
która pomoże w składzie z pożyczką tysiąc zł potrzebna. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Posady." (5695

ROZPOCZYNAMY

Wielką sprzedaż wiosenną

Polecamy nasze bogato zaopatrzone magazyny materjałów wełnianych na sukienki, kostjumy, komplety i płaszcze. Olbrzymi wybór materjałów męskich. Specjalność: jedwabie w najprzedniejszych gatunkach. Specjalny dział bawełny

Skład Ludowy ulica DŁUGA 19 Telefon 3589 — BYDGOSZCZ — **E. PREIS** PL. WOLNOŚCI 1 (róg Gdańskiej) Telefon 3588

Poważna (5749
fabryka poszukuje zdolnych zastępców rejonowych, posiadających aparat akwizycyjny. Artykuł masowy. Oferty: „Elektrotechnika", Warszawa, skrzynka pocztowa 206.

5 pań
ponad 24 lat do pracy propagandowej, bez względu na stan i dotychczasowe zajęcie przyjmuje natychmiast firma chrześcijańska. Zgłoszenia z dokumentami tylko poniedziałek od 10—3 Gdańska 34 m. 3. (2957

Posługaczka
potrzebna. Gdańska 67, m. 4. (2976

Dziewczyna
do domu i dzieci zaraz potrzebna. Zgłoszenia Zduny 4 m. 9. 2956

Ekspedjentka
do składu pieczywa z pożyczką 600 zł potrzebna Of. Dzien. Bydgoski pod „Ekspedjentka." (5697

Marszanka
kapeluszniczka zaraz potrzebna. Zgłoszenia z wynagrodzeniem proszę kierować M. Scheerkowa Jabłonowo. (5748

Posady
wolne za małem wynagrodzeniem. Oferty filja Dziennika „127". (2991

POSADY POSZUKUJĄ

Krawcowa
zdolna poleca się w dom. szyje płaszcze, kostjumy, suknie. Aleje Mickiewicza 1, m. 10. 2365

POKOJE WOLNE

Pokój
Długa 16 m. 2. (5694

Pokój
umeblowany jednoosobowy osobne wejście. Kołłątaja 6 m. 3. (2971

Pokój
Matejki 12—5. (5684

Pokój
Piotra Skargi 12/6 (2987

Pokój
elegancki. Świętojańska nr. 21, m. 3. 2963

Pokój
umeblowany, osobnem wejściem. Jezuicka 7. (5638

Pokój (2979
umeblowany, osobne wejście. Sniadeckich 33/3.

Tysiące kapeluszy
Hückel — Goeppert — Schlee
koszul wierzchnich i sportowych krawatów oraz wszelką galanterję męską
w ostatnich nowościach wiosennych poleca najkorzystniej
A. Nozdrzykowski NAJWIĘKSZY MAGAZYN GALANTERJI MĘSKIEJ
Bydgoszcz, MOSTOWA 6, telefon 3192
Przyjmujemy asygnaty Spółdzielni „Kredyt".

GREY (5769
najlepsza kawa i ciastka.
Wszelkie dostawy do domu. *Tel. 3212.*

Pokój (2974
osobne wejście utrzymaniem. Świętojańska 5—4.

Pokój (2975
umeblowany ładny z osobnem wejściem tanio oddam. Hetmańska 24 m. 2

Pokój 5770
dla panów Wiatrakowa 17-6

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchnią. Sniadeckich 13/1.

2 pokojowe:
kuchnia wolne Ugory 52.

2, 3, 4 pokojowe:
Sniadeckich 11, m. 4.

1, 2, 4, 5, 6 pokojowe
pełnokomfortowe. Długa 5. Gospodarz. (5730

3 pokojowe:
kuchnią zaraz Bielawki. A. Kolwitza 17.

3 pokoje (5620
kuchnia Adolfa Kolwitza 9

Dwa pokoje
dla adwokata oddam. Plac Wolności 1 m. 4. (2913

6 pokojowe
komfortowe, słoneczne Słowackiego 1—9. (5609

Mieszkania (2938
od kwietnia wolne 5 i 4 pok. z komfortem i centr. ogrzewaniem. Gospodarz, Sniadeckich 49, II. tel. 1234

Mieszkanie
6-cio pokojowe wraz z przynależnościami na I. piętrze zaraz do wynajęcia. Czynsz według umowy. Zgłoszenia w Oddziale Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Bydgoszcz Gdańska 71. 5669

Mieszkanie
3 pokojowe, komfortem wraz z urządzeniem, tanio do odstąpienia za zgodą gospodarza. Wiadomość Kiełczewski, Pomorska 31 m. 1. (5676

3 pokoje
i kuchnia, oglądać tylko niedzielę, ul. Pomorska 26 m 8. (5758

5 pokojowe
komfortowe. Pierackiego nr. 33—2. (2944

Pięcio
pokojowe mieszkanie w śródmieściu ze wszelkiemi wygodami (na parterze) może być na biuro oddam. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Wygodne". (2978

5 pokoi
wolnych I. piętro front Długa 32. (5741

Mieszkania
2—3 pokoi poszukuje urzędnik. Zgłoszenia do filji pod „Kolejowy". (2982

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję
2 pokoje w centrum, ½ roku zgóry. Oferty „2 pokoje". (5692

Trzech
urzędników zaraz, trzy osobne niekrępujące pokoje umeblowane, możliwie w jednem mieszkaniu, śródmieście. Oferty filja Dziennika „Trzech". (2992

RÓŻNE

Masaż
twarzy, całego ciała nowoczesną aparaturą, naświetlanie, odmładzanie hormonami. „Cedib", Słowackiego 1. (5712

Dla
amatorów domowe obiady Adres Dziennik. 5721

Unieważniamy
weksle gwarancyjne na łączną sumę 1350 zł. wydanych p. Jadwidze Wyganowskiej, gdyż warunki wypełnione. Erna, Jan Paluszkiewicz, Słowackiego 1. (5719

Cichego
wspólnika (czki) 3—5 000, szuka dobry skład, śródmieście, wysokie odsetki. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Solidny". (5187

Kto kupi
mój wynalazek celem fabrykacji lub lecznictwa, radykalny środek na suche, mokre liszaje, skrofuły, wyrzuty, żyły kurczowe. Skutek gwarantowany. Kordylas, Inowrocław, Król. Jadwigi 21. (5689

Spólnik(czka)
posiadający 200—300 zł poszukuję Oferty do filji Dziennika pod „Interes". 2955

KREM•PUDER

Te dwa bliźniacze środki, sporządzane z cząstek cebulki lilji białej, są podstawowemi i nieodzownemi artykułami toalety Pani. Krem odżywia skórę, czyni ją elastyczną i jedwabiście miękką, usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych. Puder delikatną, ale dobrze przylegającą warstewką, subtelnie tonuje pożądaną karnację, darzy świeżością i nieodpartym powabem młodości. Ale musi to być krem i puder Abarid.

ABARID

Dziewczyna
starsza, pracowita, uczciwa, znająca wszelkie prace domowe, szuka posady od 1. IV. lub później. Oferty pod „Sumienna A." Dziennik Bydg. (5394

Pracownica
domowa poszukuje posady do wszystkiego. Zgłoszenia do filji pod „Miejscowość obojętna". (2983

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem Osada 23, Wilczak. 5724

Skład
kolonjalny z mieszkaniem zaraz do oddania. Adres Dzien. 5756

Skład (5731
mieszkaniem. Długa 5, I

2 ubikacje (2760
na parterze, nadające się na składy lub biura, piwnice i ubikacje fabryczne. zaraz do wydzierżawienia. Św. Trójcy 16.

Pokój
front. osobne wejście z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 52 m 1. (2986

Pokój
niekrępujący. — łazienka. Petersona 12—3. (2929

Dla
pani wspólny pokój utrzymaniem. Adres Dziennik. (5722

Pokój
osobne wejście Plac Piastowski 1—2. (2990

Pokój
frontowy, słoneczny z łazienką. Cieszkowskiego nr. 8/6. 2964

2 pokoje
umeblowane z utrzymaniem. Królowej Jadwigi nr. 6, m. 4. (5683

Miły
pokój, osobne wejście. Zduny 3—3. (5766

Dwa
pokoje umeblowane, sypialnia i gabinet, dla dwóch lepszych panów. Św. Trójcy 24, m. 2. (5703

Pokój
utrzymaniem 60 zł. Jezuicka 5—3. (5699

MATRYMONJALNE

Kawaler
szofer lat 29 szuka panny w celu ożenku. Najchętniej ożenek, zapewnienie stałej pracy. Posiadam oszczędność 1.000 zł. Oferty „Pomorzanin". (5720

Panna
lat 30, posiadająca 3000 gotówki, poszukuje męża. Urzędnicy zechcą złożyć oferty Dziennika Bydgoskiego pod „Blondynka".

Mam
dobre partje dla pań, panów. Znaczek na odpowiedź. Jurczyk, Podgórna 7. (5704

NASZ KLIENT

JEST ZADOWOLONY, ŻE ZAWARŁ
Z ZAKŁADEM UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
W POZNANIU
NAJKORZYSTNIEJSZĘ i NAJTAŃSZE
UBEZPIECZENIA
OD OGNIA
OD GRADOBICIA
OD KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM
OD ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNEJ

KAŻDY NASZ KLIENT

TO NASZ PRZYJACIEL, KTÓRY WIE,
ŻE KORZYSTA z WSZYSTKICH UDOGODNIEŃ

WSZYSCY NASI KLIENCI

KORZYSTAJĄ W ROKU 1936

z 15% zniżki

OD SKŁADEK ZA UBEZPIECZENIA OD OGNIA i OD GRADOBICIA

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

w POZNANIU

ODDZIAŁY: W **POZNANIU**, PL. NOWOMIEJSKI 8. — W **TORUNIU**, UL. ŻEGLARSKA 22. — W **GDYNI**, UL. 10 LUTEGO 18. — W **BYDGOSZCZY**, UL. GDAŃSKA 71. — W **OSTROWIE**, UL. WROCŁAWSKA 11.

5498 **INSPEKTORZY:** W WSZYSTKICH MIASTACH POWIATOWYCH.

Kapelusze damskie

przerabia fachowo i solidnie na najmodniejsze fasony za 1,50 — 2,— zł
wykonuje kapelusze z materjałów dostarczanych przez Klientelę za 2,— zł
przyjmuje zamówienia na kapelusze nowe (5571
sprzedaje kapelusze ręcznej pracy. Upina welony.

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH
Wł. Gąsiorkowej BYDGOSZCZ Grodzka 8, I. ptr.

JAJA w każdej ilości
kupuje i płaci
najwyższe ceny dzienne
nowootworzona firma
„Pomorski Zakup Jaj“
Tuchola - ul. Zielona 2. (5465

Przetarg ustny.

3 Batalion Pancerny w Bydgoszczy przy ul. Artyleryjskiej nr 4 sprzeda w dniu 9 kwietnia 1936 o godz. 10-tej przed poł. drogą przetargu ustnego:

dwa samochody osobowe FORD (karety)

Informacji udzielać będzie Komendant Parku 8 Batalionu Pancernego przy ul Artyleryjskiej nr. 4 począwszy od dnia 4—7 IV. 36 r w godzinach przedpołudniowych od godz. 10—12-tej (5591

Dowódca 8 Bataljonu Pancernego
(—) Meyer, ppułkownik.

Kupimy używaną

lokomobilę

możliwie fabryki **„Wolf“** dwucylindrową z kondensacją od 50—70 KM.

Oferty wraz z podaniem zasadniczych wymiarów kotła, maszyny i roku budowy prosimy nadsyłać do Administracji Dziennika Bydgoskiego. (5525

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“**

Dostarczamy: hurtowo i detalicznie
Cement — Wapno — Cegłę — Papę dachową smołowcową i bitumiczną **„RUBEROID“ — Karbolineum — Gips** i t. d.

Fabrykujemy:
Tynki szlachetne **„Ceramentol“** w różnych kolorach i grubościach.
Sztuczne marmury w płytach.

Wykonujemy:
Posadzki „Ceralitowe“ (à la Ksylolit)
„ lastricowe — terrazzo
„ z płytek terrakotowych
oraz wykładamy ściany płytkami glazurowanemi

„CERAMENT“ Sp. z o. o. **Hurtownia Materjałów Budowlanych**
Toruń, Nowy Rynek 7, telefon 27-28
5497 Składnica i wytwórnia ul. Targowa 22, telefon 27-27.

Wykonuje
instalacje elektr.
wszelkiego rodzaju
Remont
i konserwację windów
Obsługa fachowa.
Ceny konkurencyjne.
Jan Lewicki
Poniatowskiego 30
tel. 3269. (2899

Farby, lakiery

artykuły gospodarcze
najkorzystniej kupisz
w Nowej Drogerji
W. Baumgart
Rynek Marszałka Piłsudskiego 21
tel. 2396. (540

Węgiel górnośląski
Cement portlandzki
Gips
Wapno palone
Trzcinę
Papę dachową
Smołę
górnośląską
oraz wszelkie materjały budowlane dostarcza punktualnie (4442

Józef Andrzejewski
ul. Nowodworska 4
Telef. 1290.

Okazyjnie
sprzedam 1 kocioł **„Strebel c. - tena“**, powierzchnia ogrzewania 40 m², 1 kocioł **„Strebel C“**, powierzchnia ogrzewania 10 m², 2 Bojlery z miedzianemi wężownicami, pojemności 1000 litrów każdy, 1 Boiler z miedz. wężownicą pojemność 225 litrów (nowy), 8 wanien emaljowanych, 5 wanien fajans. masyw., rurociągi główne, naczynia bezpieczeństwa, manometry rozmaite, kurki na parę, wszystko w dobrym stanie. Zgłoszenia **Łężyk, Inowrocław Toruńska 4.** (560

Oskar Klammer
Hurtownia rowerów
Toruń, ul. Bydgoska 84
poleca (5496

kompletne rowery
oraz wszelkie części zapasowe.

Gdańska Hurtownia towarów kolonjalnych **poszukuje** (5403
przedstawicieli miejscowych
tylko z branży kolonjalnej, na powiat Grudziądz, Bydgoszcz i Toruń. Zgłoszenia należy skierować do firmy
J. Tobias & Co. Gdańsk
Halbengasse 3.

Wydzierżawię
gospodarstwo

133 morgowe pod Tczewem. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod nr. **„133“.** (5421

Zarybek karpia

(lustrzenia)

1-roczny sprzedawać będziemy przy naszych stawach za gotówkę **w czwartek, dnia 2 kwietnia b. r. i w piątek, dnia 3 kwietnia b. r.** (5339

Majętność Kamienica
poczta i st. kol. Gostyczyn, k. Tucholi, Pomorze.

Pierwszorzędne drzewka owocowe

grusze, jabłonie, śliwy, czereśnie, wiśnie itp. zdrowe i piękne okazy w najlepszych odmianach oraz krzewy owocowe, róże, kłącze, dalie i cebulki mieczyków polecają w wielkim wyborze

ZAKŁADY OGRODNICZE
firmy B. Kozakowski
TORUŃ, ULICA WYBICKIEGO 71-73.

Rewolucja w fabrykacji broni!

5473

Sensacja-Automat
Ośmio-strzał.

Automat-browning, szybkostrzelny i dalekonośny, strzelający ogłuszająco, lub cicho, dzięki specjalnej konstrukcji 6-mm. światowej produkcji „Mubis“, system belgique, strzelający do celu i płactwa, specjalnemi nabojami i śrutem. Cena rewolweru zł 6,95, dwie szt. zł 13,00. Sto sztuk nabojów specjal. zł 8,65. Ośmio-strzał 9 Dodajemy futerał. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienia za pobraniem. Adres: Przedst. broni **„Komercia“, Warszawa** Dzielna 45/94.

Motory elektr. fabr.
SKODA
dostarcza najkorzystniej
Wyłącz. Przedstawicielstwo
Wielkopolskie Tow. Elektryczne
Bydgoszcz. Ciemna 4, tel. 1117

Wapno
Cement portlandzki
Smoła destyl.
Papa dachowa
Sufitówki
Pustaki
Rury cementowe
oddadzą (4686
bardzo korzystnie
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 3306 i 3361.

†

ś. p.

Tytus Podoski

Radca Miejski

zasnął w Bogu dnia 26 marca 1936 r., przeżywszy lat 72, o czem powiadamiają krewnych i znajomych w głębokim smutku

Żona, synowie, bracia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. godz. 14.30 z kaplicy Serca Jezusowego. (5627

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Za spokój duszy ś. p.

Zofji z Daukszów Köhlerowej

w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się

żałobna Msza św.

w poniedziałek 30 marca 1936 o g. 9-tej rano w Farze.

(5600 **F. Gajczakowie**

Nowe modele, wiosna 1936

Leo Gdańska 21

---

†

W dniu 27 marca 1936 r. zmarł

ś. p.

Tytus Podoski

emerytowany radca miejski i były długoletni Członek Magistratu.

Cześć Jego pamięci!

5590 **Zarząd Miejski w Bydgoszczy.**

Cegły szamotowe
Cegły radjalne
Płyty piekarskie
i wszelkiego rodzaju inne
materjały budowlane
korzystnie do nabycia u
Braci Schlieper
Hurtownia materjałów budowlanych
Gdańska 140
Tel. 3306, 3361.

LICYTACJA w LOMBARDZIE

Dnia 16, 17 i 18 kwietnia 1936 r. i ewtl. w dniach następnych od godz. 9-tej począwszy odbędzie się licytacja zastawionych a niewykupionych wzgl. nieprolongowanych zastawów do nr. **20146**

w lokalu ODDZIAŁU ZASTAWNICZEGO,

Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, przy ul. Pocztowej.

(Wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego.)

Dnia 16 kwietnia br. licytacja na futra, garderobę, bieliznę, firanki, dywany etc,
„ 17 „ „ biżuterję, zegarki etc.
„ 18 „ „ rowery, maszyny, instrumenty muzyczne, aparaty fotograf., 1 motor 4 cyl. 10—15 H. P

Prolongat udzielać się będzie tylko do dnia 10 kwietnia br. Dnia 15 kwietnia br. jak i w dniach licytacji nie przyjmuje się nowych zastawów lub prolongat. (5666

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy Oddział Zastawniczy

---

Drzewa i krzewy owocowe w pewnych odmianach, **drzewa i krzewy ozdobne, krzewy na żywopioły, konifery, byliny, bratki, goździki, rozsadki szparagowe, rozsadki truskawek, winorośle i dzikie wino, rabarbar** poleca (5672

ROBERT BÖHME T. Z O. P. BYDGOSZCZ

Licytacja
sprzedaż różnych mebli w poniedziałek 30-go przedpołudniem w firmie „Rawa", Śniadeckich 37. (5767

Pamiętaj
najsolidniejsze, najtańsze obrazy tylko „Polonja" Farna 6. (5701

Plany
budowlane, kierownictwa wykonuje sumiennie Architekt Suwalski, Jagiellońska 7. (2934

Wózki
dziecięce, najnowsze modele, najtaniej, Długa 5, I. p. Reperacje — zamiany. (5729

Oszacowania
budynków. ustalenie czynszów podstawowych mieszkań oraz kierownictwa budowy przyjmuje Edmund Jażdżewski, znawca sądowy, Gdańska 176, tel. 1134. (5697

Salonik
mahoniowy z lustrem, bufet, kredens, radjoaparat, bardzo tanio sprzeda, również w niedzielę. Sienkiewicza 35—1. (5768

Fryzjerskie
urządzenie. Długa 5, I. (5732

Kożna
maszyna do śpilkowania, czyszczarka tanio. Wełniany Rynek 10/1. (5685

Do
kapeluszy ładne słupki tanio. Nowodworska 28. Skład. (5689

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń
poszukuje
panów i pań
do akwizycji na prowizję. (Ewtl. później pensja i stałe stanowisko).
Zgłoszenia osobiste i piśmienne: 5765
Pomorska 3 m. 5, godz. 10—11 i 15—16.

J. PINCZEWSKI **Przedsięb. budowy pieców kaflanych**

BYDGOSZCZ Zygmunta Augusta 24. — Telefon 17-91

Stawianie nowych piecy i kuchenek

Przestawianie piecy i wszelkie reperacje w zakres zduństwa wchodzące.

Stolarnia dla wyrobów meblowych i budowlanych

Alojzy Welke, mistrz stolarski
Bydgoszcz, ul. Racławicka 13. Tel. 3261.

Wykonuje wszelkie prace stolarskie jak:
Urządzenia składowe, biurowe i mieszkaniowe, także reperacje, po cenach umiarkowanych.

Poważne referencje. Kosztorysy bezpłatnie.
Wykonanie fachowe i staranne.

Rzemieślnik *wyciąga rękę po pracę!*

Apel do społeczeństwa!

Na łamach naszego pisma niejednokrotnie pisaliśmy o nędznych warunkach w jakich żyje rzemiosło. Długotrwały kryzys gospodarczy zmusza bowiem naszych rzemielników do rozpaczliwej walki o utrzymanie tak ciężko zdobytych warsztatów pracy, Najsmutniejsze, że w tej wielkiej potrzebie ani rząd ani samorządy nie mogą rzemiosłu przyjść z doraźną pomocą. Jedyną pomoc okazać może tylko same społeczeństwo.

Mamy wiosnę! Czyż nie koniecznem byłoby pomyśleć o przeprowadzeniu remontu w domach i mieszkaniach. Czy nie wskazanem byłoby pomyśleć o obuwiu i ubiorze? Wszędzie, w każdej rodzinie znajdzie się coś, czego wymaga doprowadzenie do porządku.

W dzisiejszych ciężkich czasach, gdzie każdy ma do walczenia, nie można być rozrzutnym — a jednak na to, co konieczne, powinno się wydać pieniądze. Trzeba przytem pomyśleć o bliźnim, o rzemieślniku, który czeka na Wasze zamówienia. **Wnosimy gorący apel do wszystkich: dajcie rzemieślnikom naszym zatrudnienie!** Rzemiosło czeka na zajęcie i gwarantuje fachowe, dobre wykonanie powierzonych prac po cenach najniższych.

W obecnym kryzysie wiosennym pamiętajmy więc o nich. Przez danie pracy, umożliwimy rzemieślnikom naszym utrzymanie warsztatów. Jest to nasz święty obowiązek. Niech zatem z wiosną będzie i praca dla rzemieślnika polskiego!

Odnawiajmy domy i mieszkania!

Dbajmy o kulturę!

Popierajmy rzemiosło!

Warsztat stolarski
Władysław Wybrański,
mistrz stolarski
Roboty budowlane i urządzenia wewnętrzne
Bydgoszcz, Sienkiewicza 56.

Fabryka Mebli
Bolesław Siudowski
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274
i
Bydgoski Skład Mebli
Gdynia, 10 Lutego 37, Tel. 2047
poleca meble wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych.

Nagrobki
Pomniki
podług najnowszych wzorów wykonuje bardzo tanio
F. Raczkowski
Marszałka Focha 36.

E. Hoppe
Fabryka Kartonów
Bydgoszcz
Grudziądzka nr. 5
dostarcza
kartony
różnego rodzaju dla przemysłu i handlu. **Tel. 10-40**

Nowo otwarta
hurtownia dewocjonalji, zabawek i galanterji
zawiadamia o swoich najniższych cenach dla szerokich warstw detalistów i kupców. Prosimy o odwiedzenie nas i przekonanie się.
Hurtownia Dewocjonalji Zabawek i Galanterji
wł. ***B. NASSALSKI***
Bydgoszcz, Dworcowa 41

P. Triebler
Art. Rzeźbiarz
Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94
Telefon 2236

Terrazzo
wykonanie wzorowe.

Leon Witkowski
mistrz malarski
ul. Chocimska 5 Telefon 1880

Wykonuje prace fachowo i solidnie.

Stolarnia modeli
H. Poppe-Bydgoszcz
ulica Sowińskiego 4.
Zał. 1907. Tel. 3627

Wykonuje
modele drzewne do odlewów według rysunków i wzorów.
Szybko czysto tanio.

Radjoodbiornik telefunken pr. zmienny 220 i aparat bateryjny sprzedam. Stary Rynek 21—8. (2989

Regały tanio. Długa 5, I. (5733

Używane (5761 pianina tanio i z gwarancją. B. Sommerfeld. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

Czeladź szewska potrzebna zaraz na szytą pracę. Gdańska nr. 190. (2988

Dom 5743 czypiętrowy komfortowy, ogród, garaż, centrum. Wpłata 25 000, dochód 6.000 zł Szuchiewicz. Zduny 1.

Kiosk 5755 sprzedam Śniadeckich 25.

Place 2995 budowlane Czerwonego Krzyża Wilczak tanio dogodne spłaty Kołłątaja 10-3

Kamienica (5736 ogrodem, pobliżu Gdańskiej, cena 15.000. „35.000".

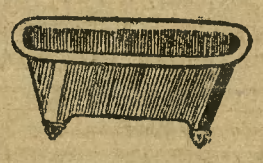

Mistrz blacharsko-instalacyjny
Leon Terski
Bydgoszcz, Ogrodowa-Rycerska 18
Telefon 36-98

wykonuje
prace blacharskie, instalacyjne, gazowe, wodociągowe, kanalizacyjne.
Fabrykacja
wanien i piecy kąpielowych w wszelkich rozmiarach.

Wapno piechcińskie
Cement, Karbolineum
Rury cementowe
Gips, trzcina
Papa dachowa
Smoła, Gwoździe
Węgiel, koks, cegła
oraz wszelkie materjały **budowlane i opałowe**
dostarcza po cenach konkurencyjnych (5943
Lucjan Suwalski
Bydgoszcz, Jackowskiego 10
Tel. 34-39.

Suchy materjał stolarski budowlany
Deski podłogowe
Belki
Kantówki
podług listy (2978
E. Meyer, Wileńska 5.

Tanio (5088 wózki dziecięce. Długa 25.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

AREND
TARTAK i HANDEL DRZEWA
T. Z. O. P.
BYDGOSZCZ
ŚLĄSKA 9, TEL. 1359 — OGRODOWA 2, TEL. 1340

Deski dębowe, grabowe, lipowe, sosnowe, podłogi
w wszelkich rozmiarach dostarcza tanio
Belki, kantówki, szalówki, łaty etc.

Wapno budowlane
Portland — Cement
i wszelkie inne materjały budowlane dostarcza po zniżonych i najkorzystniejszych cenach
HURT DETAL

GOTLIEB BOHM
Materjały Budowlane i Opałowe
BYDGOSZCZ - OKOLE
ulica Grunwaldzka 46-48 — Telefon nr. 1744

Okucia budowlane i meblowe
Narzędzia ogrodnicze

Gwoździe miedziane
do budowy łodzi i kajaków
Narzędzia stolarskie
Śruby - Nity - Gwoździe - Druty

Towary żelazne - Sprzęty kuchenne
F. LEWANDOWSKI
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 59. Telefon 3194.

Przedsiębiorstwo prac brukarskich i podziemnych
A. BUKOWSKI
właśc. Leon Bukowski - mistrz brukarski
Bydgoszcz
ul. Toruńska nr. 69 Telefon nr. 762
Przedsiębiorstwo wykonuje:
wszelkiego rodzaju bruki, budowę nowych ulic, szos i innych dróg, kładzenie płyt chodnikowych i t. d.
Dostawa w każdej ilości potrzebnych materjałów jak kamieni i żwirku każdego gatunku, tłucznia kamiennego, płyt i rur cementowych i t.p.

A. LUGIERT
Gimnazjalna 6, telef. 3697
Zakład zduńsko-kaflarski
Budowa pieców, przestawianie, naprawy, czyszczenie oraz usuwanie wszelkich niedomagań. Wszelkie zamówienia wykonuje się natychmiast i po niskich cenach.

OTYNKOWANIE DOMÓW
wykona tanio z gwarancją
B. KOŹMIŃSKI
Przedsiębiorstwo murarskie
Bydgoszcz, ul. Gdańska 62
Pierwszorzędne referencje. Kosztorysy bezpłatnie.

Schody - podłogi - parkany i t. d.
najkorzystniej dostarcza firma
Wiktor Petrykowski
Skład i handel drzewa. Fabryka obróbki drzewa.
Bydgoszcz
ul. Garbary 22. Tel. 1373.

Stanisław Witkowski
mistrz murarski i ciesielski
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
robót pod- i naziemnych betonowych i żel-betowych
BYDGOSZCZ
ulica Szczecińska 1 — Telefon nr. 19-08.

D - E - S - K - I
MATERJAŁ STOLARSKO-BUDOWLANY
w największym wyborze po cenach niskich poleca
HANDEL DRZEWA
K. OBERMAYER i S-KA
Toruńska 1 **BYDGOSZCZ** Telef. 14-38.

Stolarnia dla wyrobów meblowych i budowlanych
ALOJZY WELKE
mistrz stolarski
Racławicka 13 **BYDGOSZCZ** Telefon 3261
Wykonuje wszelkie prace stolarskie jak:
Urządzenia składowe biurowe i mieszkaniowe także reparacje, po cenach umiarkowanych.
Poważne referencje. Kosztorysy bezpłatnie.
Wykonanie fachowe i staranne.

OKUCIA BUDOWLANE
poleca w wielkim wyborze
Neumann i Knitter
Bydgoszcz, Niedźwiedzia 1
Telefon 3141.

R. Reimer, mistrz ślusarski
Bydgoszcz, 3 Maja 5.
Warsztat konstrukcyj żelaznych. Autogeniczna spawalnia. Reperacja i otwieranie kas ogniotrwałych.
Ślusarnia artystyczno - budowlana.

Wszelkie prace stolarskie i budowlane wykonuje
Wytwórnia mebli i budowli
Jan Kruczkowski
Grunwaldzka 26. Tel. 2283.

Kreda do bielenia
Farby, pokost, szablony i t. p. najkorzystniej
w drogerji **R. Górskiego**
Zbożowy Rynek 4.

Tanio słupy do płotów, kantówkę, szalówkę i drągi
oddaje
K. Suligowski
Gdańska 128.

Wszelkie druki
dla handlu i przemysłu wykonuje szybko, gustownie i tanio
Drukarnia Bydgoska S. A.
ulica Poznańska 12-14 *Telefony: 3315, 1299*

SPRZEDAŻE

Rzeźnictwo
z powodu choroby zaraz sprzedam, urządzenie komfortowe. Gdzie? wskaże Dziennik Bydg. (5640

Radjo
3 lamp, maszyna do szycia. Farna 6/1. (5645

Plac (5643
budowlany sprzedam. Koszczęb, Szubińska 29.

Nieruchomość
sprzeda tanio Długa 44 właścicielka. (5642

Samochód
Chevrolett, czterocylindrowy, nowszy typ, dobrze utrzymany, na biegu sprzedam korzystnie. Dudziak, Solec Kuj. (5671

Radjo
prąd zmienny sprzedam. Na Wzgórzu 23. (5647

Klubowy (5670
garnitur, fortepian, kryształy, serwis kawowy „Rosenthal", kandelabry, maszyny do szycia, bibljoteka, komody, szafy, stoły, krzesła i inne meble po zniżonych cenach sprzedaje „Stała Okazja" Gdańska 23a róg Krasińskiego.

Sypialnie
kuchnie tanio. Stolarnia Jackowskiego 34. (5641

Singera
maszynę prawie nową bardzo tanio Nadbielska 3. (5678

Limuzyna (5657
marki „Nash" (dwie nowe opony) okazyjnie na sprzedaż. Kasino Foto-Zoppot, See str. 27. tel 51866.

Maszyna (2968
Singera obrus haftowany duży, korzystnie sprzedam. Warmińskiego 10—4

Plac
na wyrób nagrobków oddam. Zygmunta Augusta nr. 26. (2985

Dom
centrum Bydgoszczy 2 składy, ogród. Gdańska 60, właścicielka. (5740

Z powodu
stosunków familijnych sprzedam zaraz w dużej kościelnej wiosce skład kolonjalny i żelaza wraz z restauracją, towar oddam podług faktury. Zgł. pod „Sprzedam" do administracji. 5709

Motocykl „Indian"
750 cem. wraz z przyczepką w pierwszorzędnym stanie tanio na sprzedaż B. Muzioł, **Gdynia,** Świętojańska 63. 5658

Samochód
półciężarowy, karoserja z nowemi oponami, bardzo korzystnie na sprzedaż Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Toruń „Korzystnie". (5714

Sprzedaję
domy, ogrody. Wskaże Dziennik Bydgoski. (5716

Sypialki
dębowe, brzozowe poleca Stolarnia Warmińskiego nr. 12. (2981

Samochód
półciężarowy w dobrym stanie za bezcen 700 zł. Grunwaldzka 92. (5737

Gołębnik
sprzedam. Leszczyńskiego nr. 28. (5693

Rower
sprzeda Gdańska 136. (5690

Samochód
limuzyna „Praga" okazyjnie sprzedam. Cena 750 zł. Gdańska 61. (5681

POSADY WOLNE

Trzech (2932
panów inteligentnych do pracy propagandowej zewnętrznej przyjmie poważna firma. Zgłoszenia 10—12, Gdańska 46—6.

Ekspedjentka
do samodzielnego prowadzenia składu potrzebna. Grunwaldzka 35, Mleczarenka. (5637

Krawca
dzielnego poszukuje Pomorska 26. (2954

Służąca
wszystkiego. Wiadomość Dziennik. (2943

Kucharki
czystej, uczciwej, poszukuję do dwojga osób na wyjazd. Of. pod „Adwokat" do Dziennika Bydgoskiego. 5726

Fryzjerka
dobra siła może się zgłosić zaraz, posada stała. Białas, Wejherowo, Dworcowa. (5713

Potrzebny
czeladnik szewski. Długa nr. 53 (5739

Potrzebny (2930
magazynier-biuralista gotówką do 4000 zł „Handlopol", Petersona 12—3

Agenci
do sprzedaży artykułu codziennej potrzeby na wieś potrzebni, z małą gotówką. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Artykuł". (5717

Osoba
znajdująca się w bardzo krytycz. położeniu, uczciwa, pracowita poszukuje posady w domu katolickim do wszystkich prac z dobrym gotowaniem i z dobremi poleceniami, skromnym wynagrodzeniem od pierwszego. Oferty „bez wyjścia." (5644

Szewc (5738
potrzebny Kujawska 22.

Potrzebna (2972
uczennica do rzeźnictwa. L. Bonin, Dworcowa 37.

Pomocnik
krawiecki młodszy potrzebny. Śniadeckich 39, m. 4. (2966

Bufetowa
do obsługi gości potrzebna. Gdańska 184. (2970

POKOJE

Pokój
umeblowany osobne wejście. Warmińskiego 10, m. 1. (2960

Pokój
solidnemu panu. Gdańska 95-8. (5718

Pokój
dobrze umebl. pianino, utrzymanie. Cieszkowskiego 11 m. 2. (2927

Pokój (5691
do wynajęcia. Kossaka 66.

Pokój
umeblowany. Mostowa 6/4.

Pokój
niekrępujący od zaraz Mazowiecka 5—2. (5727

Ładny
z łazienką, telefonem. Św. Jańska 21—8. 5728

Pokój
umeblowany. Św. Trójcy 3, m. 6. (5679

Zł. 160.— syst Singer

maszyny do szycia gwarantowane z przyborami do haftowania, mereżkowania, cerowania i t. d. **Gotówką — ratami!** Dostawa na koszt firmy. Ilustrowane katalogi wysyła bezpłatnie: (4511
Centr. Maszyn KRAKÓW **DIETLA 109/1.**

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapelnszy damskich i męskich, najnowsze fasony. **Pomorska 35.** (5219

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w (2628
składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.

Wielka wyprzedaż fajansu: talerzy, salaterek, filiżanek, kubków po cenach niebywałych. **B. Kaczmarek, ul. Podwale 12.** Uwaga na adres! tel. 23-71. (1380

Monogramy
wszelkie roboty ręczne oraz pulowerki, roboty szydełkowe i na drutach wykonuje starannie i tanio. Hetmańska 13/5. (2950

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Słupy
rygle, zdarty, szalówkę na płoty, belki i wszelki materjał budowlany oddaje najtaniej Tartak — Fordońska 48. (5632

SPRZEDAŻE

Okazja
13 mórg ziemi pszennej, dom masywny, wtem dwa składy, duża wieś kościelna, kolej w miejscu, wpłata 6500. Wiadomość Kieliszek Bydgoszcz, Plac Piastowski 15. (2910

Plac
budowlany sprzedam Jary 10. (5596

Kiosk
dobre położenie sprzedam. Cieszkowskiego 6, m. 3a. (5606

Dom
ogród sprzedam. Gołębia nr. 64. (5605

Dom
obszerne podwórze, ul. Sienkiewicza, sprzedam. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego. (5616

Kolonjalkę
zaprowadzoną, pewna egzystencja, sprzedam. Of. Dziennik „2000". (5592

Okazyjnie
na sprzedaż w każdej cenie: kamienice, domy, wille oraz gospodarstwa. „Informator" Sienkiewicza 12, w Bydgoszczy. (2934

Gospodarstwo
47 morgowe, kompletny inwentarz, na Kujawach, od zaraz do nabycia. Potrzeba zł. 15.000. Zgłoszenia Bydgoszcz, Chwytowo 5, m. 3. (2921

Plac
narożnikowy przy Nakielskiej sprzeda Kartuzka 29. Świder. (5619

Restaurację
urządzeniem Gdańska 37, może być na inną branżę. Zgłoszenia Nowy Rynek nr. 5, II. ptr. od 1—3. (5614

Akwarjum
z rybkami sprzedam Łokietka 2 m. 1. (5563

Maszyna (5622
steperska. Szubińska 63.

Rower
jak nowy tanio. Nakielska 117, skład. (5625

Wóz (5623
na resorach. Szubińska 63.

Domy, Wille, Parcele
budowlane, interesa handlowe, przemysłowe natychmiast na bardzo korzystnych warunkach poleca Westfalewski. **Gdynia,** Skwer Kościuszki 19. Tel. 30-15. (5656

Plac
przy nowej linji tramwajowej korzystnie Pierackiego 22. (2939

5-morgowe (5607
gospodarstwo dobrej ziemi wydzierżawię. Siedlecka 48.

Parcele
budowl. na Bielawkach przy Bart. Głowackiego sprzedam Wichmann, Dąbrowskiego 14. (2936

Dom (5617
z ogrodem. Piękna 16.

„Hilman" limuzyna czterodrzwiowa, czteroosobowa, 6/30 PS. 1174 ccm., model 1933 roku, w pierwszorzędnym stanie. **Opel 4/20 PS.** kabriolet trzyosobowy w bardzo dobrym stanie. **„Fiat" otwarty, model 509,** czteroosobowy, w dobrym stanie. **Steyer, otwarty, 4-siedzeniowy,** 6/30 PS. 4-drzwiowy, z nasadką limuzynową, w dobrym stanie. **Overland Whippet, limuzyna 6-cio siedzeniowa,** 12/40 PS., 6-cio cylindrowa, w pierwszorzędnym stanie. **Chrysler landoleta, 6-cio osobowa,** 12/40 PS., 6 cylindrowa, w pierwszorzędnym stanie. **Packard limuzyna, 6-cio osobowa, 90 KM.,** w bardzo dobrym stanie. **Harley Davidson, motocykl 1200 ccm.** z przyczepką dwuosobową, w dobrym stanie. **„D" motocykl 500 ccm.** typ sportowy, Solo, kierowanie górne, **D. K. W. motocykl 300 ccm,** Solo, powietrznie chłodzony. **Przyczepka do motocyklu,** typ Zeppelin, prawie nowa. Wszystkie wyżej wymienione samochody sprzedajemy **jako okazja** tanio. Również większa ilość samochodów używanych w różnych cenach. Pokaz i bliższe informacje na żądanie. **Danziger Ständige Automobilmesse. Stałe Targi Samochodowe, Gdańsk, Brotbänkengasse 37,** telefon 24238 i 24215. (23239

Sikawka
pożarna dwucylindrowa, wszelkiemi przyborami, prawie nowa na sprzedaż. Bydgoszcz, Sw. Trójcy 15—2. (5615

Wózek (2951
dziecięcy ręczny, skrzypce, Voigtlaender filmowy 6×6. Racławicka 4.

Esseks
limuzyna 4 osobowa w bardzo dobrym stanie na sprzedaż Oferty pod Bydgoszcz skrzynka pocztowa 122. (5667

Herbaciarnię (5663
ze sprzedażą pieczywa w cntrum miasta dobrze zaprowadzoną sprzedam. Oferty do Dzien. Bydg. Toruń „Herbaciarnia".

Ford (2942
czterodrzwiowy, średnim stanie na sprzedaż. Zgłoszenia do filji „Ford 1928".

Sprzedam
2 domki 2½ ogrodu, wpłaty 2,500. 5 mórg pod ogrodnictwo, zabudowaniem wpłaty 4.000 Przybylski, Jana Kazimierza nr. 8/1a. 5633

Nowy (2945
rower tanio na sprzedaż. Pomorska nr. 2. Warsztat.

Motocykl
angielski 500 ccm. z przyczepką korzystnie sprzedam. Toruń, Głowackiego 53 m. 8. (5665

Dwa
wózki dziecięce. Warmińskiego 6—7. (2947

KUPNA

Kupię
domek wpłata 3.000, blisko miasta. Oferty pod „3.000". (5611

Akwarjum
kupię. Oferty pod „Akwarjum", Dziennik filja. (2912

Kupuję
i sprzedaję wszelkiego rodzaju narzędzia, meble, oraz garderobę. Plac Poznański 11. (5370

Samochód
kupię osobowy, używany, w dobrym stanie, Ford lub Chevrolett. Kozłowski **Gdynia,** Świętojańska 139 m. 163. (5654

Inspektowe (5677
okna sprzedaję Dolina 13a.

Służąca (2914
potrzebna od 1-go. Sniadeckich 57, restauracja.

Panienka
otrzyma stałą posadę w składzie za wypożyczeniem 500 zł. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia,** pod „Gwarancja". (5655

Fryzjerkę
lub fryzjera który wykonuje trwałą i wodną ondulację poszukuje zaraz Kubiak, Tuchola. (5675

Modelki
ładne, zgrabne potrzebne. Adres Dziennik. (2941

Dziewczę (2924
pozamiejscowe, skromnych wymagań do lekkiej domowej pracy potrzebne. Jagiellońska 50, mieszk. 4.

Ekspedjentka energiczna
do składu obuwia potrzebna. Toruń, Szeroka nr. 26/28. (5662

Wiosna

oczekiwaliśmy ją wszyscy z utęsknieniem, młodzi i starzy, zamożni i ubodzy.

Wiosna budzi nowe życie w naturze i w człowieku — stwarza nowe olbrzymie potrzeby w rzemiośle, handlu i przemyśle.

Każdy przedsiębiorca powinien wykorzystać ten nastrojowy okres wraz ze swojemi potrzebami, a intensywną i umiejętną reklamą łatwiej niż kiedykolwiek zdobędzie szerokie rzesze konsumentów i odbiorców. Z wiosną pamiętaj o ogłoszeniach w „Dzienniku Bydgoskim".

Dużą kasetkę
z elazną, ogniotrwałą sprzedam korzystnie. Zgł. Dziennik Grudziądz. (5656

LEKCJE

Najlepsze (5556
lekcje polskiego, francuskiego, niemieckiego. Przygotowanie do matury. Marja Fraenkel, Sienkiewicza 36.

POSADY WOLNE

Dzielna (5593
ekspedjentka branża rzeźnicka poszukuje od 1. IV. posady. Adres Dziennik.

Trzy (2933
panie wprowadzone na artykuły higjeniczne, zostaną przyjęte jako organizatorki na specjalnych warunkach. Zgłoszenia 15 do 17, Gdańska 46—6.

Uczeń
szewski, niemowa potrzebny. Bydgoszcz, Chełmińska 24. (5621

Uczennica (5628
do bufetu potrzebna. Ziemiańska, Pomorska 5.

Ogrodnik
kawaler potrzebny zaraz. Majętność Lubiń, poczta Wydartowo. 2903

Dziewczyna
do prania, sprzątania z pościelą, zaraz, dobre świadectwa pożądane. Stary Rynek 20, Biegosiński. (5613

Bufetowa
i pokojówka potrzebna do hotelu, restauracji. Kaucja wymagana 250. Oferty administracja Dzien. Bydgoskiego **Gdynia,** pod „D. K." (5653

Bufetową (2937
restauracyjną, rutynowaną poszukuje od 1. 4. „Gastronom", Marsz. Focha 20.

Panienka
początkująca, sympatyczna, uczciwa, sumienna, z utrzymaniem do składu kolonjalno-delikatesowego potrzebna również z prowincji, z dołączeniem fotografji Kaucja wymagana. Oferty Dziennik pod „Sprytna". 5626

Uczeń
ogrodniczy najchętniej z wsi może się zgłosić. Bosiacki, Bydgoszcz, Młyńska 3. (5602

Gotowania
wyuczy córkę gospodarskiej rodziny, znana Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (5629

POSADY POSZUKUJĄ

Młodszy (5601
czeladnik stolarski poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Młodszy".

Starsza
dziewczyna z dobrą warszawską kuchnią, obejmie posadę. Oferty filja Dziennika „Starsza." (2926

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
zaprowadzone od 40 lat z urządzeniem, z powodu starości zaraz wydzierżawię. Gosiniecki, Grudziądz Toruńska 26. 5648

Piekarnię
w dzierżawę poszukuję. Zgłoszenia pod „484" Dz. Bydg. Grudziądz. (5649

Skład
w Toruniu przy ul. Mickiewicza 49 do wynajęcia zaraz. Informacje w składzie rogowym. (5664

Piekarnię
przepisową (piec patentowy) składem handlowym, centrum Bydgoszczy, wydzierżawi właściciel. Wkład pare set złotych. Bydgoszcz, Słowackiego nr. 1—9. (5608

Wielki (5661
lokal handlowy, nadający się na dom towarowy wzgl. lokal gastronomiczny, główna ulica Torunia wydzierżawię. Oferty Dzien. Bydg. Toruń pod „H".

Dzierżawy
majątków i gospodarstw rożnej wielkości. „Informator", Sienkiewicza 12, Bydgoszcz. (2935

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia, Chełmno, Wodna nr. 11. 5501

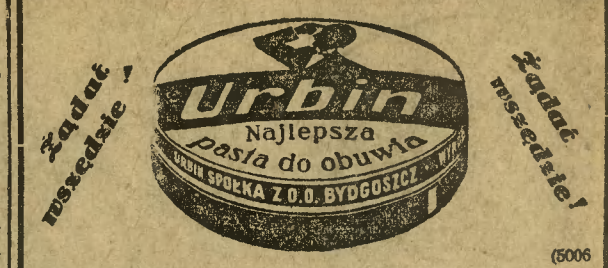

(5006

Wydzierżawię (5711
młyn wodny nowoczesny, 8 p. walcy, kamienie, kompl. kaszarnia, przemiał ca 400 ctr. na dobę. Do objęcia potrzeba 7500 zł. Zgłoszenia do K. Majer, Lidzbark, Piłsudskiego 7.

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
5-6 pokojowego mieszkania, wszelkie wygody, I—II piętro, centrum Torunia. Zgłoszenia „K. S." filja Dziennika w Bydgoszczy. (2889

POKOJE WOLNE

Umeblowany
Podgórna 5/2. (5569

Jedno (2918
dwuosobowy, niekrępujące wejście. Hermana Frankego 19, Mielnikowa.

Pokój
umeblowany. Dworcowa 73—8, róg Królowej Jadwigi. (1750

Pokój
Chrobrego 10—4. (2905

Pokój
umeblowany do wynajęcia Łokietka 2 m. 1, 2. (5564

Pokój
umeblowany. Gdańska 36, m. 4. (5604

Pokój
ładny, frontowy 1—2 panów. Pomorska 52/1. (2923

Umeblowany
klatki schodowej. Świętojańska 19—7. (2922

Słoneczny
Chrobrego 16—4. (2948

Pokój
słoneczny Naruszewicza 1/2 (2952

Pokój
umeblowany tanio. Nakielska 77—8. (5635

Pokój
z utrzymaniem zaraz. Poznańska 9—1. (5631

Frontowy
słoneczny osobne wejście, Długa 1/3. 5624

Pokój
umebl. panu, osobne wejście Pomorska 33—3 (2940

Pokój (2931
ładny odda panu samotna inteligentna pani. Filja Dzien. Bydg. „Samotna".

Pokój (2978
osobne wejście lepszej osobie Pomorska 26 II lewo

Słoneczny
umeblowany, balkon Grunwaldzka 5—6. (5639

Pokój 5638
umeblowany solidn. pani, panu wynajmę Śląska 4-2.

Pokój
Kościuszki 54—7. (2953

Słoneczny
dobrze umeblowany. Garbary 30—7. (5634

Pokój
Wileńska 12/5. (2925

Lepszy
u samotnej Warmińskiego 12—4. 2962

Pokój
mały dobrze umeblowany inteligentnemu panu Gdańska 62 m. 11. (2961

2 pokoje
elegancko umeblowane. Chocimska 3—6. 2958

Umeblowany
20 Stycznia 18/1. (2959

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
niedrogiego, dzielnica obojętna. Zgłoszenia filja „Urzędnik". 2906

Pokoiku
taniego szukam. Oferty filja Dziennika „Pokoik." (2946

RÓŻNE

Młodo (5508
i ładnie wygiądają panie w nowych toaletach. Najnowsze paryskie i krajowe żurnale mód, na kwiecień i wiosnę w wielkim wyborze w Księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny.

Chiromantka
wróży z kart, rąk. Poznańska 17—4. (5595

Chiromantka (2911
przepowiada. Zduny 2—2.

80 gr
kolacja jarska mięsna z 2 dań, stale mleko zsiadłe. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. 5630

Grafolog (5646
Król. Jadwigi 13 wyszczególnia najważniejsze fakty życia, określa charakter, zdolności, przeznaczenie.

Daję
mieszkanie przy rodzinie, płacę procent pani lub panu, który włoży do mojego interesu 3000 zł. Zapewnienie dobre i ewent. zajęcie. Zgłoszenia ul. Gdańska 78, m. 18 o godzinie 16—19. (5553

Jasnowidz
Psychograf olog Abdel Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18, wprowadza każdego na nowy tor życia. Zwracający się każdy, dziękuje — wygrywa los. Nadeślij datę urodzenia; złoty znaczkami na koszty przesyłki. (5668

POŻYCZKI

Pożyczki
pod zastaw państwowych papierów wartościowych poszukuję. „Kora" filja Dziennika Bydg. (5673

MATRYMONJALNE

Losy
swoje powierzę sympatycznej, religijnej, gospodarnej, posażnej brunetce do lat 35. Oferty z fotografją Dziennik pod „K. A". (5559

Młody
inteligentny, kolejowiec, spadkobierca ładnego majątku ziemskiego, poślubi przystojną pannę do lat 25, posiadającą kilkanaście tysięcy względnie posiadłość. Zgł z fotografją Dzien. pod „Spłata". (5567

Kawaler
solidny bez nałogów, wyższe studja handlowe, na stałej posadzie, mający objąć dużą nieruchomość, poślubi odpowiednią panią Łaskawe oferty Dziennik Bydgoski pod „Kawaler". (5177

Kawaler
lat 35 na stanowisku bez nałogów mogący wnieść 25 tys. zł gotówki poszukuje odpowiedniej kandydatki posiadającej dom wzgl. przedsiębiorstwo. Of. do Dzien. Bydgoskiego pod „Fachowiec 1." (5618

Kawaler (5725
lat 30, posiada skład kolonjalny, szuka panny gotówką 2,000. „Samotny".

Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Przeprowadzki
w kraju i zagranicę wykonuje własnemi wozami meblowemi spedytor Wodtke, ul. Gdańska 76, telefon 3015. (2423

Szkło okienne
butelki różnych fasonów, balony, **wytwórnia** zamknięć do butelek piwnych i sodówek. Wielkopolska Huta Szkła, Bydgoszcz, Tel. 1325. (2508

Ondulacja trwała
aparaty światowej sławy. pierwszorzędne wykonanie — ceny przystępne.
M. Żewicki 5060
Dworcowa, róg Marcinkowskiego Tel. 3472.

MEBLE
solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293
Dom Mebli
Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Fortepiany
stroi naprawia. Wicherek Grodzka 8. (5598

Pianina
krzyżowe od zł 700 sprzedaje Majewski, Fabryka Pianin, Bydgoszcz, Kraszewskiego 10, (obok Grunwaldzkiej 141), telefon nr. 2060. (3596

SIATKI
DRUCIANE do ogrodzeń
Poleca najtaniej
FABRYKA SIATEK DRUCIANYCH
OSTROWSKI, MAZOWIECKA 26
TELEFON 3085. (3586

Artos - Radjo
Św. Trójcy 35. Aparaty sieciowe, bateryjne najtaniej. Spłaty od 15 zł. miesięcznie. (2890

Dywany
chodniki, **wyroby kokosowe ceraty**, linoleum, **tanio.**
M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (3650

Swetry (3133
kamizelki, bluzki, pulowerki poleca pracownia trykotarska Bukowskiej. Sniadeckich 2. Nadrabiamy pończochy, nabieramy oczka, wszelkie reperacje.

Baczność — Masło!
Jadłodajnie, Cukiernie, Piekarnie, Restauracje, Hotele. Internaty, Sklepy spożywcze Bydgoszczy, dostarczam dziennie życzone ilości świeżego masła mleczarskiego franko dom, cena jakość bez konkurencji. Zgłoszenia Dziennik „Masło". (5464

Deski debowe, grabowe, lipowe, bukowe, sosnowe, sosnowe, podłogi etc. dostarcza tanio (102
Ogrodowa 2, tel. 1340.

Suknie (2898
gorsety wyszczuplające figurę, najnowsze wiedeńskie fasony wykonuje Świetlik, Śniadeckich 3.

Przeprowadzki
wozami meblowemi i samochodami załatwia pod gwarancją W. Poczekaj, Pomorska 62, tel. 3065. (5234

Kafle
najtaniej oraz prace zduńskie wykonuje fachowo Dworcowa 61. (3815

SPRZEDAŻE

Dom
sprzedam. Niegolewskiego 30. (5515

Restaurację
przy porcie sprzedam z powodu posiadania dwóch. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „2500". 5417

2 duże domy
czynszowe ze składami w Bydgoszczy, w dobrym tanie, korzystne położenie, **sprzedam** za gotówkę. Oferty pod **„Dom 2"** do filji Dziennika Bydgoskiego. (2789

Domek
ogród, 3300 sprzedam. Wiadomość Zbożowy Rynek 10, szlarnia. (2909

Gospodarstwo
10 mgr. korzystnie sprzedam. Ugory 45. 5574

Dom
nowy, z morgiem roli, w Grudziądzu tanio sprzedam. Pośrednicy wykluczei Oferty Dzien. Grudzidz „Tanio". (5493

Dom
1 piętrowy, 2½ morgi ziemi przedam. Wiadomość Nakielska 29—2. 5575

Kolonjalkę
sprzedam. Wiadomość filja. (2887

100 mórg
bunki inwentarz wpłaty 1200. Nowakowski, Kaszuska 2. (5580

Dom
nowogrodem 7000 Nowakowi, Kaszubska 2. (5579

Skład
towarów krótkich i bławatów rdliwym mieście dobrze prowadzony sprzedam. Ires Dziennik. (5585

Place
budowne w Toruniu przy ul. Mickiewicza i Krasińskiego a sprzedaż. Zgłoszenia o Dziennika Bydgoskie, Toruń pod „Place". (5495

Fiat 501
gotowy do jazdy, tanio sprzeam. Warszawski, ul. Hetmńka 28. (2896

Sprzedam
dolarówkę. Oferty „Dolarówk. (5558

Akumulator
12 vo sprzedam Kościuszki 2916

Dwa 5578
podwójne pompy tanio na spdaż. Jasna 25.

Maszynę (2920
do pisania „Underwood" dwa rka, sprzedam. Chodkiewicza 14, m. 2.

Przedam
radjoodbiornik 3 lampkowy „Nwis", prawie nowy, pi zmienny. Kraszewskiego 7 m. 1. (5597

Przedam (5494
z powodu wyjazdu korzystnie skład skór, przyborów wckich, dobrze prosperujący Dziennik Bydg. „Skład skór".

Fabryka
obuwia maszynami lub bez okanie Nowakowski, Kabska 2. (5581

Psa
ostrego przedam. Nakielska (5566

Wózek
dziecięcy kazyjnie sprzedam. Dworcowa 98-6. (2907

Wózek
dziecięcy tanio. Chocimska 26—8. (2892

Sprzedam
kuchnię, lustro, obraz, dywan, firany, stół. Kijowska 7. (5565

KUPNA

Samochody używane
prawie nowe, roczniki od 1932 roku wzwyż **kupujemy za gotówkę.** (3007
Danziger
Ständige Automobilmesse
Stale Targi Samochodowe
Gdańsk, Brotbänkengasse 37
Telefon 24288 i 24215.

Prasę (2883
do fornierowania i płyty cynkowe kupię. Oferty pod „B." filja Dziennika.

Każdą
ilość beczek śledziowych zakupi Państwowa Fabryka Dykt, Bydgoszcz, Fordońska 110. (5445

Psa (2893
ostrego na łańcuch niedrogo kupię. Zgłoszenia filja Dziennika „Pies".

Rower
damski kupię. Jasna 37, Jakubowski. (2901

Kupię (5440
wydzierżawię kiosk. Oferty Dziennik „Grażyna"

Fotograf(istka)
karta rzemieślnicza, duży aparat potrzebny, świetne warunki. Spieszne oferty Dziennik Bydgoski Inowrocław „Fotograf". 5526

Pokojowa
rutynowana z bardzo dobremi świadectwami do lat 25, potrzebna od 1. 4. br. do pierwszorzędnego domu. Oferty z fotografją i odpisem świadectw nadsyłać do filji Dziennika Dworcowa 5. Pod „Sprytna". (3377

Dzielna
ekspedjentka potrzebna zaraz z utrzymaniem do składu kolonjalnego z odpisem świadectw. Do filji Dziennika Bydgoskiego pod „223". (2908

Skład
maszyn do szycia na terenie Gdyni poszukuje zaraz panią z znajomością haftu na maszynie do szycia, jak wyszywania aplikacyj, haftu richelieu, okrętkowego ściegu i haftowania wełną, do udzielania kursu klienteli w składzie Podania z odpisami świadectw i z podaniem wynagrodzenia do Dziennika Bydg. pod nr. „5552". (5552

Klejarki
potrzebne do wytwórni torebek papierowych, Marszałka Focha 16. (5431

Poszukuję
posługi do sprzątania biura. Oferty Dziennik pod „Biura". 5573

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
istniejące od 30 lat, z elektrycznem urządzeniem i mieszkaniem w Bydgoszczy, z powodu choroby do wynajęcia. Oferty pod „M. 25" do Dziennika Bydgoskiego. (5507

Dzierżawy (2780
domu z kilka morgami ziemi poszukuje zaraz ogrodniczka. Pożądane pobliżu Bydgoszczy, Inowrocławiu, Torunia. Zgłoszenia filja Dziennika Bydgoskiego dla „J. B."

Fordon.
Skład z 2 pokojami i kuchnią zaraz lub później korzystnie do wynajęcia. Zapytać u J. Lewin, Fordon. (5254

Restauracja (5463
o 3 pokojach i kuchni, wraz z mieszkaniem, znajdująca się w parku miejskim, jest od zaraz do wydzierżawienia za rocznym czynszem 600 złotych. Uroczy park o obszarze 30 mórg wraz z restauracją na idealne warunki letniskowe. Zgłoszenia do dnia 10 IV. b. r przyjmuje: Zarząd Miejski w Nowemmieście n/Drwęcą.

Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.
Kto w Barwie czyści i farbuje, wydanych pieniędzy nie żałuje.
Barwa-Kałamajski
Bydgoszcz, ulica Gdańska 27.
3963

Dwupokojowego
kuchnią zaraz lub później urzędnik kolejowy. Oferty śpieszne do filji proszę pod „Adjunkt" (5594

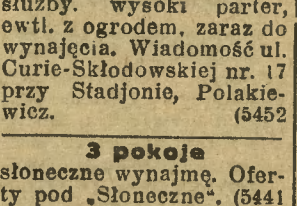

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

5 pokojowe:
Jagiellońska 28.

5—6
pokojowe mieszkanie, centrum, I. piętro, poszukuję wprost od gospodarza. Oferty pod „Ika" filja Dziennika, Dworc. (5375

6 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 9, m. 4 oglądać od 11—14. (2784

5 pokojowe
ewentl. tylko 4 pokoje łazienką, werandą przy parku, słoneczne, wysoki parter, gruntownie odremontowane, śródmieściu oddam 1. IV. „T. M. 29" filja. (2754

Komfortowe
5 pokojowe mieszkanie, łazienka, balkon, centralne ogrzewanie, wynajmę Paderewskiego 22—1. (2946

6 pokojowe
komfort. od 1. 8. do wynajęcia. Gdańska 91. (2498

3 pokojowe
z łazienką, pokojem dla służby. wysoki parter, ewtl. z ogrodem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Curie-Skłodowskiej nr. 17 przy Stadjonie, Polakiewicz. (5452

3 pokoje
słoneczne wynajmę. Oferty pod „Słoneczne". (5441

Pokój
z kuchnią do wynajęcia, ulica Wiejska 31, Czyżkówko. (5517

Trzy
pokoje kuchnia. Długa 78, podwórze. (5572

Mieszkanie (5561
2 pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia. Siedlecka 67, Czyżkówko.

POKOJE WOLNE

Pokój (5123
elegancki. Śniadeckich 4/5.

1 lub 2 (2835
dla pana. Gdańska 42, m 8 dzwonek, lewa, godz. 6—7.

Umeblowany
pokój. Chodkiewicza 4. 2809

Pokój
większy na jedną lub dwie osoby. Sobieskiego 2—4, tuż przy dworcu. (5411

Umeblowany
Sniadeckich 53—5. (2894

2 komfortowe
pokoje łazienką, śródmieście, dla solidnego pana lub małżeństwa. Adres Dziennik. (2897

Lekcyj
skrzypiec udzielam. Chrobrego 3—1. (2888

Pokój (2714
umebl. Krasińskiego 21—3

Pokój
osobne wejście. Sniadeckich 53, m. 8. (5474

Pokój (2895
słoneczny duży i małżeństwu. Obejrzeć od 12—15 i po 18. Kołłątaja 7/6.

Pokój
osobne wejście. Pomorska 42/6. (5509

Umeblowany
pokój z kuchnią zaraz. Chrobrego. 24. (5560

Ładny
dla 1—2 utrzymanie. Wiatrakowa 17—7. (5557

Niekrępujący
w nobliwym domu tanio. Nowy Rynek 10, m. 4. (5577

Pokój
Grodzka 8 m. 14 (5599

Pokój
umeblowany Bielawki, Cicha 1. (2917

Pokój
umeblowany. Dworcowa nr. 47—10. (2876

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję
próżnego pokoju od gospodarza. Oferty pod „Krawcowa". (5514

Próżnego (5568
pokoju szuka rzeźnik (bacon). Of. „Bezdzietny".

RÓŻNE

Niemieckie
książki, nuty, czasopisma ze zniżką 25% dostarcza księgarnia N. Gieryna, Bydgoszcz, Plac Teatralny. (5178

Tanim kosztem
smaczny a treściwy bulion. Stosujmy Gaja polskie kostki buljonowe. 5492

Kosmetyczne
racjonalne zabiegi, pielęgnowanie urody, usuwanie defektów skóry, przystępnie. Ginter - Trzebuchowska, 20 Stycznia 22. (4588

Detektyw (2891
przeprowadza wywiady, obserwacje w sprawach małżeńskich, matrymonjalnych alimentacyjnych. Bodanowski, Zduny 4, I p.

Finansuję
małe interesy krótkoterminowe. Szczegółowe propozycje proszę pod „Udział zysku" Dziennik Bydgoski. (5348

Nowości
wiosenne
w materjałach wełnianych
na sukienki, komplety i płaszcze damskie — w dużym wyborze i po niskich cenach
w magazynie bławatów i jedwabi
B. CYWIŃSKI
Bydgoszcz, Rynek Marsz. Piłsudskiego 5

POSADY WOLNE

Początkującą
biuralistkę w wieku od 18 lat przyjmiemy. Oferty na piśmie z podaniem referencji do Kolektury „Uśmiech Fortuny", Pomorska 1. (5425

Lekarka-dentystka
samodzielna potrzebna sześć. osiem godzin dziennie Podać warunki „Par" Poznań pod „Lekarka" 54,220. (5466

Poszukiwany
przedstawiciel dobrze wprowadzony u klienteli branży perfumeryjnej celem objęcia składu Emil Matz i Ska, Łódź, Polna nr. 25. (5491

Kaflarz
samodzielny do wyrobu kafli oraz pieca potrzebny Zgłoszenia pod „A. A. 1000" filja. (2855

Ekspedjentka
rzeźnicka jako kierowniczka, oraz uczennica mogą się zgłosić do Fr. Smeji, Toruń, ul. Król. Jadwigi 24. (5267

Agentów
chrześcijan do zbierania zamówień na kosy — wysoka prowizja — poszukuje „Zniwo" Lwów, Kuszewicza. (4148

Agentów (2919
ratalnych poszukuję, artykuły pokupne. Dziennik „Dwieście miesięcznie".

Fryzjer
męsko-damski z kartą rzemieślniczą potrzebny. Dutkiewicz, Wyrzysk, powiat Wyrzysk. (5555

Praktykant
energiczny, dobrej rodziny, znajomość księgowości, skromne wymagania, 1. IV. majątek 1000 mórg. Zgłoszenia „Praktykant" filja Dziennika. (2884

Stenotypistka
w języku polskim, niemieckim i francuskim, znająca książkowość poszukiwana, uwzględnione będą tylko oferty z odpisem świadectw i podaniem pensji. Oferty Gdynia, skrytka pocztowa nr. 185. (5467

Chłopiec
do konia i roli potrzebny Saperów 28. (2904

POSADY POSZUKUJĄ

Trzydziestoletni
po maturze, nauczyciel domowy, zdolny organizator, uczciwy, z dobrej rodziny, obejmie gdziekolwiek posadę korepetytora, w sklepie, w majątku itp. Zgł. wraz ze znaczkiem na odpowidź p. Pelplin, Poste—Restante. Dla okaziciela legit. nr. 78/35. 5230

500 —
kaucji za posadę. Zgłoszenia filji „Maturzysta". 2900

Szukam
posady z samodzielnem gotowaniem i prac domowych od 1 lub 15. Zgłoszenia do Dziennika pod „Spokojna". (5513

Pomocnik
cukierniczy, posiadający dobre papiery, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia agentura Dziennika Bydgoskiego Tczew „Cukierniczy". (5502

Etatową (2886
posadę nauczycielską na wsi w obwodzie Bydgoskim, zamienię na równorzędną w Bydgoszczy Bardzo dobre warunki pracy Oferty filja Dziennika pod „Bydgoszcz".

Kowal
starszy czeladnik po wojsku, poszukuje posady od zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty Dziennik pod „Kowal". (5438

Wydzierżawię
skład kolonjalno-żelazny, dobrze prosperujący. Roczny obrót przeszło 100,000, zysk zł 9 000. Do objęcia potrzebne 10—15 tys. zł. Pod „Objęcie" do Dziennika. (5416

Zaraz
wydzierżawię w dużej wiosce przy szosie, 1500 mieszk. bez konkurencji restaurację z salą, kolonjalkę, piekarnię wymianą mąki, 6 mórg ziemi. Dogodne warunki. Zgłoszenia Wnuk Koziagóra, poczta Nakło n/N. (5502

Obszerny (5524
warsztat na wszelkie przedsiębiorstwo zaraz do wynajęcia. Gdańska 45.

Sucha
hala murowana o rozmiarach 14.80×19,50 m., posiadająca wewnątrz odrębną wbudówkę (kantor), nala posiada osobny dojazd tak dla furmanek, jak i samochodów, z ul Marsz. Focha, jest tanio do wydzierżawienia. Zgłoszenia do f-y „Grakona" T. z o. p., Bydgoszcz, Petersona 13. (5389

Dzierżawy
majątku 250—500 mórg dobrej ziemi Pomorzu, gotówką 30 tys. poszukuję. Sarnecki, Tczew. (5554

Kołodziejstwo
i warsztat wyrobów cementowych z narzędziami zaraz do wydzierżawienia. Mikołaj Semrau, Nakło. (2758

Lokal
na warsztat lub składnicę ewtl. z mieszkaniem, podwórze, stajnia, przy tramwaju do wynajęcia. Zgł. Pierackiego 18 (2902

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
1—2 pokoje kuchnia. Of. filja Dziennika „Etatowy". 2915

Palaczu!

Chrześcijański

Palaczu!

Żądaj!

5603)

nie kupuj gilz ŻYDOWSKICH !!
DAJ nam CHRZEŚCIJANOM żyć !!

Przemysł gilzowy Stefan Kamiński Warszawa, ze swą naczelną produkcją **„Złotej Róży“** gilzy — która przebojem zdobyła rynek polski: prosi najuprzejmiej o porównanie produktu **„Złotej Róży“** z produktem żydowskim.

niech sumienie chrześcijanina Cię ruszy, — gdy bierzesz do ręki pudełko gilz **żydowskich,** mając obok na półce do wyboru doskonałe gilzy **„Złota Róża“.**

wyraźnie w każdym sklepie tytoniowym **gilz chrześcijańskich „Złota Róża“**

PŁACĄC za 150 sztuk = 35 groszy

Odmawiaj!

przyjęcia gilz **żydowskich,** — gdy nieuświadomiony sprzedawca, — pragnie Ci je sprzedać, **rujnując w ten sposób prawdziwie chrześcijański przemysł.**

Próba bez ryzyka:

PROSIMY o zakupienie gilz „Złota Róża“ w najbliższym sklepie tytoniowym. W razie gdy W. Pan(i) oświadczy, że produkt **żydowski** jest lepszy, ekspedycja fabryki w Poznaniu **zobowiązuje się zwrócić pieniądze, wzamian za zwrot pudełka z połową zawartości.**

CZY MOŻEMY LICZYĆ NA POPARCIE PANA?

MAGAZYN KONSYGNACYJNY i BIURO SPRZEDAŻY
na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk wraz z pracownikami
Poznań, Św. Marcin 27, telefon 54-63

W BYDGOSZCZY DO NABYCIA
w firmie: **Regina Erholz, Marsz. Focha 10**
„ „ **Kierczyńska, Mostowa 12**
„ „ **Rzanny Konstanty, Gdańska 52.**

Pamiętajcie

o czyszczeniu swej garderoby wiosennej

Pierwszorzędne wykonanie.
Ceny niskie. Szybka dostawa.

Farbiarnia Proebstla
ulica Gdańska 54
ulica Dworcowa 2

4848

TANIA SOBOTA

Polecamy dzisiejszą sprzedaż 5000 par pończoch damskich prima gatunek jedwabnych, matowych, we wszystkich kolorach

Wyjaśnienie:
Tajemnica tej niskiej ceny tkwi w tem, że pończochy pochodzą z własnej produkcji.

po zł **1.95**

Odsprzedawcom rabat!

DOM TOWAROWY **Bracia Mateccy** BYDGOSZCZ STARY RYNEK 17

5636

Z dniem 1 kwietnia rb. zostaje uruchomiona regularna **komunikacja autobusowa** na linji

Inowrocław - Włocławek
(przez Zakrewo—Dąbrowę)

Odjazd z Włocławka do Inowrocławia	godz.	7.00	16.00
Przyjazd do Inowrocławia	„	9.20	18.20
Odjazd z Inowrocławia do Włocławka	godz.	9.30	18.30
Przyjazd do Włocławka	„	11.50	20.50

Odjazd autobusów w Włocławku z dworca autobusowego.
„ „ **w Inowrocławiu ul. Poznańska**

Zwraca się uwagę na bezpośrednie połączenia autobusowe w Inowrocławiu w kierunkach: Kruszwicy—Piotrkowa Kujawskiego—Strzelna—Mogilna—Gniezna—Konina, Bydgoszczy—Torunia—Żnina itd.

F-a Komunikacja Autobusowa
Sp. z o. o.
Inowrocław ul. Piłsudskiego nr. 14
telefon 119.

5636)

NERWOL
CHEMIKA Dr. FRANCOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYŹMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA
POSTRZAŁ ISCHIASIE I.T.P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ:
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW KOPERNIKA 1.

5106

MYDŁO POLO
ekonomiczne i wydajne
wysokowartościowy produkt czysto polskiej wytwórczości o dużej popularności wśród gospodyń.

5622

MEBLE solidn kupisz najkorzystniej wprost z fabryki
E. Bronkowski i Syn
Bydgoszcz ul. Nakielska 135 Telefon 31-58
(końcowy przystanek tramwaju linji Wilczak) (5588

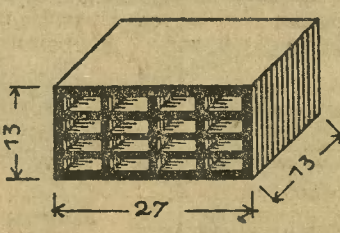

Pustaki

„Fordon“	13x13x27 cm.	zł 72.—
Podłużne	6x13x27 cm.	zł 38.—
Poprzeczne	6x13x27 cm.	zł 38.—
Sufitówki	8x14x25 cm.	zł 59.50
Cegły lekkie, trocinówki	6x13x27 cm.	zł 64.—

za tysiąc **loco plac budowy Bydgoszcz.**

A. Medzeg, Fordon n.W.

Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
ulica 3 Maja 20a
tel. 11-85.

Zapisy na ulgowy kurs wiosenny przyjmuje się każdego czasu.

Dla przedpoborowych 20% ulgi. (5582

Sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca dla spraw automobilowych.

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim“!

Samochodowe kursy
W. Mielnika
Bydgoszcz, Gdańska 42
tel. 2435 (2299
szkołą kierowców samochodowych amatorów i zawodowych.
Zapisy codziennie.
Egzaminy w Bydgoszczy i w Toruniu.

Egzaminowany
drogerzysta
dzielny, doświadczony, władający językiem polskim i niemieckim możliwie z branży fotograficznej zaraz **poszukiwany.** Oferty z żądaniem wynagrodzenia i z referencjami pod **„5454“** do administracji Dziennika Bydgoskiego. (5459

Gips, trzcina
Papa dachowa
Smoła górn.
Cegły czerwone
„Ruberoid“
Węgiel górnośl.
Koks hutniczy
Szczapy olszowe suche
Piece przenośne
Kafle kolor. i b ale
Rury cem., od 150-1000
Cement portl.
Wapno palone

oraz **wszelkie materjały budowlane i opałowe** dostarcza punktualnie

Firma **E. Haw**
ulica Toruńska nr. 1
Tel. 3793 **Tel. 3793**

(1769

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

— Dlaczo się śmiejesz?
— Ten n, to dyrektor ubezpieczalni, w której jestem ubezpieczony.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Ilonka“ z Franciszką Gaal, premjera i nadprogram.
ADRIA: „Nasze słoneczko“ z Shirley Temple i nadprogram.
APOLLO: „Osaczona“ i kol. dodatek p. t. „Dzieci w bucie“ oraz nadprogr.
MARYSIEŃKA: „Młody las“ i nadprogram. Jutro w południe po raz ostatni „Koenigsmark“.
REWJA: „Pat i Patachon jako jazzbandziści“ i „Wspomnienie miłości“ z Garrym Cooper
BAŁTYK: Viva Villa i Buster Keaton

Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?

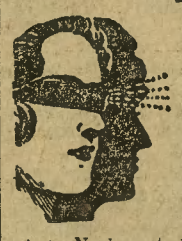

tylko najsłynniejszy Jasnowidz - Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej uznany jako wszechświatowy fenomen, dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medjum „TAMAHRY“ które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego w transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia, za pomocą kontaktu pisma i kilku włosów, danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczaja od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medjum „TAMAHRA“ jest nieomylne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej Nra losów, wskaże gdzie takowe można nabyć. Napisz natychmiast do mnie, podaj pytania, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów i 1.— zł. znaczki poczt. a otrzymasz w przeciągu 4-ch dni odemnie dokładne przepowiednie - horoskop, który wprawi Cię w podziw i zachwyt. Medjum „TAMAHRA“ wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materjalnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych, to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje. Pisz jeszcze dziś do mnie na adres:

Jasnowidz WOMOUTH, Kraków, Lubicz 22 m. 2.

3543 Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tymsamym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nakowski w Bydgoszczy.